



PIĄTEK-NIEDZIELA  
5-7 WRZEŚNIA 2025

Cena 5,20 zł  
(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 69 (7898)  
ISSN 2353-6926  
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

# MAGAZYN dziennik WSCHODNI



CZYTAJ NA STR. 15-18

Czy lubelski radny Tomasz Gontarz złamał prawo pracy, pełniąc obowiązki prezesa GPGK w Poniatowej?



**6**  
STRONA

Ruszyły rozgrywki Orlen Superligi. Azoty zaczęły od wygranej w Mielcu, a PGE MKS EI-Volt zagra w sobotę w Koszalinie



**28-29**  
STRONY

W niedzielę Julia Szeremeta stoczy pierwszą walkę MŚ. Pięściarka Paco celuje w złoto



**25**  
STRONA

[www.dziennikwschodni.pl](http://www.dziennikwschodni.pl)

## Szczury w centrum straszą przedsiębiorców

**NIECHCIANI MIESZKAŃCY LUBLINA** Ul. Świętoduska, godzina 9.30. Zamiast porannego gwaru – widok szczurów wygrzewających się na chodniku. Przedsiębiorcy prowadzący swoje biznesy w centrum obawiają się, że nieproszeni goście wejdą im do lokali.



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

### W drodze po piątą finał z rzędu

**ŻUZEL** Sezon 2025 w PGE Ekstralidze wchodzi w decydującą fazę. W piątkowy wieczór w Lublinie poznamy pierwszego z finalistów tegorocznej kampanii i chyba nikt nie wyobraża sobie by nie został nim oczywiście Orlen Oil Motor, który walczy o piątą z rzędu występ w finale najlepszej żużlowej ligi świata. Czas postawić następny krok w kierunku kolejnego złotego medalu dla Lublina. Dziś o godz. 18 lublinianie zmierzą się w półfinałowym rewanżu fazy play-off z Bayersystem GKM Grudziądz.

• WIĘCEJ INFORMACJI ŻUŻLOWYCH NA STR. 30

**Ismena Cieśla**  
Od lat prowadzę działalność przy Świętoduskiej. Ostatnio, idąc do pracy, zobaczyłem szczury biegające w okolicy ławeczki przy klasztorze i na podwórku. Ktoś zostawił resztki jedzenia z pobliskiego sklepu, więc urządziły sobie prawdziwą uczcę – opowiada nasz Czytelnik. Jak mówi, to nie jedyny problem. – Podeszedłem bliżej i zobaczyłem, że w dziurze w chodniku siedzą myszy. To centrum miasta, przewijają się tu setki turystów. Jak to wygląda? – pyta oburzony przedsiębiorca.

Właściciele sklepów i punktów usługowych przy Świętoduskiej przyznają, że muszą być ostrożni. – Boimy się zostawić otwarte drzwi, żeby do środka nie wszedł żaden „klient” z wąsami i ogonem. Kiedyś wyszedłem na dziedziniec przy klasztorze karmelitów i zobaczyłem dwa szczury biegające po murku jak po placu zabaw. Momentalnie zamknąłem drzwi i ostrzegłem innych – dodaje nasz rozmówca.

O wyjaśnienie poprosiliśmy Urząd Miasta Lublin. – Do Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej nie wpłynęły żadne skargi dotyczące szczurów. Przeprowadziliśmy wizję w terenie 29 sierpnia, ale nie potwierdziła ona obecności gryzoni – informuje Monika Głazik z kancelarii prezydenta. Dodaje jednak, że obowiązek walki ze szczurami



FOT. DW

sposzczywa także na właścicielach nieruchomości. – Deratyzacja powinna być przeprowadzana dwa razy w roku, a w Śródmieściu i na Starym Mieście nawet cztery razy. Dodatkowo zawsze wtedy, gdy pojawi się problem gryzoni – podkreśla urzędniczka.

Przedsiębiorcy nie kryją, że problem ich przeraża. – To jest ściśle centrum Lublina. Mamy tu turystów z całej Polski i z zagranicy. To nie jest atrakcja, którą chcielibyśmy

pokazywać – mówi jeden z nich. – W ten sposób hasło „Lublin – miasto inspiracji” brzmi jak gorzki żart.

#### JAK ZGŁOSIĆ PROBLEM SZCZURÓW W LUBLINIE?

Lubelski Ratusz informuje, że zgłoszenia dotyczące szczurów i gryzoni w mieście można kierować do Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Lublin – telefonicznie lub mailowo.



FOT. PIXABAY





## Andrzej Duda ma nową pracę

**KOLEJNY ROZDZIAŁ KARIERY** Były prezydent Polski Andrzej Duda, rozpoczyna nowy etap medialnej aktywności – jako autor i prowadzący własny program w internetowym **Kanale Zero Krzysztofa Stanowskiego**. Lider portalu poinformował, że Duda stworzy cykl 16 odcinków.

„Kanał Zero ma nowego autora. Prezydent Andrzej Duda nagra 16 odcinków na 16 gorących tematów. Kilku dziesięciu rozmówców, migawek, sytuacji. Wspomnienia i spojrzenie na bieżące kwestie” – napisał Stanowski w mediach społecznościowych. Pierwszy odcinek będzie miał premierę 16 września. To pierwsza tak szeroka inicjatywa publicystyczna Andrzeja Dudy po zakończeniu 10-letniej kadencji. Sam były prezydent (jak podkreślał w udzielanych wywiadach) na ten moment nie zamierza zrezygnować z pracy i przejść na emeryturę.

KANA

# Sąd nadal po stronie lekarzy

**WYROK PO 11 LATACH** Czy kobieta zmarła z powodu błędu lekarzy? Zdaniem jej męża – również lekarza – tak. Sąd nie podzielał jednak tej opinii. Podtrzymał wcześniejszą decyzję o uniewinnieniu medyków.

**Katarzyna Nakoneczna**  
**O** sprawie pisaliśmy już w 2022 r., kiedy rozpoczął się proces. Tragiczne wydarzenia sięgają z kolei roku 2014. Wówczas pani Małgorzata trafiła na zabieg ginekologiczny do Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie (dziś część WSS im. Stefana Wyszyńskiego). Po zabiegu pacjentka zaczęła czuć się źle. Dwa dni później pojawiły się dreszcze, gorączka i wymioty. Lekarze podejrzewali zatorowość płucną, dlatego przewieziono ją na badania tomografii komputerowej do SPSK nr 4. Zauważone zmiany błędnie przypisano jednak chorobie nowotworowej. Następnego dnia kobieta

miała zostać przeniesiona na oddział torakochirurgii, ale jej stan gwałtownie się pogorszył i trafiła na OIOM, gdzie zmarła. Przyczyną śmierci okazała się posocznica wielonarządowa, czyli sepsa.

Na ławie oskarżonych zasiadli dyżurujący lekarze **Hubert S. i Marek W.**, anestezjolog **Maria O.** oraz kierownik oddziału ginekologii **Miroslaw S.** Prokuratura zarzucała im niedopełnienie obowiązków: niewłaściwą interpretację wyników badań, zbyt słabą antybiotykoterapię, brak konsultacji, nieuwzględnienie pogarszającego się stanu pacjentki oraz zaniechanie pilnego transportu na oddział intensywnej terapii lub pulmonologii. Zdaniem śledczych działania te naraziły

kobietę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Cała czwórka nie przyznawała się do zarzucanych im czynów.

Medykom groziło więzienie, jednak już w 2023 r. sąd ich uniewinnił, powołując się na opinie biegłych. Wyrok zaskarżyła prokuratura i oskarżyciel posiłkowy. W miniony wtorek lekarze zostali ponownie uznani za niewinnych w tej sprawie.

– Wszystkie opinie wskazywały pewne błędy, ale żaden z nich nie miał związku przyczynowo-skutkowego ze śmiercią pacjentki. Nie wpłynęły one na powstanie zagrożenia życia – uzasadniał sędzia Sądu Rejonowego w Lublinie **Wojciech Smoluchowski**. I dodał: – Kluczowe w tej sprawie było badanie CT i jego opis, który niefor-

tunnie wszystkich wprowadził w błąd. Był tak nietypowy, że nawet lekarka, która go sporządziła, później zeznała, iż mając tę samą wiedzę, postąpiłaby identycznie. To był nieszczęśliwy zbieg przypadków.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgadza się jednak mąż zmarłej, dr **Ryszard Danieluk**, ceniony specjalista od chorób wewnętrznych. – Czuję szok i niedowierzanie. To trwało latami. W Lublinie nie da się tej sprawy rozwiązać. Nie oceniam sądu, ale wyrok uważam za skandaliczny. To było dla mnie 12 lat piekła – mówi lekarz i jednocześnie oskarżyciel posiłkowy, zapowiadając, że poczeka na uzasadnienie i podejmie dalsze decyzje. Od wyroku można się odwołać.

NASZ FELIETON

## Zostawcie uczniów w spokoju!

To jest zdrowie?! To jest deprawacja! Te słowa biskupa Marka Jędraszewskiego krążą po lubelskich kościołach, a podgrzewa je poseł Przemysław Czarnek. Cel jest jeden: wypisać dzieci z lekcji edukacji zdrowotnej. A ja proszę wszystkich rodziców: Zaufajcie zdrowemu rozsądkowi i zróbcie dla swoich dzieci to, co naprawdę jest dla nich najlepsze.

**Z**wracamy się do Was, Dro-dzy Rodzice wyznający głęboko katolicką wiarę, abyście rozważyli proponowane zajęcia z edukacji zdrowotnej i nie wyrażali zgody na udział swoich dzieci w tych zajęciach” – napisali członkowie Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. Lubelski poseł **Przemysław Czarnek** poszedł o krok dalej i na platformie X zamieścił gotowy formularz do rezygnacji z zajęć edukacji zdrowotnej.

Nie będę pisać o swoim oburzeniu i niedowierzaniu. Napiszę o faktach. W czasach, gdy dzieci masowo padają ofiarami przemocy rówieśniczej w połączeniu z cyberprzemocą, gdy prawdziwą plagą stały się zaburzenia odżywiania i zaburzenia kompulsywne, z którymi nawet psychologowie sobie nie radzą, a lekarze są bezradni wobec nowych, bardzo silnie uzależniających substancji zmieniających świadomość, gdy psychiatrzy

mówią o epidemii depresji i fali samobójstw wśród młodych ludzi, w czasach gdy oddziały psychiatryczne dla dzieci i młodzieży pękają w szwach, a na psychologa czeka się pół roku albo dłużej, w takich właśnie czasach, bezwzględnych i okrutnych, kościół każe milczeć o problemach, które niszczą i zabijają młodych ludzi. Zakazuje nauczania i profilaktyki. Szkolną edukację stawia na równi z deprawacją, odwołując się do najniższych instynktów.

A to wszystko wyłącznie w imię ideologii. Nie inaczej.

Jest mi wstyd. Wstyd mi za biskupów, za posła Czarnka, za ogólnopolską „Solidarność”, która ochoczo dołączyła do apelu biskupów. A że wciąż wierzę w ludzi, wierzę w zdrowy rozsądek i opamiętanie, dzwonię do **Marka Wątorskiego**, przewodniczącego lubelskiej „Solidarności”. Chwilę rozmawiamy o problemach młodych ludzi, o dzisiejszej szkole, o dobrej robo-

cie, którą wykonują w niej nauczyciele. I we wszystkim się zgadzamy. Wszak oboje jesteśmy rodzicami, chcemy dla swoich dzieci jak najlepiej, widzimy, co się dzieje z tym światem.

A gdy pytam wprost o edukację zdrowotną, Marek Wątorski udziela mi dwóch odpowiedzi. Najpierw jako ojciec: – Apeluję do rodziców, by podjęli decyzję zgodnie ze swoim sumieniem, dla dobra swoich dzieci. Ja podjąłem decyzję jako ojciec i wypisałem swoje dzieci z zajęć edukacji zdrowotnej.

A następnie odpowiada jako przewodniczący Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”: – Apeluję do rodziców, by wypisali swoje dzieci z zajęć edukacji zdrowotnej. Dlatego, że w swoim programie obniżają rolę i rangę rodziny. Rodzina to związek kobiety i mężczyzny, w rodzinie dzieci wzrastają i kształtują swoją tożsamość, a na tych zajęciach jest to inaczej przedstawiane.

Już więcej do nikogo nie dzwonię. Wiem, co usłyszę.

Pozostaje mi tylko wystosować apel, tak jak zrobili to biskupi.

Pierwszy apel kieruję do władzy kościelnej i do władzy świeckiej powiązanej z tą pierwszą. Zostawcie uczniów w spokoju. Odczepcie się od dzieci i młodzieży, o których problemach nie macie pojęcia, o których dramatach i zagrożeniach nawet wam się nie śniło. Pozwólcie im samodzielnie myśleć, dokonywać wyborów, uczyć się, rozwijać, iść swoją drogą. Dajcie im po prostu żyć. A przede wszystkim nie wykorzystujcie ich do ideologicznej wojny. To nieuczciwie, zło i szkodliwe.

Drodzy Rodzice, do Was też zaapeluję. Zaufajcie swoim dzieciom. Zaufajcie ich nauczycielom. Zaufajcie szkole. A wreszcie zaufajcie swojemu instynktowi rodzicielskiemu i zdrowemu rozsądkowi.

To jedyny ratunek dla waszych dzieci w tym niewiarygodnym, ale i groźnym szaleństwie.



**Magdalena Bożko-Miedziewcka**  
 – dziennikarka, rzeczniczka prasowa. Publikowała w Dzienniku Wschodnim, Newsweeku, Newsweeku Historii, Rzeczpospolitej, Twórczości, Akcencie, Karcie. Laureatka dziennikarskich nagród, m.in. Ostrego Pióra Business Centre Club, nagród w konkursie prasowym Mediów Regionalnych im. Jana Stepka za reportaże historyczne i społeczne, nagród SalusPublica Głównego Inspektora Pracy, nagrody im. Bolesława Prusa Związku Literackich Polskich.

**dziennik**  
 Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

**WYDAWCA:**  
 Corner Media Sp. z o.o.

**Prezes zarządu**  
 Anna Sztal

**Siedziba redakcji:** Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin. Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

**Redaktor naczelny:**  
 Paweł Puzio

**Zastępca redaktora naczelnego:**  
 Radosław Szczęch

**Sekretarz redakcji:**  
 Mariusz Giezek

**Redakcja:**  
 Ewelina Burda  
 Anna Szewc  
 Ismena Cieśla  
 Artur Siekaczyński  
 Waldemar Sulisz  
 Magdalena Bożko  
 Kamil Pomorski  
 Katarzyna Nakoneczna  
 Radomir Wiśniewski

**Sport:**  
 Łukasz Gładysiewicz (kierownik)  
 Jarosław Czepiński  
 Kamil Koziół  
 Bartek Surman

**Skład:**  
 Zbigniew Goljanek

**Ogłoszenia i nekrologi:**  
 81 46 26 820,  
 697 770 393  
 e-mail:  
 jakuszewska@dziennikwschodni.pl,  
 oferta@dziennikwschodni.pl  
**Krakowskie Przedmieście 55,**  
 20-076 Lublin

**Druk:** Drukarnia w Białymstoku Ignatki, ul. Przemysłowa 26 16-001 Kleosin POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.



# Serialową „Lalkę” nakręca w Lublinie

Już niebawem pojawią się dwie konkurencyjne ekranizacje „Lalki” Bolesława Prusa. Jedno z epokowych dzieł polskiej literatury to od lat obowiązkowy punkt listy szkolnych lektur. Niedługo uczniowie będą mogli posiłkować się nowymi, filmowymi wersjami. Jedna z nich będzie częściowo kręcona w Lublinie.

**T**ę informację podczas czwartkowej sesji Rady Miasta przemyciła wiceprezydent **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, która w miejskim ratuszu odpowiada m.in. za kulturę. Skoro szykowane są dwie nowe ekranizacje „Lalki”, wypada wyjaśnić, ekipa której z nich

zagości tej jesieni w Kozim Grodzie. Będzie to „Lalka” kręcona na zlecenie Netflix, który robi z niej serial. Zdjęcia ruszyły już w lipcu, ale do naszego miasta filmowcy przyjadą w październiku. Prawdopodobnie „zabawią” tu dwa lub trzy dni, kręcąc sceny na Starym Mieście, a konkretnie na ulicach

Rybnej i Olejnej. To o tyle ciekawe, że sam Bolesław Prus prawie dwa wieki temu mieszkał w kamienicy przy ul. Olejnej.8.

Stepaniuk-Kuśmierzak przeproszała mieszkańców za związane z produkcją serialu niedogodności, wyrażając jednocześnie nadzieję, że po raz kolejny Lublin pięknie

„zagra” w ważnej produkcji. W ostatnich latach takich filmów było sporo – przypomnijmy choćby oscarowego „Prawdziwy ból”, netflixowego „Znachora” czy „Carte Blanche” z ujmującą rolę **Andrzeja Chyry**.

Za reżyserię sześciocinkowego serialu „Lalka” odpowiada **Paweł Maślona**,

który ma na koncie m.in. nagrodzony Złotymi Lwami film „Kos”, opowiadający o **Tadeuszu Kościuszcze**. W rolach głównych wystąpią **Tomasz Schuchardt** (Wokulski) i **Sandra Drzymalska** (Łęcka). Jeśli ktoś liczył zatem, że zobaczy w Lublinie jednego z największych polskich aktorów obecnego pokolenia, **Marci-**

**na Dorocińskiego**, to spotka go rozczarowanie. Dorociński zagra Wokulskiego w innej „Lalce” – tej kinowej, w reżyserii **Macieja Kawalskiego**.

Niebawem poznamy szczegółowe informacje na temat utrudnień w mieście, związanych z kręceniem „Lalki”.

ADM

ZAMEK ZAPRASZA NA WEEKEND



## Biało Czerwone Winobranie

**JANOWIEC** Muzeum Zamek w Janowcu w sobotę zaprasza na winobranie w lokalnej winnicy liczącej 7 tys. krzaków winorośli. W programie także tradycyjne rozlewanie trunku, pokaz tłoczenia, premiera nowych winiarskich pamiątek oraz nowość – wystawa o pojedynkach na śmierć i życie.

**W**ielbiciele wina i historii, zwłaszcza tej lokalnej – tego wydarzenia nie powinni przegapić. W sobotę, 6 września, o godz. 13 na zamkowym dziedzińcu w Janowcu rozpocznie się czwarta już edycja Biało Czerwonego Winobrania. Wydarzenie rozpocznie wernisaż wystawy „Pojedynki” poświęconej sporom rozstrzyganym dawniej za pomocą m.in. szabli oraz innej broni. Chętni będą mieli okazję sami spróbować swych sił stając do historycznego pojedynku (organizatorzy zalecają nie zabijanie przeciwnika). O godz. 14.30 najważniejszy punkt imprezy – pokaz winobrania w starym stylu z tłoczeniem i rozlewaniem w historycznych strojach i przy użyciu oryginalnych narzędzi.

Nie zabraknie również degustacji oraz nieodłącznego elementu dotychczasowych edycji BCW – koncertów akordeonowych. Na scenie kilka razy wystąpi wirtuoz tego instrumentu, **Miłosz Bachonko**. O godz. 16 dyrektor muzeum – **Marzenia Brzezicka** oraz **Grzegorz Dymek** zaprezentują nową pamiątkę turystyczną, lokalne wina: **Czarny Marcel** i **Królewska Madeleine**. Wina te wejdą do

stałej sprzedaży poszerzając ofertę muzeum. Jak zapewnia dyrekcja placówki, trunki zostały wykonane z odmian rosnących w jano-wieckich winnicach.

O godz. 17 o ciekawostkach całego Małopolskiego Przełomu Wisły opowie dr **Sylvia Bonin**. Dwie godziny później dr **Tomasz Mleczek** pokaże 164-stronicową książkę „Kronika Zamku w Janowcu” powstałą pod redakcją miejscowego muzeum, którą również będzie można nabyć. Pierwszy dzień BCW zakończy akordeonowy koncert **Elwiry Śliwkiewicz-Cisak** i **Szymona Chołomieja**. Wstęp na te wydarzenia kosztuje 20 zł (bilet do muzeum do nabycia w kasie).

Niedziela zostanie poświęcona dyskusjom i nauce. O godz. 13 rozpocznie się konferencja „Region winiarski Małopolskiego Przełomu Wisły”, następnie raz jeszcze zaprezentowana zostanie wspomniana publikacja zamkowej kroniki i prezentacja nowego zestawu win. W programie również prelekcje na winiarskie tematy, m.in. o winiarskim słownictwie z XVIII wieku używanym w jano-wieckiej parafii, czy wpływie geografii na charakter wytwarzanych tutaj win. Wstęp na niedzielne wydarzenia jest wolny. **RS**

### OPRACOWANIE STUDIUM WYKONALNOŚCI LINII KOLEJOWEJ NR 7

LUBLIN - CHEŁM -PG W DOROHUSKU - PG W JAGODZINIE - KOWEL ORAZ KONCEPCJI ZAGOSPODAROWANIA TERENU PRZEJŚCIA GRANICZNEGO - KORYTARZE SOLIDARNOŚCIOWE

### SPOTKANIE INFORMACYJNE DLA MIESZKAŃCÓW MIASTA LUBLIN

dnia 23 września 2025 r.  
o godzinie 16:00

„Dom na Podwalu”  
ul. Podwale 15  
20-117 Lublin

Celem spotkań jest omówienie kluczowych aspektów projektu, przedstawienie harmonogramu planowanych prac oraz uzyskanie odpowiedzi na pytania i wątpliwości władz lokalnych i mieszkańców dotyczące potencjalnych utrudnień oraz korzyści płynących z realizacji inwestycji.



PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

IDOM



## Kierująca w pizamie, pasażer w szlafroku

### GMINA PUCHACZÓW

Zwrócili na siebie uwagę ubiorem, ale to nie dlatego 68-latką, która na przejeździe zabrała 78-letniego pasażera ma kłopoty. Okazało się, że kobieta postanowiła przejechać się przed snem, mimo iż była nietrzeźwa.

Do tego zdarzenia doszło w środę po godz. 19 w powiecie łęczyńskim. Dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o obywatelskim zatrzymaniu kierującej subaru. Z przekazanych informacji wynikało, że kobieta prowadziła auto po pijanemu. Na miejsce, do wsi Nadrybie Ukazowe, od razu wysłano patrol. Z relacji zgłaszających policjanci dowiedzieli się, że świadkowie uniemożliwili jej dalszą jazdę po tym, jak zaobserwowali tor przemieszczania się sub-

aru: auto jechało całą szerokością jezdni.

Za kierownicą siedziała 68-letnia mieszkanka gminy Puchaczów. Badanie wykazało w jej organizmie ponad promil alkoholu. Razem z nią jechał 78-letni pasażer.

- Ich nietypowy strój jak na podróż autem zwrócił uwagę zarówno policjantów, jak i zgłaszających to zdarzenie mężczyzn. Pasażer miał na sobie szlafrok, a kierująca ubrana była w pizamę; jakby przeczuwała, że noc spędzi poza domem – relacjonuje asp. sztab. **Magdalena Kraska** z łęczyńskiej policji.

Kobieta trafiła do policyjnego aresztu. Policjanci od razu zatrzymali jej prawo jazdy. Za jakiś czas stanie przed sądem. Grozi jej do 3 lat więzienia. **OPRAC. AK**



## Nakradł złota na 100 tysięcy

**WPADŁ W LUBLINIE** Rzeszowianin kradł w całym kraju. Jego ofiarą padali jubilerzy. W Lublinie trafił na sprytnie ekspedientki, dzięki którym policyjni wywiadowcy szybko go ujęli.

Taktyka była prosta. 32-latek pojawiał się w sklepie jubilerskim, brał do przymierzenia najdroższe złote łańcuszki, po czym sprytnie się ulatniał. I świetnie sobie radził aż do minionego poniedziałku. Wtedy za kolejny cel swojego złodziejskiego procederu obrał sobie sklep jubilerski przy ulicy Lubartowskiej w Lublinie. Zachowywał się jak zwykle,

a później czmychnął. Ekspedientki były jednak sprytniejsze. Szybko zawiadomiły policję, a na miejscu błyskawicznie zjawili się wywiadowcy. Panie przekazały nagrania z monitoringu. Za złodziejem ruszył pościg.

Policjanci w cywilu szybko namierzili 32-latkę. Ten już zdążył jeden z łańcuszków sprzedać w skupie złota. Po pierwszych ustaleniach okazało się, że grasował w całym kraju. Okradł jubilerów na łączną kwotę ponad 100 złotych, z czego tylko w Lublinie skradł precjoza wartę 18 tysięcy złotych. **PP**

## Okradał... sanktuarium

**PODLASIE** Przyjechał do powiatu białskiego na lato, pracował w jednym z gospodarstw. A w wolnych chwilach kradł. Szczególnie upodobał sobie skarbonkę w sanktuarium. Zatrzymali go policjanci z Janowa Podlaskiego.

O kradzieży w sanktuarium policja została powiadomiona pod koniec sierpnia. - Z informacji zgłaszającego wynikało, że nieznany sprawca włamał się do znajdującej się tam skarbonki zabierając ze sobą całość gotówki - informuje nadkom. **Barbara Salczyńska-Pyrchla**, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Policjanci ustalili, że to nie był jednostkowy przypadek. Do podobnego zdarzenia doszło również w czerwcu. Wtedy sprawa nie została zgłoszona.

- W obydwu przypadkach uszkodził również skarbonki. Łączna wartość strat została oszacowana na kwotę niemal 7 tys. zł - precyzuje policjantka.

Wspólne działania białskich i janowskich policjantów doprowadziły do ujęcia włamywacza. Okazał się nim 22-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego, który przebywał w jednym z gospodarstw, gdzie dostał pracę. Przy okazji wyszło na jaw, że młody człowiek jest poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności, za przestępstwo kradzieży z włamaniem. Został zatrzymany. Usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy oraz dobrowolnie poddał karze. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. **OPRAC. AK**

### Koledze Dariuszowi Juszcukowi,

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

## CÓRKI

składają: Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie.

n665

„Nie umiera ten,  
kto trwa w pamięci i sercach bliskich”

### Pani dr inż. Michalinie Gryniewicz-Jaworskiej, prof. Akademii WSEI i Jej Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu z powodu śmierci

## OJCA

W tym czasie żałoby łączymy się z Państwem sercem i myślami.

Niech wspomnienia wspólnie przeżytych chwil przynoszą ukojenie w bólu i będą źródłem pocieszenia.

Spółeczność Akademicka  
Lubelskiej Akademii WSEI



n664

# Tygrysia sprawa rozstrzygnięta

**BIAŁA PODLASKA** Sąd Rejonowy wydał wczoraj (czwartek) wyrok ws. transportu tygrysów z Włoch do Rosji w nieodpowiednich warunkach. Organizator i kierowcy usłyszeli kary więzienia w zawieszeniu, a weterynarze zostali uniewinnieni. Ciężarówka utknęła w 2019 r. na granicy z Białorusią. Jedno ze zwierząt nie przeżyło.

**P**rzebieg zdarzenie sprzed lat przypomnieliśmy na naszych łamach przed tygodniem. Wczoraj Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał organizatora transportu tygrysów Rosjanina **Rinata V.** za winnego znęcania się nad zwierzętami i skazał go na 10 miesięcy więzienia, w zawieszeniu na 2 lata, 5 tys. zł grzywny oraz 10 tys. zł nawiązki na cel związany z ochroną zwierząt. Włoscy kierowcy **Marco A.** oraz **Alessio D.**, odpowiedzialni za opiekę nad zwierzętami podczas przewozu, usłyszeli wyrok 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata, 4 tys. zł grzywny oraz po 8 tys. zł nawiązki na cel związany z ochroną zwierząt.

W ustnym uzasadnieniu sędzia **Barbara Wójtowicz** podkreśliła, że oskarżeni obcokrajowcy ponoszą odpowiedzialność za to, w jakich warunkach były transportowane tygrysy. - Warunki transportu nie były odpowiednie. Samochód nie posiadał homologacji, nie było lodówki koniecznej do przewożenia

mięsa dla tygrysów, nie posiadał ogrzewania. Ponadto w czasie podróży było za mało pokarmu; skończył się podczas podróży. Przez niezapewnienie odpowiedniej ilości karmy jeden z tygrysów w trakcie tego transportu padł - przypomniała sędzia.

Natomiast graniczny lekarz weterynarii **Jarosław N.** oraz pełniący funkcję urzędowego lekarza weterynarii Granicznego Inspektoratu Weterynarii w Koroszczynie **Eugeniusz K.** zostali uniewinnieni od zarzutu niedopełnienia obowiązków.

Sędzia uzasadniła, że w przypadku wywozu zwierząt egzotycznych z Unii Europejskiej granicznym weterynarzem - zgodnie z przepisami - zobowiązani są do przeprowadzenia kontroli dobrostanu zwierząt. Oprócz kontroli dokumentacji, chodzi o zdolność zwierząt do dalszej podróży.

- Powyższa ocena nie oznacza tego, że graniczny lekarz weterynarii ma obowiązek dokonywać oględzin każdego zwierzęcia indywidualnie (...). W dniu pierwotnej kontroli stan tygrysów nie budził

zastrzeżeń i w ocenie inspektorów dokonujących kontroli tygrysy były w kondycji, która umożliwiała ich dalszy transport - wyjaśniła sędzia Wójtowicz.

Zwróciła uwagę, że do ich obowiązków nie należy zapewnienie zwierzętom ochrony i opieki, a przede wszystkim przeprowadzenie kontroli dobrostanu, nie zaś ocena stanu zdrowia. - Nie są też upoważnieni do tego, żeby objąć zwierzęta opieką weterynaryjną, karmieniem i pojeniem. W tym zakresie odpowiedzialnym podmiotem jest organizator transportu i obecni podczas niego opiekunowie - zaznaczyła sędzia.

W ocenie sądu nie oznacza to, że należało poddać każdego tygrysa dokładnym oględzinom i badaniu klinicznemu. Jeden z lekarzy weterynarii - jak wskazał sąd - podjął na miejscu decyzję, że w tym przypadku lepsze dla zwierząt będzie przekroczenie granicy i ich odpoczynek 10 km za granicą. Sędzia zwróciła uwagę, że zwierzęta ponad dobę znajdowały się po stronie białoruskiej, po czym zo-

stały odesłane do Polski przez lekarzy białoruskich.

- Wielokrotnie na sali rozpraw członkowie fundacji mówili o konieczności rozładunku tego transportu tygrysów. Terminal w Koroszczynie - jak również na terenie innych granicznych inspektoratów weterynarii, nawet w Korczowej - nie ma miejsc, gdzie można dokonać rozładunku bądź skierować te zwierzęta do punktu odpoczynku. Należy podkreślić, że w posterunkach kontroli granicznej nie ma możliwości rozładowania zwierząt drapieżnych, w tym tygrysów - powiedziała sędzia.

Dodała, że graniczny lekarz weterynarii dodatkowo podejmował próby znalezienia miejsca wyładunku zwierząt np. w ogrodach zoologicznych. - I to on złożył do organów ścigania zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. W związku z tym komendant policji w Terespolu wnioskował o odebranie zwierząt aktualnemu właścicielowi - podkreśliła sędzia.

Wyrok jest nieprawomocny. **PAP**



# Szybcy i wściekli na ulicach Lublina

**CO DALEJ Z NOCNymi WYŚCIGAMI?** „Ulica Spółdzielczości Pracy to jeden wielki tor wyścigowy. Hałas przekracza wszelkie poziomy akceptowalności” – pisze do nas jedna z mieszkanki Ponikwody, prosząc - nomen omen - o nagłośnienie tematu nielegalnych wyścigów ulicznych, które nocami odbywają się na jednej z głównych arterii miasta.

Adrian Mańko

**D**o tematu wracamy, bo czas płynie, a jak widać (i słyhać) sprawa nie została rozwiązana. Nasi czytelnicy alarmują nas o stale trwającym procederze nocnych wyścigów przy Alei Spółdzielczości Pracy. Tematem zajął się radny miasta, **Konrad Wcisło**. Walczył on m.in. o postawienie w tym miejscu fotoradaru. – Dowiedziałem się, że w tym momencie nie ma takiej możliwości, choć wydaje się, że takie rozwiązanie poprawiłoby bezpieczeństwo na tej ulicy – mówi Wcisło.

– Analiza stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, przeprowadzona przy współpracy z Komendą Wojewódzkiej Policji w Lublinie, nie wykazała zasadności instalacji fotoradaru we wskazanej lokalizacji – to oficjalny komunikat GTD, odpowiedzialnej za fotoradary.

Fotoradaru nie będzie, zresztą nie rozwiązałyby on problemu wyścigów ulicznych, bo wielu z uczestników tej nielegalnej zabawy



Maniacy nielegalnego ścigania, zdaniem lokatorów z Ponikwody i Czechowa Północnego, mają zbierać się prawie codziennie pod tamtejszą restauracją McDonalds, by później bawić się w lubelską wersję „Szybkich i wściekłych”. Czy miejscy urzędnicy do spółki z policją poradzą sobie z naśladowcami bohaterów granych przez Vina Diesela, Paula Walkera i spółkę?

ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE (FOT. DW/ARCHIWUM)

jeździ swoimi ścigaczami bez tablic rejestracyjnych, by w razie czego trudniej było o identyfikację. Fotoradar mógłby jedynie ukrócić brawurową jazdę zwykłych uczestników ruchu, którzy wieczorami na pustej ulicy

lubią mocniej docisnąć prawy pedał.

Fotoradar to nie jedyne narzędzie, które można zastosować. Już teraz sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Spółdzielczości Pracy i Węglarza włączona

jest przez całą dobę. Radny Wcisło twierdzi, że to rozwiązanie zaczęło się sprawdzać, ale potrzebne są dalsze kroki – całodobowe światła również na dwóch kolejnych krzyżówkach – z Dożynkową i Nasutową. Ponoć oko-

liczni mieszkańcy mocno przyklaskują temu pomysłowi. Póki co sprawa jest w zawieszeniu. Urząd Miasta przed podjęciem decyzji zwrócił się o opinię do Policji oraz dwóch rad dzielnic – Czechów Północny i Ponikwoda.

– W pierwszym półroczu tego roku otrzymaliśmy ponad 40 zgłoszeń z tego obszaru. Za każdym razem wysyłamy nasze patrole. Zatrzymaliśmy kilkadziesiąt dowodów rejestracyjnych pojazdów, które generowały zbyt duży hałas. Prowadzimy akcję „Stop-drift”, wysyłając dedykowane patrole w miejsca, gdzie takie wyścigi mogą się odbywać. Chodzi tu nie tylko o ulicę Spółdzielczości Pracy, ale też np. Jana Pawła II – komentuje **Kamil Gołębiowski**, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Należy dodać, że na szczęście w ostatnim czasie nie odnotowaliśmy w tym miejscu żadnych poważnych wypadków – dodaje.

Wypadków przy Spółdzielczości Pracy faktycznie nie ma, ale nielegalne wyścigi są

faktem, co mieszkańcy dokumentują na własną rękę, przesyłając nam nagrane przez siebie filmy. Widać na nich sunące z dużymi prędkościami motocykle – na ogół kilka na raz, co wskazuje na wyścigi, a nie przypadkowych miłośników ostrej jazdy, którzy korzystają z późnej pory. Czy na pewno trzeba czekać aż wydarzy się jakaś tragedia, by podjąć bardziej radykalne działania? Poza tym mieszkańcy cały czas podkreślają, że chodzi nie tylko o bezpieczeństwo, ale też komfort życia ludzi, którym ryk silników utrudnia spanie. Staje się to szczególnie uciążliwe w okresie letnim – otwieranie okien wiąże się z dużym hałasem.

Pojawił się nawet pomysł fotoradaru akustycznego. Takie rozwiązanie funkcjonuje już w kilku krajach Europy Zachodniej. W Polsce nie ma jeszcze odpowiednich przepisów prawa, które dopuściłyby wprowadzenie tego typu urządzeń na ulice. Mieszkańcy Spółdzielczości Pracy i okolic muszą więc poczekać.

## Urzędnicy w Domu Aktora

**LUBLIN** Krakowski Mostostal zajmie się zleconym przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego remontem tzw. Domu Aktora na ul. Radziszewskiego. Umowa jest już gotowa. Inwestycja pochłonie ponad 13,3 mln zł. Wręczona w środę umowa zakłada rozbudowę i przebudowę budynku. Po zakończeniu inwestycji finansowanej z budżetu województwa znajdą się tam miejsca pracy dla 90 uczestników. Remont obiektu zrealizuje firma Mostostal Kraków SA. – Cieszę się, że niebawem ruszy realizacja tej ważnej dla nas inwestycji. Oznacza to, że już za 2 lata część pracowników urzędu będzie mogła przenieść się do nowo wyremontowanych biur. Poprawi to zarówno komfort pracy urzędników, jak i ograniczy dla samorządu województwa koszty wynajmu komercyjnych powierzchni – podkreślił podczas środowego

wydarzenia wicemarszałek **Piotr Breś**.

Prace ruszą już wkrótce. – W najbliższy poniedziałek planujemy wejść na plac budowy – zapowiedział **Tomasz Guzik** z zarządu Mostostalu. Znajdujący się na ul. Radziszewskiego 2a budynek ma powierzchnię ponad 1500 metrów kwadratowych. To siedem kondygnacji nadziemnych i podziemie. Wykonawca ma za zadanie rozbudować go o klatkę schodową z windą i wyburzyć wewnętrzną część istniejącej. W ramach przebudowy wnętrza zostaną dostosowane do nowego sposobu użytkowania czyli zaadaptowane na biura. Ponadto zaplanowano wykonanie nowych instalacji sanitarnych, elektrycznych i teletechnicznych, także przebudowę sieci ciepłowniczej, wykonanie nowoczesnej elewacji (fasada będzie szklana) i wymianę okien. **OPRAC. AK**



## Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Zawodowego w Pszczelaj Woli

ma zaszczyt zaprosić na wyjątkowe wydarzenie:  
**Zjazd Absolwentów Szkół w Pszczelaj Woli**

organizowany z okazji 80-lecia Technikum Pszczelarskiego  
w dniach 10-12 października 2025 r.

Zjazd zainauguruje Bal Absolwentów w Dworku Arkadia w Piotrowicach w dniu 10 października 2025 roku.

Technikum Pszczelarskie w Pszczelaj Woli to unikalna w skali kraju i Europy placówka kształcąca w zakresie pszczelarstwa. Zjazd Absolwentów oraz jubileusz stanowią wyjątkową okazję do spotkania wielu pokoleń uczniów, nauczycieli oraz przedstawicieli instytucji i organizacji związanych z branżą pszczelarską.

To będzie wspaniała okazja do wspomnień, spotkań z dawnymi nauczycielami i kolegami oraz świętowania jubileuszu szkoły.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej: [www.pszczelawola.edu.pl](http://www.pszczelawola.edu.pl) pod numerem telefonu: 81 562-80-76



CZY LUBELSKI RADNY ZŁAMAŁ PRAWO PRACY, PEŁNIĄC OBOWIĄZKI PREZESA GPGK W PONIATOWEJ? GROZI MU DO 30 TYS. ZŁ MANDATU

# Prezesowskie kłopoty Tomasza Gontarza

**KONTROWERSJA** Tomasz Gontarz (PiS), radny RM Lublin, po błyskotliwej karierze w PKP, miękko wylądował na fotelu prezesa Gminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej (GPGK) w Poniatowej, z pensją ok. 15 tys. zł brutto miesięcznie. Na horyzoncie rysują się poważne kłopoty. Czytelnik informuje nas, że prezes Gontarz nie dopełnił obowiązku zawiadomienia Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie o śmiertelnym wypadku w pracy, w zarządzanej przez niego firmie. Radni z Poniatowej są wściekli i dopytują się o sytuację w spółce komunalnej i kominowe zarobki prezesa. W firmie trwa kontrola PIP.

Paweł Puzio

**T**omasz Gontarz jest prezesem Gminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Poniatowej od 1 marca tego roku. Jednocześnie jest radnym w Radzie Miasta Lublin z ramienia PiS. Słynie z dużej liczby interpelacji. W Poniatowej zarabia ok. 15 tys. złotych, czyli o 5 tys. zł więcej od poprzednika. Tak wysoką gażę potwierdził w rozmowie z nami **Paweł Karczmarczyk**, burmistrz Poniatowej. – Ta spółka jest pod moim szczególnym nadzorem, bo jest sporo do zrobienia. Poprzednicy pana Gontarza zostawili spółkę z ogromnymi problemami (chodzi m.in. o problemy z wysypiskiem śmieci – red.) – powiedział nam burmistrz Karczmarczyk, który stwierdził także, że prezes Gontarz bardzo solidnie pracuje w miejskiej spółce. Tymczasem poniatowscy radni mają sporo zastrzeżeń co do zaangażowania w pracę prezesa Gontarza w komunalnej spółce. Czarę przelał śmiertelny wypadek pracownika GPGK, podczas wykonywania obowiązków służbowych. – Ludzie mi donoszą, że prezes Gontarz bywa w spółce – powiedział nam **Dariusz Celejewski**, radny miejski w Poniatowej.

## Wypadek śmiertelny, brak zawiadomienia

1 lipca tego roku 52-letni pracownik firmy GPGK w Poniatowej spadł ze stopnia jadącej śmieciarki. Uderzył głową o jezdnię. W wyniku obrażeń zmarł 3 lipca. Zdarzenie zakwalifikowano jako nieszczęśliwy wypadek. Tragizm w skutkach zdarzenia odbiło się głośnym echem w Poniatowej. – Pan Gontarz, jako prezes, nie dopełnił formalności. Podobno nie zgłoszono tego wypadku do Państwowej Inspekcji Pracy. Brak jest także dokumentacji BHP i brak wewnętrznej notatki w Gminnym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Poniatowej. To jest poważnym naruszeniem obowiązków pracodawcy wynikających z prawa pracy i przepisów BHP – napisał do nas czytelnik.

– Takie informacje również do mnie dotarły. To będzie tematem mojej interpelacji. Jeżeli te fakty się potwierdzą, to jest to po prostu skandal. Pan Gontarz podobno jest prawnikiem – mówi nam radny Celejewski.

## Inspektorzy nie wiedzą, ale już badają

Zapytaliśmy o ten tragiczny wypadek w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Lublinie. – Inspektor pracy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie prowadzi kontrolę ww. pracodawcy w związku z zaistniałym wypadkiem. Z uwagi na fakt, że kontrola związana z badaniem przyczyn i okoliczności ww. wypadku przy pracy nie została jeszcze zakończona, szczegółowe informacje o ustaleniach dokonanych podczas kontroli i ewentualnych środkach prawnych skierowanych przez inspektora pracy, mogą zostać udostępnione po zakończeniu postępowania kontrolnego – poinformowała nas na piśmie **Katarzyna Fałek-Kurzyńska**, rzecznik prasowy w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Lublinie.

– Gminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej nie powiadomiło o tym wypadku Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie. Zawiadomienie o wypadku tutaj. Inspektorat otrzymał 1.07.2025 r. z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. Zgodnie z treścią art. 234 § 2 Kodeksu pracy, pracodawca jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić właściwego okręgowego inspektora pracy i prokuratora o śmiertelnym, ciężkim i zbiorowym wypadku przy pracy oraz o każdym innym wypadku, który wywołał wymienione skutki, mającym związek z pracą (jeżeli może być uznany za wypadek przy pracy) – dodała rzeczniczka.

O fakcie braku powiadomienia burmistrz Karczmarczyk dowiedział się od nas. – Będę o tym rozmawiał z prezesem Gontarzem – powiedział burmistrz Poniatowej.



**MŁODY, BOGATY I „PŁODNY”**

Tomasz Gontarz (rocznik 1989) biedny nie jest. W oświadczeniu majątkowym za ubiegły rok deklaruje oszczędności w kwocie 110 tys. zł, środki w ramach PPK (Pracowniczy Program Kapitałowy) – 103 tys. zł, posiadanie papierów wartościowych i akcji w kwocie 413 tys. zł oraz dwa mieszkania o wartości odpowiednio 300 tys. zł i 366 tys. zł.

Radny w tej kadencji znany jest z dużej płodności w zakresie pisania interpelacji. Złożył już 101 takich dokumentów. Ostatnia interpelacja dotyczy wydatków budżetowych Miasta Lublin na pomoc uchodźcom ukraińskim.

## Tomasz Gontarz się broni

Zapytaliśmy prezesa Tomasza Gontarza, dlaczego nie zawiadomił Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie o śmiertelnym wypadku. – Państwowa Inspekcja Pracy na skutek zawiadomienia przez organ policji powzięła niezwłocznie informację o zdarzeniu drogowym, w którym poszkodowany został pracownik GPGK Sp. z o.o. Dnia następnego w godzinach porannych, w siedzibie GPGK pojawił się Inspektor PIP, który prowadzi czynności w kierunku ustalenia przyczyn

i okoliczności wypadku. Na tamten czas wypadek nie był jeszcze zdarzeniem ze skutkiem śmiertelnym. W momencie powzięcia informacji o skutkach śmiertelnym wypadku, wyznaczony z ramienia GPGK członek zespołu powypadkowego zawiadomił inspektora PIP prowadzącego postępowanie o nowych okolicznościach – tj. potwierdzonym zgonie poszkodowanego. Z uwagi na brak danych odnośnie zdarzenia, w tym danych medycznych, procedura ustalania przyczyn i okoliczności wypadku jest nadal

procedowana. Spółka pozostaje w pełni zaangażowana w współpracę z organami państwowymi, aby wyjaśnić wszystkie aspekty tej tragicznej sytuacji – odpowiedział nam radny Gontarz.

Brak powiadomienia to wykroczenie. Okręgowy Inspektorat Pracy w Lublinie może ukarać prezesa, a razem radnego, Tomasz Gontarza karą grzywny od 1000 zł do 30.000 zł.

## Radni pytają

Pensja pana prezesa Gontarza budzi ferment w Poniatowej. Ludzie w tym mieście mówią, że prezes zarabia kokosy i nic nie robi, tylko czasami pojawia się w pracy. – Pan prezes Gontarz w pracy bywa. Nie ma go codziennie. Takie mam informacje od ludzi ze spółki. Podobno w kontrakcie ma zapis o możliwości pracy zdalnej. Uważam, że to skandal, bo według moich informacji gaża prezesa Gontarza wynosi 15 tys. złotych brutto. Jak na Poniatową są to olbrzymie zarobki, a prezes codziennie powinien być w pracy i pilnować firmy, a nie zajmować się robieniem polityki w Radzie Miasta Lublina. Za to mu nie płacimy – dodaje radny Celejewski.

– Jestem obecny w pracy w siedzibie GPGK Sp. z o.o. w Poniatowej codziennie, co pozwala na efektywne zarządzanie spółką i bezpośredni nadzór nad jej działalnością – ripostuje prezes Gontarz.

– Bardzo skrupulatnie pilnuję godzin pracy prezesa Gontarza. Dokładnie wiem, kiedy uczestniczy w sesji Rady Miasta Lublina, a kiedy pracuje w ramach komisji – mówi burmistrz Karczmarczyk.

26 sierpnia radna **Beata Brzozowska-Zburzyńska** zwróciła się z interpelacją, w której prosi o informację dotyczącą średniego wynagrodzenia GPGK Poniatowa w grupie pracowników fizycznych, kadry kierowniczej oraz zarządu. Radna pyta się o zasady przyznawania nagród oraz reformę systemu płac, tak aby zniwelować ogromne różnice płacowe. – Miejska spółka funkcjonuje dzięki majątkowi mieszkańców, a jej pracow-

nicy stanowią fundament jej działalności. Tolerowanie sytuacji, w której osoby odpowiedzialne za bieżące funkcjonowanie przedsiębiorstwa zarabiają na granicy płacy minimalnej, podczas gdy wybrane jednostki pobierają nieuzasadnione, wygórowane wynagrodzenie jest przejawem braku odpowiedzialności i lekceważeniem interesu społecznego – napisała w uzasadnieniu interpelacji radna.

Zapytaliśmy prezesa o zarobki i pogłoski o tym, że postulował podwyżkę prezesowskiej gaży. – Zgodnie z zapisami umowy o świadczenie usług w zakresie zarządzania zawartej z GPGK w Poniatowej, jestem zobowiązany do zachowania poufności jej postanowień. Naruszenie tego obowiązku mogłoby skutkować odpowiedzialnością cywilną wobec spółki. Informacje o wynagrodzeniach członków zarządów spółek komunalnych mogą być dostępne w ramach przewidzianych prawem procedur, np. w oświadczeniach majątkowych składanych zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym – odpowiedział nam Gontarz. – Nie postulowałem podwyżki swojego wynagrodzenia w GPGK Sp. z o.o. w Poniatowej. To twierdzenie jest całkowicie bezpodstawne i może być łatwo zweryfikowane u właściciela spółki – dodał. Te słowa potwierdził burmistrz Karczmarczyk.

Radni jednak nie odpuszczają. – Sprawa pogarszającą się sytuację finansową PGPGK Poniatowa leży mi na sercu. Chodzi o miejsca pracy moich wyborców. Dlatego 29 lipca skierowałem interpelację do pana burmistrza Pawła Karczmarczyka z pytaniem o bilans zysków i strat w spółce komunalnej. Niestety pan prezes Tomasz Gontarz wykpił się kruczkami prawnymi i nie odpowiedział na proste pytanie. Zasłonił się brakiem „formalnie sporządzonego i zatwierdzonego bilansu na I półrocze 2025”. Z moich informacji wynika, że firma jest na sporym minusie – kończy Dariusz Celejewski.

**Do sprawy wrócimy**



## Miliony na przedszkole

**GMINA GŁUSK** Osiemnaśtu wykonawców – tylu było chętnych do budowy przedszkola w Wilczopolu-Kolonii. Gmina Głusk wybrała już najkorzystniejszą ofertę. Budowa potrwa około roku.

- Procedura przetargowa trwała nieco dłużej niż można się było spodziewać, ale inwestycja jest dość wymagająca, a chęć jej realizacji zadeklarowało aż osiemnaśtu wykonawców. Niektórzy zaproponowali ceny przekraczające nawet o kilka milionów wartość kosztorysową inwestycji, która była oszacowana na 11 mln 800 tys. zł. Wybrana oferta nie przekracza 9 mln – podkreśla wójt gminy Głusk **Jacek Anasiewicz**.

Inwestycja w 85 procentach kosztów zostanie sfinansowana z funduszy Unii Europejskiej z programu Fundusze Europejskie

dla Lubelskiego 2021-2027. Nowe przedszkole powstanie w nowoczesnej, ekologicznej technologii. Będzie wyposażone m.in. w gruntowe pompy ciepła i inne instalacje wykorzystujące odnawialne źródła energii.

W nowej placówce – na przeciwko szkoły – będzie miejsce dla 150 maluchów w wieku od 3 do 6 lat. Będzie to dwupiętrowy budynek z podpiwniczeniem, w którym znajdzie się 6 sal do zajęć z łazienkami i szatnią. W przedszkolu będą również dodatkowe pomieszczenia do edukacji przedszkolnej, w tym sala terapeutyczna, sala gimnastyki korekcyjnej i sala zajęć indywidualnych. Wysokość unijnej dotacji umożliwi również zakup wyposażenia, przygotowanie placu zabaw i zagospodarowanie zielenią terenu wokół budynku. **KRIS**



# Puławy wchłoną kawałek sąsiada?

**RADNI ZROBILI PIERWSZY KROK** Podczas ostatniej sesji Rada Miasta Puławy opowiedziała się za rozpoczęciem procedury zmierzającej do poszerzenia miejskich granic o fragment sąsiedniej gminy wiejskiej Puławy. Samorządowcy w tej sprawie byli niemal jednomyślni. Nikt nie był przeciw.

**Radosław Szczęch**

**Z**a podjęciem uchwały, która upoważnia prezydenta **Pawła Maja** do przeprowadzenia konsultacji społecznych w sprawie proponowanego przejęcia na własność ponad tysiąca hektarów przy Azotach, zagłosowało 17 radnych ze wszystkich politycznych opcji. Przeciw oficjalnie nie był nikt, także radni którzy otwarcie skrytykowali pomysł aneksji blisko 200 hektarów pod przemysł oraz ponad 800 pozostałych gruntów (głównie Lasów Państwowych) położonych przy Zakładach Azotowych. Przeciwko sięganiu po te ziemie wypowiadali się m.in. radni PiS – **Bożena Krygier** i **Waldemar Orkiszewski**, a także radna niezależna – **Ewa Wójcik**.

Obserwując przebieg obrad można było odnieść wrażenie, że puławscy samorządowcy poddani krytyce ze strony demonstrujących swój sprzeciw mieszkańców gminy wiejskiej Puławy na czele z reprezentujących ich interesy wójtem **Kamilem Lewandowskim**, projekt uchwały odrzuca. Przez większość czasu poświęconego na dyskusję w tej sprawie padały argumenty przeciw. Otwarcie "za" nie licząc samego pre-

zydenta **Maja**, była jedynie radna PSL, **Anna Szczepańska-Świszcz**. – Nienawidzi mnie połowa Puław, a teraz będzie cała gmina, ale ja lubię wkładać kij w mrowisko – przyznała, argumentując swoją postawę dbałością o interesy miasta.

Koronnym argumentem podnoszonym przez **Pawła Maja** był ten o peryferyjnym wobec wiejskiej gminy Puławy charakterze wskazanego terenu. Chodzi o to, że ten niezamieszkały skrawek gminy nie jest z nią skomunikowany. Wszystkie drogi i sieci spięte są natomiast z miastem głównie poprzez leżący na jego terenie chemiczny kombinat. Kolejnym był brak inwestycji ze strony gminy na tym terenie – nie licząc ok. 75 tys. zł wydanych na aktualizację miejscowego planu zagospodarowania. Prezydent zasugerował, że miasto gotowe jest zainwestować w te ziemie więcej, by optymalnie wykorzystać jej potencjał.

Potencjał jest bardzo wysoki. Wspominana planowana rafineria ziem rzadkich, która w niedalekiej przyszłości miałaby powstać na "Pustyni Kaltenbacha" zajęłaby ok. 8 hektarów z blisko 190, jakie miałoby trafić na przemysłowe inwestycje. Zabudowanie

tego obszaru to natomiast poważne, wielomilionowe środki do budżetu, głównie z podatku od nieruchomości.

Przeciwnicy zabierania gminie ziemi, co doprowadziłoby do jej znacznego zubożenia, odwoływali się do moralności, sumienia, dobrosąsiedzkich stosunków i kontynuacji dobrej współpracy. Jak przekonali, aneksja ziemi wbrew woli sąsiada, może te relacje trwale popsuć ze szkodą dla obydwu stron. Padł nawet argument mówiący o tym, że terytorialny spór może zniechęcić inwestora, na którego liczą w Azotach.

Co ciekawe, w dyskusji na temat zmiany granic miasta, część radnych Puław mówiło głosem goszczących w sali przedstawicieli sąsiedniego samorządu. Ochoczo krytykowali prezydenta, wywołując salwy braw ze strony zgromadzonych mieszkańców gminy wiejskiej. Uszczypliwości nie szczędzili sobie także reprezentujący rozbieżne interesy **Paweł Maj** i wójt **Kamil Lewandowski**.

Nastroje tonować próbował radny **Mariusz Cytryński** (KO), który przypominał zebranym o tym, że podejmowana uchwała to dopiero pierwszy krok w długiej, wielomiesięcznej procedurze,

która nie musi zakończyć się odebraniem gminie ziemi. – Dajmy sobie szansę na dialog – apelował, wskazując na to, że obydwie strony mają czas na dojście do porozumienia.

Samo głosowanie, jak wspomnieliśmy na początku, ku zaskoczeniu zebranych, zakończyło się niemal jednomyślnym przyjęciem uchwały rozpoczynającej procedurę. Siedemnaścioro radnych było "za", dwóch wstrzymało się od głosu (**W. Orkiszewski**, **T. Szablowski**), a radne **Bożena Krygier** i **Ewa Wójcik** nie wzięły udziału w głosowaniu.

Taka decyzja rady miasta nie znaczy, że we wrześniu lub październiku Puławy o powiększą się o ponad tysiąc hektarów. Do tego jeszcze dość daleko. Teraz czas na konsultacje z mieszkańcami (obydwu gmin), następnie kolejna uchwała rady. Jeśli samorządowcy mają już więcej informacji, podtrzymają swój zamiar, sformułowany wniosek zostanie wysłany do wojewody. Potem sprawa trafi do szefa resortu MSWiA, a po jego akceptacji dokumenty otrzyma rada ministrów. Dopiero wtedy, być może rok po ewentualnej uchwale samorządu, może nastąpić realna zmiana granic.

## Dron zapoluje na trucicieli

**CHEŁM** Jeszcze przed rozpoczęciem sezonu grzewczego nad Chełmem pojawi się nowy sprzymierzeniec w walce o czyste powietrze – dron antysmogowy. Zakupiony za 250 tysięcy złotych z budżetu obywatelskiego w ramach projektu „Żyjmy ekologicznie”, ma pomóc straży miejskiej w skuteczniejszym tropieniu źródeł zanieczyszczeń.

**O**d lat temat własnego drona powracał w chełmskich dyskusjach o jakości powietrza. Dotąd straż miejska była zmuszona wynajmować sprzęt, co oznaczało dodatkowe koszty i mocno ograniczało liczbę kontroli. Teraz to się zmieni – własny bezałogowiec pozwoli na regularne patrole i szybsze reagowanie na zgłoszenia mieszkańców.

Ogłoszony 7 sierpnia przetarg obejmuje nie tylko dostawę drona z kamerą termowizyjną, zestawem akumulatorów i stacją zasilania, ale również ubezpieczenie, dodatkowe wyposażenie oraz szkolenie czterech operatorów. Kurs potrwa do pięciu dni i odbędzie się w Chełmie, a jego uczestnicy poznają obsługę czujników pomiarowych oraz systemów wizyjnych.

Całość przedsięwzięcia wyceniono na 250 tys. zł

– 226 tys. zł koszt samego drona, a 24 tys. zł szkolenie. Sprzęt objęty zostanie 48-miesięcznym ubezpieczeniem, a operatorzy trzymiesięcznym OC. Już teraz wiadomo, że jedna z ofert mieści się w budżecie, co daje szansę na szybkie rozstrzygnięcie postępowania.

Drony antysmogowe zdobywają popularność w całej Polsce. Za pomocą czujników mierzą stężenia pyłów PM1, PM2.5 i PM10 oraz obecność szkodliwych gazów, takich jak tlenki azotu i tlenek węgla. Dzięki temu w krótkim czasie lokalizują nielegalne źródła dymu i wspierają strażników w egzekwowaniu przepisów.

Nowy sprzęt ma wystartować jeszcze w tym sezonie grzewczym. Dla mieszkańców Chełma oznacza to nie tylko skuteczniejsze kontrole, ale także poprawę jakości powietrza. **KAMPOM**







Oczyszczalnia ścieków w Chełmie

FOT. GOOGLE

## Śmierdzący problem Chełma

**HERMETYZACJA OSTATNIĄ NADZIEJĄ** Mieszkańcy Chełma od lat walczą z uciążliwym fetorem unoszącym się nad miastem. Choć modernizacja oczyszczalni ścieków była już przeprowadzona, problem wciąż nie został rozwiązany. Teraz ratunkiem ma być pełna hermetyzacja, której koszt sięgnie 6 mln zł.

Chełm ponownie zmagają się z problemem, który od lat zatrzymuje życie jego mieszkańców. Smród z miejskiej oczyszczalni ścieków stał się tematem numer jeden podczas ostatniego posiedzenia Komisji Rodziny, Zdrowia i Ochrony Środowiska Rady Miasta. Radni, na czele z przewodniczącym **Łukaszem Krzywickim**, domagali się od Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej (MPGK) jasnych i szybkich działań. Prezes MPGK **Jakub Oleszczuk** nie krył, że problem ma długą historię. – Nigdy całkowicie nie wyeliminujemy tego problemu, ale możemy go znacząco ograniczyć – mówił. Wyjaśnił, że kluczowe będzie przykrycie biologicznej części oczyszczalni i zastosowanie systemu biofiltrów. Tylko to pozwoli zminimalizować uciążliwość zapachową.

Dokumentacja projektowa hermetyzacji jest już gotowa. Spółka czeka na pozwolenie na budowę, a koszt inwestycji oszacowano na około 6 mi-

lionów złotych. Problemem pozostaje finansowanie, bo przepisy w Polsce nie regulują kwestii odorowości. MPGK liczy więc na kredyty i wsparcie z funduszy ochrony środowiska.

– Mieszkańcy są sfrustrowani, bo problem powraca jak bumerang. Ich cierpliwość się kończy – alarmował Krzywicki, dodając, że od lat otrzymuje dziesiątki skarg i telefonów w tej sprawie. Nie brakowało też pytań o przyjmowanie ścieków przemysłowych spoza miasta. Jak zapewniał prezes MPGK, takie przypadki stanowią zaledwie 2 proc. całości i nie są głównym źródłem odoru. – Największym problemem jest część biologiczna oczyszczalni – podkreślił.

Radni wyrazili rozczarowanie przedłużającymi się formalnościami. Hermetyzacja miała zakończyć się już w lipcu 2024 roku, tymczasem proces dopiero rusza. – Jeżeli nie zostaną podjęte realne działania, zaufanie mieszkańców do władz miasta zostanie całkowicie utracone – ostrzegł Krzywicki.

Dyskusja zakończyła się apelem o natychmiastowe przyspieszenie tempa prac. Dopóki oczyszczalnia nie zostanie zhermetyzowana, mieszkańcy Chełma będą zmuszeni ciągle żyć w cieniu smrodu.

KAMPOM

# Krzczoneń wkracza w świat cyfrowych map

Już za dwa lata gmina Krzczonów wkręci do geodezyjnej ekstraklasy. W Starostwie Powiatowym podpisano umowę zgodnie z którą ta urokliwa gmina w 2027 roku będzie pokryta w 100 proc. cyfrową ewidencją gruntów i budynków. To znacząco ułatwi życie mieszkańcom lub właścicielom gruntów na terenie gminy Krzczonów.

**U**tworzenie oraz modernizacja cyfrowych baz danych: EGIB, BDOT500, GESUT dla potrzeb realizacji projektu „e-Geodezja II uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego” - Etap II. Tak oficjalnie brzmi nazwa umowy z tarnowską firmą podpisaną przez firmę MGGP S.A. Pod dokumentami swoje podpisała się dr inż. **Sylwia Pisarek-Piotrowska** – starosta powiatu lubelskiego, **Iwona Pulińska** – wicestarosta oraz przedstawiciel MGGP S.A. – **Janusz Wawrzuta**.

Efekty digitalizacji zasobów geodezyjnych odczuwają mieszkańcy gminy Krzczonów za dwa lata. – Będzie można w formie elektronicznej ściągnąć na swój komputer ewidencję na przykład budynków i gruntów, mapy, które będą potrzebne do pozwolenia na budowę czy podziału – podała jedną z korzyści Sylwia Pisarek-Piotrowska. Podpisana umowa o cyfryzacji map geodezyjnych gminy Krzczonów jest częścią większego projektu „e-Geodezja II – uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego wojewód-



Pod dokumentami podpisała się (z lewej) dr inż. Sylwia Pisarek-Piotrowska, starosta powiatu lubelskiego, Iwona Pulińska, wicestarosta oraz przedstawiciel firmy MGGP S.A. Janusz Wawrzuta

stwa lubelskiego”. Jest to też kontynuacją zrealizowanego w latach 2016-2021 projektu „e-Geodezja cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego”.

W drugiej edycji bierze udział 19 powiatów (białski, biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, janowski, krasnostawski, kraśnicki, lubartowski, lubelski, łukowski, opolski, parczewski, puławski, radzyński, rycki,

świdnicki, tomaszowski, włodawski, zamojski) oraz 3 miasta – Lublin, Biała Podlaska, Chełm.

– Na podstawie materiałów źródłowych i oraz pomiarów w terenie stworzymy bazę ewidencyjną, ale też i uzbrojenia podziemnego – dodał Wawrzuta.

Powiat lubelski pełni rolę lidera w realizacji projektu „e-Geodezja” w Lubelskiem. – Już mamy 25

milionów oszczędności w ramach przetargów. Będziemy prosić marszałka Jarosława Stawiarskiego, żeby nam pozwolił te pieniądze przekazać na realizację „e-Geodezji” w innych gminach w naszego województwa – powiedziała starosta. Warto dodać, że woj. lubelskie jest liderem w skali kraju, w zakresie digitalizacji map geodezyjnych.

PP

## Jeden termin głosowania

**ZAMOŚĆ – BUDŻET OBYWATELSKI** Internetowe ruszyło w sierpniu i potrwa do 19 września, a tradycyjne głosowanie na zadania do realizacji w budżecie obywatelskim Zamościa na 2026 rok ma się odbyć już niebawem. Tym razem miasto chce to załatwić w jeden dzień.

O tym, jakie inwestycje na poszczególnych osiedlach samorząd zrealizuje w przyszłym roku oraz, na którą z propozycji projektów ogólnomiejskich wydany zostanie ponad milion złotych, zdecydują zamościanki i zamościanie. Poparcie dla wybranych przez siebie inwestycji już od dwóch tygodni mogą wyrażać w głosowaniu internetowym. Ale głos oddać można również w formie tradycyjnej, na karcie

papierowej. I taka możliwość pojawi się wkrótce. Z tym, że rozwiązane zostanie to inaczej, niż w latach poprzednich, a więc nie podczas zebrań osiedlowych wyznaczanych na różne terminy, tylko jednego dnia.

Będzie to wtorek, **16 września**. Ustalono też jedną dla całego miasta godzinę. Zamościanki zamościanie powinni do wskazanych punktów stawić się między 16 a 17.

Mieszkańcy osiedli Majdan, Rataja i Powiatowa głosować będą w Katolickiej Szkole Podstawowej na ul. Sikorskiego. Dla os. św. Piątka, Promyk i Partyzantów miejscem głosowania będzie SP nr 6 na ul. Orlej.

W SP nr 2 na ul. Lwowskiej głosy oddawać mogą mieszkańcy Słonecznego Stoku

i Nowego Miasta. W SP nr 3 na ul. Orzeszkowej jest wyznaczony punkt dla os. Janowice i Orzeszkowej-Reymonta.

Mieszkańcy os. Kilińskiego mają głosować w siedzibie zarządu osiedla, a Karolówki w SP nr 8, dla Zamojskiego wyznaczono zaś budynek ZSP nr 3.

Zamościanie ze Starego Miasta i Plant powinni 16 września wybrać się do Biura Obsługi Interesantów w ratuszu, natomiast co z Zamczyska do świetlicy osiedlowej na ul. Obronnej.

Przypomnijmy, że dla każdego z osiedli w mieście ma być zrealizowana jedna inwestycja wartości 130 tys. zł. Natomiast na projekt ogólnomiejski do wydania będzie 1,3 mln.

### 9 DUŻYCH PROPOZYCJI

W czym będzie można wybierać? To stworzenie miejsca aktywności plenerowej Dzik Gym przy II LO, stworzenie boiska wielofunkcyjnego na ul. Sikorskiego, modernizacja budynków dla psów w schronisku, przebudowa drogi wewnętrznej na osiedlu Kamienna w kierunku Kilińskiego, modernizacja boiska ze sztuczną nawierzchnią przy OSiR, budowa naturalnego placu zabaw z ogrodami deszczowymi na ul. Królowej Jadwigi 8, uruchomienie Akademii Golfa na boiskach treningowych OSiR, stworzenie aktywnej strefy sportu i rekreacji przy SP nr 6, a także ścieżki pieszo-rowerowej na ul. Sadowej.

AK



## Remontują kolejne ulice

**WŁODAWA** Na ul. Rymarskiej roboty drogowe wkroczyły w decydującą fazę. Na ul. Wąskiej ruszą za jakiś czas. Miasto sukcesywnie remontuje kolejne ulice w mieście. „Inwestycje mają poprawić komfort i bezpieczeństwo zarówno mieszkańców, jak i odwiedzających miasto turystów” – zapewniają urzędnicy.

Samorząd właśnie ogłosił przetarg na przebudowę ulicy Wąskiej. Zaplanowano tam rozbiórkę istniejącej nawierzchni, budowę nowej konstrukcji jezdni, zjazdów i chodników, montaż nowego oświetlenia oraz doświetlenie przejścia dla pieszych.

Przy okazji mają być wyregulowane studnie ciepłownicze, wodociągowe i gazowe. – Ze względu na położenie w strefie objętej ochroną konserwatorską, inwestycja będzie realizowana pod nadzorem archeologicznym. Prace wraz z odbiorami mają zakończyć się w grudniu 2025 roku, a ich wartość oszacowano na ponad 531 tys. zł brutto – informuje **Krzysztof Popko**, inspektor ds. promocji w Wydziale Oświaty, Kultury i Promocji UM Włodawa. Zastrzega jednocześnie, że ostateczny koszt będzie znany dopiero po wyborze wykonawcy. Na to zadanie miasto wyko-

rzysta ponad 358 tys. zł z rezerwy subwencji ogólnej w kwocie 358.268,88 zł.

Zaawansowane są już natomiast prace na Rymarskiej. W ramach jej modernizacji jest zmieniana nawierzchnia, budowane chodniki, wymieniane przepusty i montowane nowe oświetlenie z dodatkowym wzmocnieniem go w rejonie przejść dla pieszych. Przy okazji zaplanowano odtworzenie terenów zielonych. – Projekt jest realizowany w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a jego koszt wynosi niemal 400 tys. zł brutto. Kwota dofinansowania to 270 633,9 zł. Wykonawca, firma PPHU „STYL – BUD”, deklaruje zakończenie prac w umownym terminie do 20 października bieżącego roku – dodaje Popko.

– Dla nas każda ulica, niezależnie od jej długości, jest istotna, bo decyduje o wygodzie i bezpieczeństwie mieszkańców oraz turystów. Zarówno ulica Wąska, jak i Rymarska znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie zabytkowego centrum miasta. Dzięki tym inwestycjom poprawimy nie tylko stan techniczny dróg, ale także estetykę przestrzeni miejskiej – zaznacza burmistrz **Wiesław Muszyński**. **AK**



Marek Walewander wszedł do obecnej RM Zamość z listy PiS. Zdobył wiosną zeszłego roku 690 głosów. Startujący z własnego komitetu Dariusz Zagdański mandatu nie zdobył. Poparło go zaledwie 143 wyborców. Jako kandydat na prezydenta zgromadził 799 głosów

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

# Sądowe przeprosiny radnego PiS

**ZAMOŚĆ** Zaczęło się w poprzedniej kadencji, skończyło w obecnej. Dariusza Zagdańskiego w Radzie Miasta Zamość już nie ma, ale na ostatniej sesji Marek Walewander przeprosił go słowa wypowiedziane na sesji, gdy jeszcze obaj mieli mandaty zdobyte z list Prawa i Sprawiedliwości.

**N**iewątpliwie moja wypowiedź na 70 sesji Rady Miasta Zamość w dniu 29 stycznia 2024 roku mogła poniżyć pana Dariusza Zagdańskiego w opinii publicznej i mogła przyczynić się do utraty zaufania potrzebnego dla pełnionych przez pana Dariusza Zagdańskiego stanowisk – to m.in. odczytał **Marek Walewander**. Jego oświadczenie było efektem posiedzenia mediacyjnego z końca lipca tego roku. „Kolejna batalia sądowa wygrana. (...) PRAWO GÓRĄ – w tym przypadku także w lokalnym PIS” – skomentował triumfalnie kilka dni później w mediach społecznościowych **Dariusz Zagdański**.

O co chodzi? Obaj panowie spotkali się w sądzie po słownych utarczkach, do jakich doszło między nimi jeszcze w poprzedniej kadencji. Przypomnijmy.

### Poszło o pieniądze

W 2023 roku na jednej z sesji Zagdański wyraził wątpliwość czy Walewandrowi należała się dieta za udział w jeszcze wcześniejszych obradach, które opublikował kilkadziesiąt minut po rozpoczęciu.

Pisemne wyjaśnienie tej sytuacji otrzymał, ale nie dał za wygraną. Do tematu wrócił na sesji w styczniu 2024. Pytał, czy wydział finansowy w ogóle zwracał się do Walewandra o zwrot diety, a jego samego dopytywał, czy zrobi to być może z własnej woli.

Zainteresowanemu puściły nerwy. I w imieniu własnym oraz, jak stwierdził, mieszkańców dopytał o okoliczności, w jakich PGE Obrót rozwiązała umowę z Zagdańskim oraz o odszkodowanie, jakie w związku z tą sytuacją mu wypłacano.

– Ile pan wziął pieniędzy i co pan z tymi pieniędzmi zrobił? Czy pan te pieniądze zwróci podatnikom? Jakby pan był uprzejmy, żeby radni i mieszkańcy usłyszeli, jaką pokązną kwotę pan przytulił i w jaki sposób odszedł pan z firmy PGE Obrót, a wiem, że odszedł pan z hukiem – mówił poirytowany Walewander.

Odpowiedzi doczekał się na kolejnej sesji, ale chyba innej, niż się spodziewał. Zagdański odczytał treść „wezwania do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych”, jakie jego pełnomocnik wysłał do Walewandra. W piśmie padło stwierdzenie, że słowa ze styczniowej sesji

były pomówieniem i miały na celu poniżenie Zagdańskiego w opinii publicznej oraz mogły się przyczynić do utraty zaufania do niego. Dlatego adwokat, w imieniu swojego klienta, zażądał publikacji przeprosin w lokalnej prasie oraz wpłaty 1000 zł na rzecz Hospicjum Santa Galla w Łabuńkach pod Zamościem. Walewandrowi dano na to 30 dni. – Oczekuję na pańskie działania. Jeśli tych działań pan nie podejmie, spotkamy się na drodze postępowania sądowego – skwitował Dariusz Zagdański.

I do spotkania w sądzie rzeczywiście doszło, a finał nastąpił 31 lipca tego roku, gdy na posiedzeniu mediacyjnym „strony się pojednały”, a Walewander zobowiązał do przeproszenia Zagdańskiego na sesji.

### Spory z partyjnymi kolegami

Pisząc o kolejnej wygranej batalii Dariusz Zagdański miał z pewnością na myśli sądowe postępowanie, w którym spotkał się z innym dawnym kolegą z PiS. Tym razem to on został pozwany o zniesławienie przez Piotra Błażewicza, w poprzedniej i obecnej kadencji przewodniczącego RM Zamość.

W ramach oskarżenia wzajemnego Zagdański zarzucił Błażewiczowi, że ten też go zniesławiał. W obu przypadkach chodziło o spory i dyskusje na sesjach, gdy obaj w radzie zasiadali.

Wyrok zapadł ostatecznie dopiero w czerwcu br. Zagdański został uniewinniony. W kwestii zarzutów dotyczących Błażewicza sędzia postępowanie umorzył, zobowiązując go jednak do pokrycia kosztów sądowych. Przewodniczący RM Zamość zapowiedział apelację.

Warto dodać, że Dariusz Zagdański w poprzedniej kadencji był radnym wybranym z listy PiS. Z czasem, m.in. po tym, jak stracił funkcję wiceprzewodniczącego, jego drogi z partyjnymi kolegami zaczęły się rozchodzić. Dochodziło do wzajemnej krytyki, a ostatecznie Zagdański został wykluczony z klubu. W zeszłorocznych wyborach samorządowych zarejestrował własny komitet. Kandydował na prezydenta Zamościa, ale osiągnął najslabszy wynik spośród pięciorga kandydatów. Nie wszedł też do nowej rady i nie wprowadził do niej nikogo ze swoich list.

ANNA SZEWC

## Łukasińskiego nadal nieprzejezdna

**ZAMOŚĆ** Miała być zamknięta do końca sierpnia, ale już wiadomo, że remont ulicy Łukasińskiego na Starym Mieście w Zamościu potrwa dłużej. I to aż o miesiąc.

„Szanowni Państwo, z przykrością informujemy, że remont gwarancyjny ulicy Łukasińskiego nie zakończy się zgodnie z planem, tj. do końca sierpnia” – przekazał zamojski magistrat w komunikacie opublikowanym w piątek (29 sierpnia) w mediach społecznościowych. Wyjaśniono, że zakres prac był bardzo szeroki, a trudności, jakie się przy okazji pojawiły sprawiły, że terminu nie udało się dotrzymać. To oznacza, że biegnąca w obrębie Starego Miasta ulica Łukasińskiego będzie nieprzejezdna dłużej niż zakładano. Firma Strabag, która wykonuje prace gwarancyjne, potrzebuje na ich sfinalizowanie jeszcze miesiąca.

To wiadomość, która z pewnością nie ucieszy zmotoryzowanych. Niezadowoleni będą najpewniej również przedsiębiorcy, m.in. sklepikarze czy restauratorzy, którzy swoje

biznesy prowadzą na starówce. Już wcześniej skarżyli się, że z powodu remontu i zamknięcia ulicy Łukasińskiego obserwują u siebie mniejszy ruch. Wnioskowali nawet o obniżenie w związku z tym czynszów.

Przypomnijmy, że ulica Łukasińskiego wraz z leżącym przy niej placem Stefanidesa stosunkowo niedawno była przebudowywana na całej swojej długości. Inwestycja warta 12 mln zł (dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych wyniosło ok. 5,5 mln) zakończyła się jesienią 2021 roku.

Remontowany fragment Starego Miasta zyskał nową nawierzchnię, nowe oświetlenie, ławeczki, stojaki na rowery, trawniki i drzewka. Niestety, kostka brukowa, którą wyłożono nawierzchnię zaczęła dość szybko się zapadać.

Remonty pogwarancyjne były więc prowadzone już kilkukrotnie, ale punktowo. Obecne władze miasta chciały, żeby zrobić to w końcu na całej długości i szerokości, by problemy nie powtarzały się już w przyszłości. **AK**



## Chełm nagradza talenty

### PREZYDENCKIE STYPENDIA

Zamiast zwykłego pierwszego dzwonka – owacje i gratulacje. 1 września w Chełmskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti 213 uczniów szkół podstawowych i średnich odebrało z rąk prezydenta **Jakuba Banaszka** stypendia za wybitne osiągnięcia w nauce, działalność społeczną i reprezentowanie miasta na konkursach i olimpiadach.

Na uroczystości nie zabrakło ich rodziców, dyrektorów szkół i nauczycieli. Ceremonię prowadziła **Agnieszka Walewska-Maksymiuk**, dyrektor departamentu oświaty UM Chełm. – To nie tylko nagroda, ale i zachęta do dalszej pracy – podkreślał prezydent Banaszek, składając gratulacje wyróżnionym i ich opiekunom. Najwięcej powodów do dumy ma I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego – aż 51 stypendystów. Niewiele ustępuje mu II LO im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera – 50 nagrodzonych. Silną reprezentację miało także IV LO im. dr Jadwigi Młodowskiej – 32 uczniów, a Zespół Szkół Technicznych może pochwalić się 28 wyróżnionymi.

Na poziomie podstawowym największe grono nagrodzonych – 10 uczniów – reprezentuje Szkoła Podstawowa nr 5 im. Marii Konopnickiej. Stypendia trafiły także m.in. do uczniów SP nr 1, 4, 6 i 8, a także Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3. Kwota stypendiów to 350 zł dla uczniów szkół średnich i 300 zł dla uczniów podstawowych. Choć nie jest to fortuna, symboliczny gest ma ogromne znaczenie – daje sygnał, że praca, pasja i zaangażowanie młodych chełmian są zauważane i doceniane. 213 stypendiów to nie tylko liczby. To historie ambitnych nastolatków, którzy łączą naukę z działalnością społeczną i pasją. – Świadczy to o potencjale naszych szkół i młodzieży – podkreślali miejscy urzędnicy. **KAMPOM**



Wizualizacja niedoszłych budynków przy ul. Hrubieszowskiej

FOT. JAKUB BANASZEK/FB

## Gruntów nie kupią, zbudują na swoim

**CHEŁM** Miasto nie kupi terenów przy ul. Hrubieszowskiej, które miały zostać przeznaczone pod budowę nowych mieszkań. Powód? Sięgające blisko 8,5 mln zł koszty okazały się zbyt wysokie. Zamiast inwestować w grunty, Ratusz chce rozwijać własne projekty mieszkaniowe.

Kamil Pomorski

**D**ecyzję ogłoszono podczas posiedzenia Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego Rady Miasta. Dyskusja wokół zmian w wieloletniej prognozie finansowej pokazała, że priorytety Chełma przesuwają się wyraźnie w stronę budownictwa komunalnego. Radny **Krawczuk vel Walczuk** z klubu Chełmianie dopytywał, czy oznacza to rezygnację z całej idei budowy mieszkań w tej lokalizacji. Odpowiedź wiceprezydenta **Radosława Wnuka** była jednoznaczna: miasto wycofuje się z zakupu działek, ponieważ ich cena czyniła inwestycję nieopłacalną.

Nie oznacza to jednak, że Chełm wycofuje się z planów mieszkaniowych. Jak podkreślił Wnuk, miasto ma już pozwolenia na budowę dwóch bloków komunalnych przy ul. Fabrycznej, a trzeci jest w fazie przygotowania dokumentacji. Dodatkowo adaptacji pod mieszkania poddane zostaną kamienice przy ul. Szkolnej i Obłońskiej. – Ta liczba mieszkań powinna zaspokoić przynajmniej bieżące potrzeby osób oczekujących na lokale komunalne – zaznaczył wiceprezydent.

Ambicje władz Chełma są jeszcze większe. Prezydent **Jakub Banaszek** na początku roku przedstawił projekt zakładający budowę 450 mieszkań komunalnych, 50 socjalnych i 250 społecznych w latach 2025

– 2028. Inwestycje mają być nowoczesne, ekologiczne i przyjazne rodzinom: z windami, garażami podziemnymi, terenami zielonymi, placami zabaw oraz systemem mediów rozliczanych w modelu pre-paid.

Choć rezygnacja z zakupu gruntów przy Hrubieszowskiej brzmi jak krok wstecz, w praktyce może być dowodem na to, że Chełm nie chce przepłacać za marzenia, ale konsekwentnie realizować własną wizję rozwoju. Jeśli ambitny plan prezydenta Banaszka – budowa setek nowoczesnych mieszkań – faktycznie zostanie zrealizowany, miasto nie tylko zaspokoi bieżące potrzeby, ale też pokaże, że w polityce mieszkaniowej liczy się nie ilość obietnic, lecz skuteczność działań.

## Nie przeżył, gdy przejechał po nim samochód

**MĘŻCZYZNA LEŻAŁ NA JEZDNI** Kolejny śmiertelny wypadek w trakcie minionego weekendu. W sobotę wieczorem w powiecie tomaszowskim zginął 49-letni mężczyzna.

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło po godz. 21, między miejscowościami Żurawce Osada a Chodywańce w powiecie tomaszowskim. Jak ustaliła policja, po leżącym na jezdni mężczyźnie przejechało osobowe audi. Siedzący za kierownicą 56-latek nie zauważył tego człowieka w trakcie manewru wymijania innego pojazdu.

Niestety pomimo szybkiego udzielenia pomocy 49-latek zmarł w wyniku doznanych obrażeń – przekazała mł. asp. Beata Kieliszek z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Wezwani na miejsce zdarzenia policjanci przebadali kierowcę na zawartość alkoholu. Mężczyzna był trzeźwy.

Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności. Piesi powinni pamiętać o obowiązku noszenia elementów odbłaskowych poza obszarem zabudowanym – to prosty sposób, aby stać się widocznym i zwiększyć swoje bezpieczeństwo. Przypominamy także o konieczności poruszania się poboczem po lewej stronie drogi, twarzą do nadjeżdżających pojazdów – wskazuje policjantka.

OPRAC. AK

## Komunikacyjne przymiarki w Puławach

**WALCZĄ O DOTACJĘ** Puławski Ratusz udostępnił wizualizację przedstawiającą wygląd nowego węzła przesiadkowego planowanego na placu po nieistniejącym już PKS. Koszt projektu, łącznie z zakupem kilku elektrycznych autobusów, wynosi prawie 24 mln zł.

Radosław Szczęch

**T**eren po starym dworcu to jedna z najbardziej zaniedbanych części Puław. Stare wiaty, pustostany, popękana, betonowa nawierzchnia, brak toalet. Funkcję dworca dla ponad 40-tysięcznego miasta od lat z konieczności pełni parking przy Kauflandzie oraz przystanek na ul. Wojska Polskiego. To jednak w przyszłości ma ulec zmianie. Warunkiem jest pozyskanie unijnej dotacji dla międzygminnego projektu Puław i Końskowoli. Chodzi o ponad 16 mln przy łącznym koszcie prawie 24 mln zł.

Na tę sumę składa się nie tylko budowa przystanku dla ruchu międzymiastowego z widoczną na wizualizacji wiatą, ławkami, kosztami i automatyczną toaletą dostosowaną dla potrzeb niepełnosprawnych. W grę wchodziłby również zakup od 4 do 8 elektrycznych autobusów, zakup nowych biletomatów z infrastrukturą do ich obsługi, stacja ładowania autobusów z trzema ładowarkami, stacja transformatorowa oraz warsztat obsługi autobusów tego rodzaju.

Koszty miałyby zostać podzielone pomiędzy spółkę MZK Puławy (prawie 17 mln

zł), miasto Puławy (ponad 6,5 mln zł) oraz Końskowolę (ponad 450 tys. zł). Wniosek o przyznanie środków został już złożony, obecnie jest na etapie oceny formalnej. Jeśli zostanie zaakceptowany, co byłoby równoznaczne z przyznaniem środków, puławski samorząd i należąca do niego spółka mogłyby wystartować z przetargami. Bez dotacji z funduszy UE metamorfoza starego dworca najpewniej nie dojdzie do skutku.

Wizualizacje nowego przystanku przesiadkowego w Puławach  
FOT. P. MAJ/FB





# Tarcia w łęczyńskiej powiatowej koalicji

**RADNI ZA ODWOŁANIEM** To będzie jedna z najkrótszych kadencji zarządu powiatu łęczyńskiego w historii. Wybrany wiosną zeszłego roku starosta Daniel Słowik z Trzeciej Drogi, w ciągu trzech miesięcy straci stanowisko. Za odwołaniem zarządu opowiedzieli się nawet radni rządzącej koalicji.

Radosław Szczech

W poprzedniej kadencji powiatem łęczyńskim rządziło Prawo i Sprawiedliwość ze starostą **Krzysztofem Niewiadomskim** na czele. Po wyborach władzę przejęła Koalicja Obywatelska do spółki z Trzecią Drogą i lokalnym komitetem Twój Samorząd. Ugrupowania te stworzyły większość w siedemnastoosobowej radzie, spychając PiS do roli opozycji. Starostą został wtedy **Daniel Słowik** z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dzisiaj wygląda na to, że zarówno on, jaki i pozostali członkowie zarządu: **Michał Woźniak** (KO), **Artur Choma** (TD), **Danuta Szychta-Zagwodzka** (KO) i **Szymon Czech** (TS) niedługo stracą swoje funkcje.

O tym, że w koalicji rządzącej powiatem łęczyńskim trzeczcy wiadomo było nie od dzisiaj. W czerwcu starosta nie otrzymał ani wotum zaufania, ani absolutorium. Siedmiu radnych było za, trzech przeciw, siedmiu wstrzymało się od głosu. Do uzyskania bezwzględnej większości zabrakło jednego głosu. Kluczowa była decyzja radnego **Piotra Jastrzębskiego** z komitetu



Rada powiatu łęczyńskiego zagłosowała za odwołaniem zarządu powiatu łęczyńskiego na czele ze starostą z PSL, Danielem Słowikiem (na zdj.)

FOT. TRANSMISJA0BRAD.INFO/D. SŁOWIK/FB

Twój Samorząd, który poparcia koalicyjnemu zarządowi nie udzielił. W Łęcznej mówi się, że TS po wyborach nie jest w pełni zadowolony z podziału stanowisk, które w większości przypadły innym ugrupowaniom rządzącej koalicji.

Co ciekawe, czerwcową uchwałę o absolutorium ostatecznie uchylła Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie, która zarzuciła radnym brak merytorycznych podstaw do

nieudzielenia absolutorium. "Nie zostały sformułowane żadne zarzuty w zakresie wykonania przez Zarząd planu dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów w 2024 r." – argumentowali pracownicy kolegium RIO, wskazując na brak właściwej oceny pracy zarządu ze strony radnych.

Taka argumentacja to coś nowego. Wśród radnych pojawiły się komentarze o grotesce oraz sprzeci-

wie wobec "zmuszania do dyskusji", a także głosy broniące prawa radnych do niewypowiadania się. Krytykę wobec RIO tonował szef rady, **Teodor Kosiarski**, który obiecał stosować się do otrzymanych zaleceń. – To dla nas wskazówka żebyśmy nad każdym punktem rozmawiali. Tę instytucję kontrolującą nas się domagają – podsumował.

Tymczasem po wakacjach nastroje wśród ugrupowań tworzących powiatową koalicję wcale się nie poprawiły. Do tego stopnia, że w środę, 3 września, rada powiatu niemal jednomyślnie opowiedziała się za odwołaniem zarządu powiatu. Powód – brak wspomnianego wotum zaufania, a nieco mniej oficjalnie – także polityka kadrowa i finansowa. Radni dopytywali m.in. o powody nagłego wzrostu deficytu budżetowego pomiędzy majem i grudniem 2024 roku. Ten początkowo zaplanowano na ponad 17,7 mln zł, ale jego wykonanie na koniec roku sięgnęło prawie 26,4 mln zł.

Zabrakło głównie środków od poszczególnych gmin, które zaplanowano w kwocie 10,6 mln zł, tymczasem w całym 2024 roku z tego tytułu realnie na konto powiatu wpłynęło

niedługo ponad 2 mln zł. Powiat otrzymał wsparcie na drogi od Cycowa, Spiczyna i Ludwina. Jak to możliwe, że zarząd powiatu założył niższy deficyt i wyższe wpływy mimo braku uchwał przyznających wsparcie? Odpowiedzi na takie pytanie radni nie otrzymali, a sam starosta, Daniel Słowik, z zabrania głosu nie skorzystał. Informacje dotyczące spraw finansowych przekazała zebrany skarbnik powiatu, Wioletta Wachewicz. Radni dopytywali również o politykę kadrową. Według informacji przekazanych przez urzędników – liczba etatów spadła ze 133 w poprzedniej kadencji do 117 obecnie.

Ostatecznie za odwołaniem zarządu w tajnym głosowaniu opowiedziało się 15 radnych, przeciw było 2 osoby. To oznacza, że zarząd stracił zaufanie nie tylko opozycji (PiS) ale niemal całej rady, w tym Koalicji Obywatelskiej, mimo tego, że w skład zarządu wchodziły osoby reprezentujące to ugrupowanie. Jak wyjaśnił przewodniczący Kosiarski, do czasu powołania nowego zarządu, ten obecny będzie pracował normalnie. Na wybranie następnego rada ma maksymalnie trzy miesiące.

P R O M O C J A

# dziennik

WSCHODNI

Kupisz w sieci sklepów Biedronka

Dzienniki regionalne  
w 3300 sklepach Biedronka  
na terenie całego kraju



**Biedronka**  
Codziennie niskie ceny







FOT. AUTOR

## Remontu nie ma, most zamknięty

**ZAMOŚĆ – NOWA BRAMA LUBELSKA** Byli chętni do przeprowadzenia prac, ale ostatecznie z żadnym nie podpisano umowy. Dlatego most przy Nowej Bramie Lubelskiej w Zamościu nadal pozostaje zamknięty. Czy jest szansa na remont tego obiektu?

Anna Szewc

Planach związanych z remontem przejścia między zabytkową bramą na Starym Mieście a osiedlem Planty pisaliśmy w Dzienniku Wschodnim kilkakrotnie. Przypomnijmy, że most przy Nowej Bramie Lubelskiej został wyłączony z użytkowania kilka lat temu, ze względu na jego stan techniczny. O remoncie się mówiło, ale nie było pieniędzy, więc nic się nie działo. Środki na to zadanie zabezpieczono jednak w tegorocznym budżecie Zamościa i dzięki temu mógł zostać ogłoszony przetarg.

Otwarcie ofert nastąpiło na początku czerwca. Zgłosiły się dwie firmy. Propozycja jednej opiewała na 290 tys. zł, drugiej była o blisko 100 tys. droższa. Miasto zamierzało natomiast wydać dokładnie 382.183,24 zł brutto. Za najkorzystniejszą uznana została oferta tańsza, a potencjalny wykonawca został wezwany do złożenia dodatkowych dokumentów. Zostały przysłane, ale po analizie stwierdzono w nich braki formalne. Było kolejne wezwanie do uzupełnienia, jednak odpowiedź już nie nadeszła. Wtedy do złożenia „podmiotowych środków dowodowych” wezwana została droższa firma. Po kolejnej wymianie korespondencji stwierdzono jednak, że „wykonawca nie potwierdził spełnienia warunków udziału w postępowaniu”. Przetarg został więc ostatecznie

unieważniony. I co teraz? Czy most doczeka się remontu kiedykolwiek?

– Nie rezygnujemy z tej inwestycji – zapewnia **Tomasz Kossowski**, dyrektor Wydziału Rozwoju i Inwestycji Miejskich. Zapowiada, że na najbliższej sesji ma zostać zmieniony Wieloletni Plan Inwestycyjny, a zadanie przełożone na później. – Wtedy będziemy mogli ogłosić kolejny przetarg. Na pewno damy w nim dłuższy czas wykonania, niż poprzednio, gdy było to półtora miesiąca. Postaramy się zamknąć temat przed następnym sezonem turystycznym – obiecuje dyrektor.

### 200-LATEK

Znajdująca się przy ul. Łukasińskiego Nowa Brama Lubelska została zbudowana w czasach Królestwa Polskiego, latach 1821-22, jako jedna z dwóch, które powstały podczas modernizacji twierdzy. Jest utrzymana w stylu klasycystycznym. Zabytek wyróżnia staranne opracowanie architektoniczne z monumentalną fasadą z cegieł i kamieni. W latach 80. XX wieku do bramy, nad fosą zbudowano drewniany most. Można nim było dojść z ulicy Łukasińskiego na planty i m.in. do pomnika Dawida Psalmisty, rzeźby autorstwa Gustawa Zemly. Drewniana konstrukcja była też przed lata sceną dla inscenizacji bitew organizowanych w ramach imprezy Szturm Twierdzy Zamość.

# Były wójt o mieszkańcach: ciemnogród

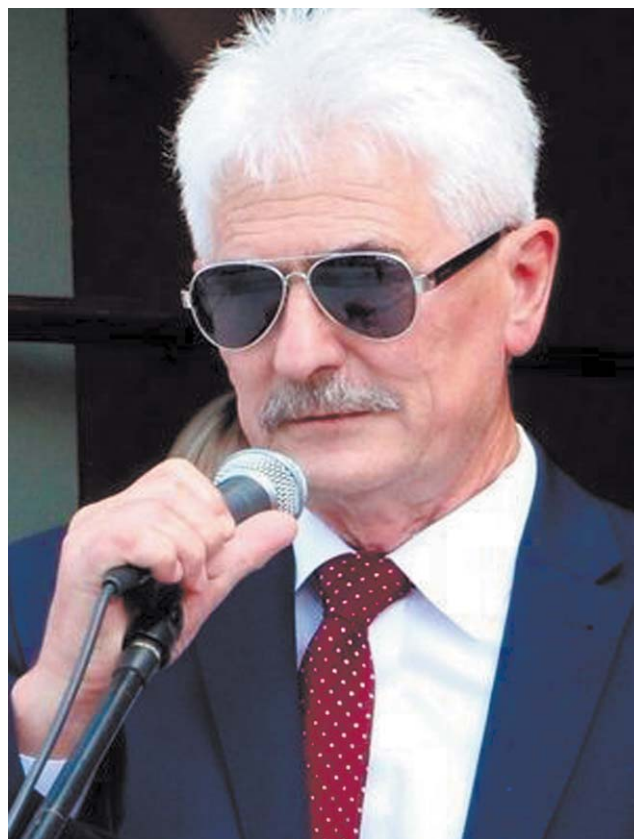
**POSZŁO O WIATRAKI** Czy w gminie Końskowola stanie farma wiatrowa? Część mieszkańców takiej inwestycji nie chce. O sprawie rozmawiano w sobotę podczas zebrania z udziałem polityków PiS. Jego uczestników były wójt gminy, Stanisław Gołębiowski, nazwał ciemnogrodem.

Radosław Szczęch

„Nikt przedemną nie zrobił tyle dobrego dla mieszkańców Gminy Końskowola i nikt po mnie tego nie dokona (ze względu na niekonstytucyjne przepisy o dwukadencyjności), mogłem jeszcze więcej gdyby nie ciemnogród” – to słowa byłego wójta gminy Końskowola, obecnie radnego powiatu puławskiego, **Stanisława Gołębiowskiego**, który skomentował organizowane przez Zielone Powiśle zebranie pod hasłem „Stop dla wiatraków”.

Nazwanie części mieszkańców swojej gminy ciemnogrodem spotkało się z reakcją ze strony innych uczestników dyskusji, w tym samorządowców powiatu puławskiego. – Słowo „ciemnogród” w ustach człowieka, którego ci sami ludzie powierzali urząd wójta przez ponad 30 lat, osiem kadencji. I który dziś dzięki nim jest radnym powiatowym, brzmi jak policzek. To właśnie ten „ciemnogród” dawał Panu mandat raz po raz. Bez tych ludzi nie byłoby Pana kariery w samorządzie – zauważył inny z radnych powiatowych, **Marek Woch** z PiS. – Żadne zasługi nie dają licencji na pogardę. Proszę ważyć słowa i przeprosić mieszkańców Chrząchowa, Końskowoli i całej okolicy – dodał samorządowiec.

Okazji do wbicia szpili bylemu wójtowi nie przegapił także były radny gminy z Zielonego Powiśla, **Leszek Rodzoś**. – Ot patrzcie go jaki to jaśnie oświecony Stanisław ps. Sylwester co wiedzę



Stanisław Gołębiowski przypomniał o sobie mieszkańcom swojej gminy

FOT. RS/ARCHIWUM

zdoływał w hameryce i zastał gminę drewnianą a zostawił murowaną (pisownia oryginalna - red.).

Wróćmy jednak do początku. Obecne władze miasta i gminy Końskowola zamierzają przystąpić do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego by pozwolić na budowę farm wiatrowych. Przeciwno powstaniu wiatraków zaprotowali mieszkańcy Chrząchowa. Ich petycję radni uznali za zasadną, a projekt uchwały intencyjnej, która miała zapoczątkować całą

procedurę, został usunięty z porządku obrad ostatniej, sierpniowej sesji. To jednak tematu nie kończy. – Chcieliśmy pokazać mieszkańcom, że tutaj nie ma żadnego pośpiechu. Stawiamy na transparentność i dlatego przed podjęciem uchwały intencyjnej, planujemy szeroką dyskusję z udziałem wszystkich radnych – mówi nam burmistrz Końskowoli, **Mariusz Majkutewicz**. Głosowanie nad projektem uchwały planowane jest na środe, 24 września.

Tymczasem społeczny sprzeciw nie ustaje. Dał

o sobie znać podczas wspomnianego, sobotniego zebrania w Chrząchowie. Oprócz „Zielonego Powiśla” uczestniczyli politycy Prawa i Sprawiedliwości, jak wiceprezes tej formacji **Przemysław Czarnek**, poseł **Sławomir Skwarek**, radny sejmiku **Michał Mulawa** i inni.

W zebraniu uczestniczyli mieszkańcy gminy Końskowola oraz sąsiedniej gminy Kurów, gdzie również przewija się temat farmy wiatrowej. Zwolenników inwestycji słychać nie było. Zebrani zgodzili się co do tego, że zarówno pod względem ekonomicznym, jak i środowiskowym, oraz krajobrazowym, przedsięwzięcia tego rodzaju nie mają uzasadnienia. – Pamiętajmy, że Chrząchów leży w linii prostej zaledwie 9,5 km od Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, to zobowiązuje nas do szczególnej troski o krajobraz i bezpieczeństwo mieszkańców – zaznaczył Marek Woch.

Tymczasem burmistrz Majkutewicz podkreśla, że wbrew obiegowym opiniom i starym planom, tym razem nie o 20, czy 30 wież, ale o zaledwie kilka. – Powinniśmy rozważyć wszystkie za i przeciw biorąc pod uwagę także wpływy na budżetu naszej gminy. Według moich danych byłoby to ok. 200 tys. zł z każdego wiatraka, razem ok. miliona rocznie – podkreśla nasz rozmówca. Jak dodaje, ewentualne przyjęcie uchwały intencyjnej nie oznacza jeszcze zgody na budowę farmy. – To jest pierwszy krok, który pozwoli nam rozpocząć rozmowę na ten temat – tłumaczy.

## Wypił i pojechał

**GORAJ W** niedzielny wieczór 60-latek z powiatu biłgorajskiego był daleki od trzeźwości, a mimo to postanowił wziąć do swojego opła i wrócić do domu. Nieodpowiedzialny kierowca jechał całą szerokością jezdni. Do zdarzenia doszło w niedzielę w Goraju. Dochodziła godz. 20, gdy 39-latek z Zamościa zauważył jadącego przed nim opła, którego kierowca z trudem mieścił się na jezdni. Jego auto wędrowało od prawej do lewej krawędzi. Zamościanin postanowił

zatrzymać ten rajd, gdy tylko nadarzy się okazja. Zainteresował na Frampolskiej, zabierając kluczyki zaskoczonemu 60-latkowi. O sprawie powiadomił również policję. Mundurowi zbadali trzeźwość kierowcy opła. Podejrzania potwierdziły się. Miał prawie 1,5 promila. Teraz mieszkańcem powiatu biłgorajskiego zajmie się sąd. Pijanemu kierowcy grozi do 3 lat więzienia, zakaz prowadzenia pojazdów i wysoka grzywna. **OPRAC. RS**

## Quady, alkohol i szybka jazda

**TOMASZÓW LUBELSKI** Policjanci zatrzymali dwóch kierujących quadami. 41-latek miał prawie 2 promile alkoholu, a 13-latek nie miał żadnych uprawnień do kierowania pojazdami. Same pojazdy też nie były zarejestrowane ani ubezpieczone. W sobotę (30 sierpnia) po południu policjanci z Tomaszowa Lubelskiego dostali zgłoszenie o tym, że po jednej z ulic w miejscowości Rachanie jeżdżą – z nadmierną prędkością – dwa quady. Na policjanci zatrzymali 41-latkę z powiatu chełmskiego, który kierował quadem Kawasa-

ki. Miał w organizmie blisko dwa promile alkoholu i przewoził 13-letnią pasażerkę. Drugim quadem kierował 13-letni chłopiec z Lublina, który oczywiście nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. W trakcie prowadzonej kontroli okazało się, że oba czterokołowce nie miały obowiązkowego ubezpieczenia OC oraz aktualnego badania technicznego. Teraz sprawa 41-latka trafi do Wydziału Karnego, natomiast 13-latkę Wydziału Rodzinnego i Nietletnich.

OPRAC. RAD





# Pożar w Bełżycach: Prokuratura wszczęła śledztwo

**RAPORT** Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim wyjaśnia przyczyny pożaru sortowni odpadów w Bełżycach. W akcji gaśniczej uczestniczyło 110 strażaków



**O**wszczeniu śledztwa poinformowała PAP we wtorek rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie Agnieszka Kępka: – Postępowanie prowadzone jest w kierunku sprowadzenia niebezpieczeństwa pożaru. Będziemy wyjaśniać przyczyny tego zdarzenia. Na miejscu pracują jeszcze strażacy, przy oględzinach na pewno będzie też biegły z zakresu pożarnictwa. Zabezpieczamy dowody i przesłuchujemy świadków – powiedziała rzeczniczka zaznaczając, że za wcześniej mówić o potencjalnych przyczynach pożaru.

## Co się paliło?

We wtorek wojewoda lubelski Krzysztof Komorski

powiedział na briefingu prasowym w Bełżycach, że sytuacja jest już obecnie pod kontrolą i nie ma osób poszkodowanych. W szczytowym momencie w akcji uczestniczyło 35 zastępów strażaków, czyli 110 strażaków.

2 września z hałdy cały czas wydobywał się dym. Na miejscu byli też obecni pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. – Będziemy prowadzić badania powietrza, aby upewnić się, czy na pewno nie ma żadnego zagrożenia dla zdrowia okolicznych mieszkańców – mówił we wtorek wojewoda.

A komendant wojewódzki PSP w Lublinie st. bryg. Zenon Pisiewicz przekazał, że strażacy „cały czas walczą z pożarem składowiska i

sortowni odpadów”: – Nasze działania będą jeszcze długotrwałe, ponieważ musimy usunąć, dogasić. Na pewno (działania) będą trwały kilkadziesiąt godzin.

Wyjaśnił, że spaliły się różnego rodzaju śmieci np. odpady foliowe, papierowe, wielkogabarytowe, a całkowity obszar pożaru wyniósł ok. 3 tys. metrów kwadratowych. – W tej chwili pali się jeszcze około tysiąca metrów kwadratowych – sprecyzował komendant.

St. bryg. Pisiewicz opisał, że ogień rozpoczął się na przełęczu między trzema hałdami śmieci połączonymi w jedną. W pierwszej kolejności strażacy skupili się na gaszeniu, wyznaczeniu strefy bufo-

rowej i zabranii materiałów z sąsiedztwa, aby bronić hale magazynowe i obiekty. Według wstępnych szacunków spaliła się jedna czwarta powierzchni odpadów.

## Dym i alert

W poniedziałek mieszkańcy powiatu opolskiego, lu-

belskiego i Lublina otrzymali alert RCB o pożarze sortowni o treści. „Nie zbliżaj się do miejsca pożaru. Nie otwieraj okien. Śledź komunikaty służb”.

Rzecznik KM PSP w Lublinie mł. bryg. Andrzej Szacoń informował we wtorek, że pożar przestał się roz-

przestrzeniać we wtorek o godz. 3.30, czyli po ponad dziewięciu godzinach akcji gaśniczej: – Aktualnie trwa dogaszanie pożaru. Przy wykorzystaniu ciężkiego sprzętu hałda śmieci jest rozrzucana oraz przelewana wodą i pianą gaśniczą. Woda do celów gaśniczych jest dowożona z odległych o kilka kilometrów hydrantów oraz ze zbiornika wodnego zlokalizowanego na terenie miasta Bełżycy, przy którym zorganizowano punkt czerpania wody.

W sumie cała akcja gaśnicza trwała 40 godzin. – Nasze działania zakończyły się w środę ok. godz. 10 – przekazał mł. bryg. Andrzej Szacoń.





# Wizyta w USA i zaproszenie do Polski

**POLITYKA** Po spotkaniu z Donaldem Trumpem, Karol Nawrocki powiedział, że dał on Polsce gwarancję bezpieczeństwa i podkreślił sojuszniczą współpracę w dziedzinie wojskowej. Przekazał, że rozmowy dotyczyły też zwiększenia liczby amerykańskich żołnierzy w Polsce.



**K**arol Nawrocki wystąpił na konferencji w Blair House po zakończeniu spotkania z Trumpem, z udziałem delegacji z obu państw. Podkreślił, że atmosfera spotkania z Trumpem była przyjazna, zwłaszcza po tym gdy w symbolicznym hołdzie dla pilota majora Macieja Krakowiana przeleciały nad Białym Domem amerykańskie samoloty wojskowe.

## Wyjątkowy sojusznik

Nawrocki poinformował, że zaprosił Donalda Trumpa do Polski. Daty możliwej wizyty nie ustalono, ale prezydent Polski nie wykluczył, że może dojść do niej w przyszłym roku: – Polska jest liderem krajów Europy środkowej i wschodniej i dla całego regionu byłoby doskonale gdyby pan prezydent Donald Trump odwiedził Warszawę, odwiedził Polskę.

Prezydent zaznaczył w rozmowie z polskimi dziennikarzami, że podczas spotkania w Białym Domu Trump dał Polsce gwarancję bezpieczeństwa i podkreślił polsko-amerykańską sojuszniczą współpracę w dziedzinie wojskowej. – Poczytuję to za duży sukces tego spotkania w obliczu dyskusji o przesuwaniu wojsk amerykańskich w Europie – dodał Nawrocki.

– To jasno wybrzmiało i to znalazło swoje potwierdzenie

nie także w czasie rozmów plenarnych, że dla prezydenta Trumpa Polska jest wyjątkowym, szczególnym sojusznikiem i moja wizyta, wizyta prezydenta Polski, to potwierdziła, że te relacje będą utrzymywane na najwyższym pułapie.

## Żołnierze i samoloty

Prezydent poinformował też, że w styczniu do Polski mają trafić myśliwce F-35, które Polska zamówiła w 2020. Maszyny budowane dla Polski pozostają do tej pory w USA, gdzie polscy piloci zostali wysłani na szkolenie.

Nawrocki przekazał, że podczas zamkniętej części spotkania w Białym Domu rozmawiał też z Trumpem o zwiększeniu liczby amerykańskich żołnierzy oraz zwiększeniu stałej ich obecności w Polsce: – Zdradzę państwu, że podczas rozmów plenarnych rozmawialiśmy nawet z panem prezydentem i z ministrami o rozszerzeniu komponentu żołnierzy amerykańskich w Polsce, co cieszy mnie w sposób szczególny. Były konkretne dyskusje dotyczące właśnie tego projektu.

– Od dnia jutrzejszego pan sekretarz (szef Pentagonu) Hegseth zgodnie z decyzją pana prezydenta Trumpa i pan minister Cenckiewicz zgodnie z moją decyzją będą przygotowywać rozwiązania,

Prezydent RP Karol Nawrocki i prezydent USA Donald Trump na spotkaniu w Białym Domu w Waszyngtonie

FOT. PAP/EPA/AARON SCHWARTZ, PAP/RADEK PIETRUSZKA, PAP/EPA/YURI CRIPAS

które z całą pewnością są dobre dla Polski, będą także interesujące dla polskiej opinii publicznej – dodał Nawrocki. Podkreślił, że jest natomiast zbyt wcześnie, żeby o nich mówić. Zaznaczył jednocześnie, że te gwarancje „zarówno na spotkaniu otwartym, jak i na spotkaniu zamkniętym wybrzmiały w sposób jednoznaczny i mocny”.

Na sam koniec rozmów – zaznaczył Nawrocki – dostał też zaproszenie od prezydenta Trumpa na przyszłoroczny szczyt grupy G20 w Miami na Florydzie: – To także uznaję za bardzo ważną informację dla polskiej opinii publicznej.

## Emocje i mowa ciała

Prezydent RP Karol Nawrocki szybko się uczy, co było widać po środowym spotkaniu z prezydentem USA Donaldem Trumpem w Białym Domu – podkreślił w rozmowie z PAP prof. Wawrzyniec Konarski politolog, rektor Akademii Finansów i Biznesu „Vistula”. A Donald Trump pokazał, że chciałby być przewodnikiem dla polskiego prezydenta.

– Myślę, że po spotkaniu pole do popisu będą mieli

specjaliści od mimiki, gestykulacji i mowy ciała. Można było zauważyć grymasy twarzy i emocje, a tych zdecydowanie więcej okazywał prezydent Karol Nawrocki. U Donalda Trumpa było widać duże doświadczenie i pewnego rodzaju dystans wobec niepotrzebnych emocji. Można powiedzieć, że był bardzo mało emocjonalny, a doskonale wiemy, że potrafi pokazywać emocje, czego dowodem jest słynne spotkanie z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim – mówi prof. Konarski.

Według politologa widać było, że nastawienie Trumpa do Nawrockiego jest pozytywne, czuło się, że „było to spotkanie dwóch nierównych polityków i przypominało odwzorowanie dawnych zależności między wasalem i seniorem”. – Ale to my byliśmy na pozycji proszącego: petenta, a powinniśmy stworzyć wizerunek państwa które jest co prawda petentem, ale chce być traktowane partnersko, z szacunkiem.

– Z punktu widzenia stosowanych przez obu prezydentów werbalizmów Donald Trump pokazał, że widzi w Nawrockim młodszego wie-

kiem i doświadczeniem, ale człowiekiem, dla którego chciałby być przewodnikiem – dodaje prof. Konarski.

## Nieprzewidywalność Trumpa

– Amerykanie, nie tylko Trump, ale wszyscy wcześniejsi prezydenci, mówią nam to, co chcemy usłyszeć. Kwestia jest jednak bardziej skomplikowana. Jeżeli dojdzie do kolejnych rozmów Trump-Putin, to przecież za zawieszenie broni wycofania wojsk amerykańskich za linię Odry. Druga sprawa to nieprzewidywalność Trumpa. Jeżeli on znów siądzie za stołem, a nie wiemy co ustalili na Alasce, to temat obecności żołnierzy USA w Polsce może być jednym z tematów. Trump ma po dziurki w nosie wojny w Ukrainie, a Rosja jest mu potrzebna do konfliktu z Chinami, który jest nieuchronny. Polska wówczas, w mojej ocenie, zostanie niestety poświęcona – komentuje Profesor UMK Wojciech Peszyński.

Prezydent Nawrocki powiedział, że prezydent USA zaprosił go na szczyt G20 na Florydzie w przyszłym roku. – To kwestia, którą PR-owo na pewno da się sprzedać. Oczywiście, ta deklaracja to jakiś postęp. O G20 zabiegamy od powstania tej organizacji. Chcemy tam być, ale nic nie

wskazuje na poszerzenie tego formatu do G21 bądź wejście Polski w miejsce jakiegoś kraju. Dzisiejsza deklaracja to pewien postęp, ale też trzeba pamiętać, że Nawrocki, jak i b. prezydent Andrzej Duda, są członkami ruchu MAGA (Make America Great Again) i mają bardzo dobre relacje z Trumpem. W mojej ocenie godzą się jednak na dość przedmiotowe traktowanie – mówi prof. Peszyński.

## Polska i świat

Wiceszef MON Cezary Tomczyk ocenił w czwartek w TVB24, że wizyta prezydenta Karola Nawrockiego w USA jest sukcesem Polski.

– Jeżeli chodzi o prezydenta Nawrockiego i jego rolę uważam, że ta wizyta jest sukcesem Polski. Spotkanie w Białym Domu, przyjęcie Karola Nawrockiego przez Donalda Trumpa i deklaracja prezydenta Stanów Zjednoczonych na temat wojsk w Polsce, to sukces wagi fundamentalnej.

Zdaniem Tomczyka, sukces ten wynika z faktu, że Polska jest „dzisiaj naprawdę mocnym krajem”. – Bardzo często nie zdajemy sobie sprawy z siły, jaką ma Polska. Dzisiaj jesteśmy nie tylko dwudziestą gospodarką świata, ale z punktu widzenia zdolności polskiej armii, staliśmy się poważnym państwem na świecie. (PAP)





**Najlepszy Smak  
Lubelszczyzny**

Jubileuszowa edycja konkursu, który od dekady promuje najwyższej jakości kulinarne produkty z naszego regionu

**2**  
STRONA

**Rosół polski  
z cebularzem**

Prosto z panu filmowego na Scenę Smaku. Agnieszka Kraszewska i Aleksander Baron, gospodarze programu „Rosół polski”



**3**  
STRONA

**Jeszcze więcej  
cebularzy**

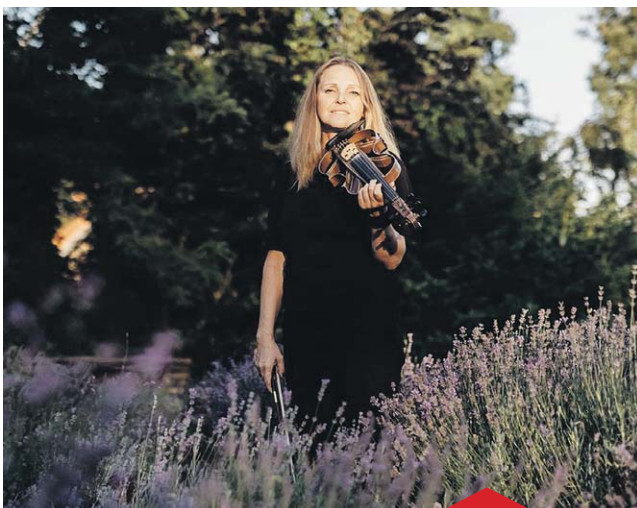
II Mistrzostwa Świata w Jedzeniu Cebularzy na Czas i cebularzyki Sztukmistrza z Lublina



**3**  
STRONA

# Skrzypce, Czarodziej na Złotej i duchowy deser

**MUZYKA** Jeden z największych talentów wśród skrzypaczek, charyzmatyczna poetka wśród wokalistek. Na festiwalu zagra koncert „Drzewo 2.0”. W misterium wiolonczeli zobaczymy Andy Grabowskiego. Na finał wystąpi Ołeksandr Jarmoła, lider zespołu Haydamaky



Waldemar Sulisz

Dorota Kuziela

**Dorota „Sowa” Kuziela**

W sobotę, 13 września, o godzinie 19 na Scenie za Trybunałem wystąpi Dorota „Sowa” Kuziela. To skrzypaczka, wokalistka, multiinstrumentalistka, pieśniarka, rękodzielniczka i poetka.

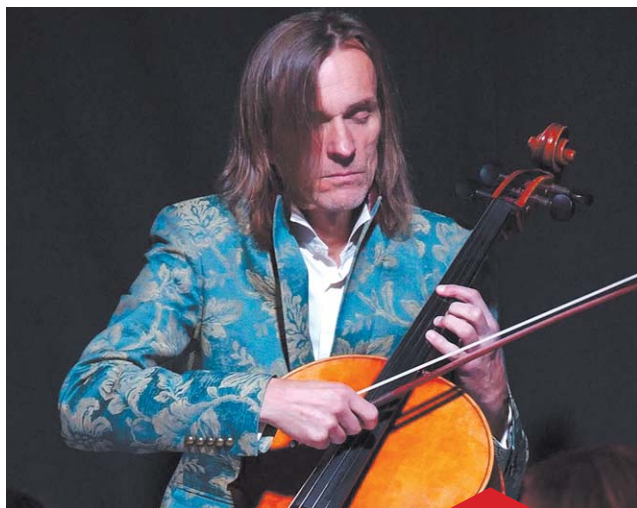
Ta charyzmatyczna wokalistka posiada niezwykłą umiejętność akompaniowania sobie na skrzypcach, co czyni jej muzykę niepowtarzalną. Za pomocą pięciostunowych skrzypiec i loopera stwarza na scenie bajkowe pejzaże muzyczne zabierając słuchacza w muzyczną podróż.

Wiolinistykę studiowała na Akademii Muzycznej

wrocławiu. Zdobyła ponad dwadzieścia nagród na ogólnopolskich konkursach piosenki autorskiej i poetyckiej. Brała udział w IV edycji telewizyjnego talent-show The Voice of Poland. W 2019 roku wydała debiutancki album „Nigdy Nic Nie Wiadomo” Od 2022 roku zajmuje się również produkcją muzyki. Potrafi śpiewać białym głosem, śpiewa po polsku, hiszpańsku i angielsku.

**Andy Grabowski**

Żadne słowa nie oddadzą tego, co dzieje się na koncertach krakowskiego wiolonczelisty Andy Gra-



Andy Grabowski

bowskiego. Artysta wystąpi w niedzielę, 14 września, o godzinie 19 w bazylice Dominikanów. Wystąpi w momencie, gdy ze Starego Miasta wróci procesja z Relikwiami Krzyża Świętego. Nasz koncert to jednocześnie finał Odpustu Podwyższenia Krzyża Świętego w Lublinie.

Ten muzyk z klasycznym wykształceniem postanowił porzucić sale koncertowe i grać na ulicy Grodzkiej, gdzie jego wiolonczela zatrzymywała czas.

A słuchacze mówią, że jego muzyka dotyka duszy. Czarodziej z ulicy Grodzkiej zagra na Złotej. A ponieważ jego muzyka jest niezmiernie i magiczna: nie prze-gapię tego koncertu.

**Ołeksandr Jarmoła**

Ukraiński muzyk, wokalista, autor tekstów, założyciel i lider zespołu Haydamaky wystąpi z niezwykłym koncertem w Cerkwi Greckokatolickiej na ulicy Zielonej w ramach projektu Re-Union Smaków.

Zaśpiewa wiersze Mickiewicza i wiersze poetów Rozstrzelanego Odrodzenia. Będą niespodzianki. Zaśpiewa na tle nowego Ikonostasu w cerkwi. Ołeksandr Jarmoła wystąpi w poniedziałek, 15 września, o godzinie 18 – to duchowy deser festiwalu. Po premierowym koncercie zaplanowano rozmowę na temat:



Ołeksandr Jarmoła

„Co nam zostało z idei Unii Lubelskiej”?

Od 2001 wokalista, autor tekstów, założyciel, lider zespołu Haydamaky. W 2001 roku podpisał kontrakt z EMI Records oraz w 2006 z Eastblok Music na wydanie albumów zespołu Haydamaky. W swoim dorobku artystycznym ma 9 płyt: Haydamaky (2001), Bohusław (2004), Ukraine Calling (2006), Kobzar (2008), Voo Voo i Haydamaky (2009), No More Peace (2012), UkrOp (2015), „Mickiewicz-Stasiuk-Haydamaky” (2018), „Triumf Słowa” (2023), oraz utwory, które zostały włączone do wielu ukraińskich oraz zagranicznych składanek.

Płyta Ukraine Calling została wyróżniona nagrodą

WOMEX/World Music Charts Europe Top Label Award winners for 2006. W 2009 roku ukazał się wspólny album z legendami polskiej sceny Voo Voo, który został nominowany do Fryderyków 2010, nagrodzony statuetką w plebiscycie Wirtualne Gęśle 2010 oraz otrzymał status złotej płyty.

W 2018 roku powtórzył sukces albumem „Mickiewicz - Stasiuk - Haydamaky”, za który po raz drugi otrzymał Złotą Płytę. W 2023 roku wydał album zespołu Haydamaky pt. „Triumf Słowa”, oparty na tekstach poetów ukraińskiego Rozstrzelanego Odrodzenia.



**PROGRAM 17 EDYCJI EUROPEJSKIEGO FESTIWALU SMAKU  
LUBLIN 8 - 15 WRZEŚNIA 2025****PONIEDZIAŁEK 8 WRZEŚNIA 2025**

- Godzina 18:30, Warsztaty Smakuj Życie – „Apetyt na życie”, prowadzi Lilija Patonia, Stare Miasto ul. Archidiakańska 6
- Godzina 18:45, Uroczyste Otwarcie Festiwalu. Wernisaż wystawy fotografii „Dno oka. Z albumu rodzinnego Elizy Kunz”, krużganki klasztoru o.o. Dominikanów

**WTOREK 9 WRZEŚNIA 2025**

- Godzina 18:30, Warsztaty Smakuj Życie „Chleb powszedni - sztuka prostoty”, prowadzi Lilija Patonia, Stare Miasto ul. Archidiakańska 6
- Godzina 19, Projekt Stacja badawcza dziedzictwa kulinarnego województwa lubelskiego, spotkanie z prof. Jarosławem Dumanowskim, klasztor o.o. Dominikanów Sala Unii Lubelskiej

**ŚRODA 10 WRZEŚNIA 2025**

- Godz. 12, otwarcie Jarmarku Festiwalowego, Stare Miasto
- Godz. 13, prezentacja wystawców, spacer po stoiskach, Stare Miasto
- Godz. 14, Instrukcja jedzenia ostryg, Ewa i Piotr Michalcy, Stare Miasto
- Godz. 18, „Podróż przez kolory i smaki herbaty” – warsztaty kulinarne, Szkoła Lider ul. Radziwiłłowska 5
- Godzina 18:30, Warsztaty Smakuj Życie – „Smak miłości – odżywianie relacji”, prowadzi Lilija Patonia, Stare Miasto ul. Archidiakańska 6
- Godzina 19, Projekt Stacja badawcza dziedzictwa kulinarnego województwa lubelskiego, spotkanie z prof. Jarosławem Dumanowskim, klasztor o.o. Dominikanów Sala Unii Lubelskiej

**CZWARTEK 11 WRZEŚNIA 2025**

- Godz. 12, Jarmark Festiwalowy, spacer po stoiskach, degustacje, Stare Miasto
- Godz. 14, Instrukcja jedzenia ostryg, Ewa i Piotr Michalcy, Stare Miasto
- Godz. 16:30, Projekt Re:Union Smaków „Tabulatura Jana z Lublina”, Debata z Adamem Natankiem, Szkoła Muzyczna im. T. Szelińskiego
- Godz. 18, Warsztaty kulinarne z Robot Coupe, Szkoła Lider ul. Radziwiłłowska 5

**PIĄTEK 12 WRZEŚNIA 2025**

- Godz. 12, Jarmark Festiwalowy, spacer po stoiskach, do godziny 20, Stare Miasto
- Godz. 12, Konkurs Najlepszy Smak Lubelszczyzny 2025, Restauracja „Od Kuchni”, ul. Grodzka 26
- Godz. 13:00, Oficjalne Rozpoczęcie Targów Ekonomii Społecznej, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 13:30, Występ artystyczny Zespół Śpiewaczy Rola z Motycza, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 13:30, Leica Open Day, prezentacja aparatów Leica, prowadzi Piotr Marek, krużganki przy Skarbcu, klasztor o.o. Dominikanów
- Godz. 15:00, Warsztaty z Frywolitki, Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Niemcach, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.
- Godz. 16:00, Konkurs Good Chef Junior, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 17:00, O roli dyplomacji kulinarnej w promocji Województwa Lubelskiego i miasta Lublin. Spotkanie z dr Magdaleną Tomaszewską-Bolałek, Lubelski Ośrodek Informacji Turystycznej i Kulturalnej, Krakowskie Przedmieście 6
- Godz. 18:00, Spacer z Agatą Hrycaj „Szlakiem międzywojennych kawiarni i cukierni – od Rutkowskiego do Chmielewskich. Start Brama Krakowska
- Godz. 18:15, Projekt Re-Union Smaków: Teatr Malowania, plac Łokietka i ulica Koźnia

# Najlepszy Smak Lubelszczyzny

**KONKURS** W piątek 12 września 2025 roku w Lublinie w ramach Europejskiego Festiwalu Smaku odbędzie się jubileuszowa, 10. edycja konkursu „Najlepszy Smak Lubelszczyzny”

To wyjątkowa okazja, by uczcić dekadę promowania autentycznych smaków regionu i odkryć kulinarne skarby, które od pokoleń zachwycają podniebienia. Konkurs odbędzie się w „Od Kuchni - apartamenty i restauracja. Stare Miasto w Lublinie” Lublin, ul. Grodzka 26.

„Najlepszy Smak Lubelszczyzny” to prestiżowe wydarzenie, które od dekady niezmiennie skupia się na wyłonieniu i promocji najwyższej jakości kulinarnych produktów z regionu lubelskiego. Szukamy specjalów, które wyróżniają się nie tylko wyjątkowymi walorami smakowymi i zapachowymi, ale także estetyką i wizualną prezentacją. Konkurs to platforma dla lokalnych producentów, którzy z pasją i zaangażowaniem pielęgnują tradycyjne receptury, dbając o najwyższą jakość swoich wyrobów.

Kto może wziąć udział i w jakich kategoriach jest ocena?

Serdecznie zapraszamy wszystkich producentów i przetwórców z regionu lubelskiego do zgłaszania swoich produktów! Jak co roku, laury przyznawane będą w dziewięciu różnorodnych kategoriach, obejmujących



całe spektrum regionalnych smaków:

- Produkty mleczne
- Produkty mięsne
- Oleje i tłuszcze
- Produkty rybołówstwa
- Owoce i warzywa
- Wyroby piekarnicze i cukiernicze

- Miody
- Napoje (w tym alkohole)
- Inne

Można zgłaszać dowolną liczbę produktów, dając tym samym szansę na szeroką prezentację kulinarnego dorobku Lubelszczyzny.

**Wyróżnienia, tytuły i Grand Prix**

Zgłoszone specjalizacje zostaną ocenione przez Kapitułę Dobrego Smaku, składającą się z ekspertów kulinarnych, krytyków i znawców smaku. To oni wyłonią najdoskonalsze produkty, które zyskają zaszczytny tytuł „Najlepszego Smaku Lubelszczyzny 2025” w każdej z kategorii.

Co więcej, po raz kolejny w każdej kategorii będzie można zdobyć prestiżowe wyróżnienie „GRAND PRIX – Najlepszy Smak Lubelszczyzny 2025” dla produktu uznanego za najlepszy z najlepszych!

Wyniki konkursu zostaną uroczysto ogłoszone 12 września około godziny 19 na festiwalowej scenie smaku w Lublinie. To będzie moment triumfu dla nagrodzonych producentów i wspaniała okazja do wspólnego świętowania.

Konkurs jest owocem współpracy Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Województwa Lubelskiego, Polskiej Akademii Smaku oraz Kresowej Akademii Smaku. Jego głównym celem jest wyszczególnianie i promocja tradycyjnych produktów z regionu, a także wspieranie lokalnych producentów.

## Tajemnice Cebularzy

**TRADYCJA** Cebularz rządzi na festiwalu. W sobotę, 13 września, II Mistrzostwa Świata w Jedzeniu Cebularzy na Czas. Zawodnicy będą jeść na czas słynne, prawdziwe cebularze z rzemieślniczej piekarni Tadeusza Zubrzyckiego w Kraczevicach Prywatnych. W niedzielę, 14 września, prof. Anna Szczeniak z uczniami Technikum Pszczelarskiego w Pszczeliej Woli wypieczę na scenie cebularzyki Sztukmistrza z Lublina. Na finał, w niedzielę, Agnieszka Kraszewska i Aleksander Baron, gospodarze programu „Rosół polski” ugotują na Scenie Smaku rosół lubelski z cebularzem.

**Legenda**

Według legendy powstały z miłości. Oto król Kazimierz Wielki miał poprosić biedną żydowską dziewczynę o jedzenie. - Królu, wszak mam tylko trochę mąki i cebulę. Ale zaczekaj - powiedziała Esterka do króla. I upiekła



małe placuszki z cebulą. Tak powstały żydowskie cebularze.

Przed wojną wypiekali je Żydzi na całej Lubelszczyźnie. Po wojnie cebularze piekli kazimierscy piekarze, zanim powstały koguty z ciasta. Dziś kupicie je w Kazimierzu, Janowcu nad Wisłą, Nałęczowie i Puławach.

**Tajemnice cebularzy**

Czy tylko z cebulą i makiem? Okazuje się, że nie. Trop do innych cebularzy prowadzi do Piask. To tu zatrzymywał się Jasza Mazur, bohater książki „Sztuk-

mistrz z Lublina”, który musiał cebularze jeść. Na temat cebularzy piaseckich wiele wiedział Lucjan Świetlicki, regionalista, który opisał przedwojenne Piaski w kilku książkach. Okazuje się, że żydowski piekarz z Piask lubił sypanąć na cebule kminek zamiast maku. A nad Bugiem maryjanek.

Choć piekarze chronią przepis na cebularze, to każdy, mając piekarnik poradzi sobie z upieczeniem cebularza. Ważna jest mąka. Najlepsza” z targu, z młyną. Te sklepowe lubią zawierać konserwanty – i prawdziwego cebularza nie będzie.

Ważna jest cebula. Nie może być gorzka. Szukajcie starej odmiany „Cymes”. Cebulę trzeba posiekać, zmieszać z olejem i wygnieść w rękach. Jak puści sok, odstawić do lodówki na całą noc. Można (jak żydowski piekarz w Kazimierzu przed wojną) zamiast oleju użyć roztopionego smalcu gęsiego.

## Lubelskie

**TRADYCJA** To wydarzenie z n

**N**alewki to nie tylko napoje: to część naszego dziedzictwa kulturowego. Przez wieki były tworzone z pasją, z owoców, ziół i miodów, często z własnego ogrodu. Receptury przekazywane z pokolenia na pokolenie, stają się rodzinnymi skarbami. Szczególnie w regionie lubelskim, znanym z urodzajnych pól i sadów, tradycja nalewkarska kwitnie, a lokalne nalewki z wiśni, malin czy aronii słyną ze swojego niepowtarzalnego charakteru.

**W programie wydarzenia**

- Część I: Wykład i konsultacje Koordynator regionalny Narodowego Instytutu Dziedzictwa (NID) opowie o podejmowanej inicjatywie wpisania tradycji nalewkarskich na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.
- Część II: Warsztaty z Mistrzami

W ramach otwartego spotkania warsztatowego, dwaj



# Rosół polski z cebularzem

**SMACZNEGO** Prosto z panu filmowego na Scenę Smaku. Agnieszka Kraszewska i Aleksander Baron, gospodarze telewizyjnego programu „Rosół polski” wystąpią w niedzielę 14 września o 17 na Scenie za Trybunałem. Co ugotują?

**J**ak to co? Rosół po lubelsku – mówi Aleksander Baron.  
– Z cebularzem – dodaje Agnieszka Kraszewska.  
– I z kolia z pereł – mówi Aleksander. Nie może was zabraknąć na pokazie. I degustacji rosółu po lubelsku.

## Wsparcie z Pszczelęj Woli

Agnieszka i Aleksander weszli przez sprawdzoną ekipą najlepszych uczniów Technikum Pszczelarskiego w Pszczelęj Woli pod kierunkiem prof. Anny Szcześniak. Może doprawią rosół miodem? Na finałowym pokazie kulinarnym Europejskiego Festiwalu Smaku wszystko jest możliwe.

Skąd pomysł na rosół po lubelsku z cebularzem? Ślady wiodą do Piask, do legendy o rosolu, którym posiłkował się Jaska Mazur, bohater powieści Singera „Sztukmistrz z Lublina”.

*Według tej legendy zapiskanej przez regionalistę Lucjana Świetlickiego rosół podawano z małymi knedlami, zrobionymi z ceburzy.*



– To jest bardzo intrygująca historia i spróbujemy ją na scenie opowiedzieć – mówi Aleksander Barn. I już zapo-

wiada, że telewizyjna ekipa programu „Rosół polski” w przyszłym roku zawita na Lubelszczyznę.

„Rosół polski” to nowy program kulinarny, który zapowiada się na prawdziwy przebój. Mistrzowie kuchni Agnieszka Kraszewska i Aleksander Baron zabierają widzów w niezwykle ciekawą podróż w czasie, by odkrywać polskie smaki, także te sprzed wielu wieków. Program można obejrzeć w TVP VOD. Jest nie tylko smacznie, ale i niezwykle interesująco.

## Polskie dziedzictwo kulinarne

Gąszcz, bigosek śpikowy, umrzyk – nazwy tych potraw mogą niewiele mówić współczesnym Polakom, ale zjadli się nimi nasi przodkowie. Agnieszka Kraszewska i Aleksander Baron, znakomici znawcy kuchni w teorii i praktyce, pokazują w każdym odcinku programu „Rosół polski”, jak wygląda kulinarna historia naszego kraju. Opowiadają o wyjątkowych smakach, regionalnych różnicach, wielokulturowości. Oczywiście także gotują, jak na mistrzów kuchni przystało.

(SZ, ZA VOD.TVP.PL)

## Spotkania Nalewkowe

enie, które ma na celu celebrowanie i ożywienie jednej z najpiękniejszych polskich tradycji

Mistrzowie nalewek z Lubelszczyzny poprowadzą praktyczną rozmowę pod hasłem „Zachęta do sztuki nalewek”.

Andrzej Józef Kudlicki – korzeniami z Roztocza, sercem we Lwowie, a z głową w chmurach, ale nie zadowolony tylko marzycielsko. Jako zodiakalny baran niezwykle konsekwentny w swoich działaniach. Z zamiłowania regionalista, przewodnik turystyczny i podróżnik, poszukiwacz smaków. Mieszkający na Roztoczu stara się wykorzystywać dobrodziejstwo natury tego ekologicznego regionu. Wytwarzaniem nalewek zajmuje się od ponad 30 lat. Jego nalewki znane są nie tylko w regionie, ale w całym kraju i poza jego granicami. Jest laureatem wielu konkursów krajowych, jego nalewki były nagradzane we Lwowie na Ukrainie oraz na Morawach w Czechach. W swoim repertuarze ma ponad 50 różnych nalewek na bazie ziół, owoców, kwiatów, korzeni i kupażowanych.

Edward Derkacz – Przedsiębiorca z Lublina, właściciel hoteli. Pochodzi z Zamojszczyzny. Wykształcenie wyższe techniczne. Twórca nalewek od 2003 r. Pierwszy turniej nalewek wygrał w roku 2008r. Pasjonat nalewek przede wszystkim tradycyjnych. Wielokrotny zdobywca nagród w konkursach nalewek. W jego piwniczce dojrzewają wspaniałe trunki tworzone z sercem i duszą w jego osobistym, domowym laboratorium.

Kiedy? 13 września, godz. 12:00 - 14:00

Gdzie? Restauracja OD KUCHNI, ul. Grodzka 26, Lublin

Wstęp wolny (wyłącznie dla osób pełnoletnich).

Wydarzenie jest organizowane przez Kresową Akademię Smaku, Polską Akademię Smaku oraz Instytut Skrzyńki - Instytut Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarного Powiatu Poznańskiego.

SZ

## Karp po augustiańsku

**PRZEPIS** W piątek 12 września 2025 do akcji wkroczy Łukasz Modelski. Wszystko po to, żeby na Scenie za Trybunałem przygotować karpia po augustiańsku, który jadł Jan z Lublina w Kraśniku.

Choć „Tabulatura Jana z Lublina” nie zawiera tajnego przepisu na karpia po augustiańsku, to Łukasz Modelski, autor kultowej audycji „Droga przez mękę” w radiowej Dwójce postanowił odkryć tajemnicę jadłospisu Augustianów w Kraśniku. I przyrządzić danie na Scenie za Trybunałem. Łukasz Modelski podkreśla, że o Janie z Lublina, zakonniku, który pisał swoją muzykę w klasztorze Augustianów w Kraśniku głośno w całej Europie. Jego Tabulatura jest uznawana za dzieło wybitne.

– Ale tak naprawdę nie znamy ulubionych dań kompozytora. Teraz Polska i Europa dowie się o karpia po augustiańsku – śmieje się Modelski. Warto



być pod sceną, by wziąć udział w oryginalnej kolacji komentowanej. Pokaz Łukasza Modelskiego to część projektu Re-Union Smaków, który towarzyszy naszemu festiwalowi.

„Droga przez mękę” to „Audycja o związkach kultury i kuchni. Na antenie Dwójki obecna od kilkunastu lat. Początkowo zajmowała się wyłącznie związkami literatury i gastronomii, z czasem rozszerzyła formułę o inne sztuki oraz o sprawy związane z kulinarną codziennością. Wśród gości audycji znajdują się m.in. historycy kuchni, historycy literatury, tłumacze, autorzy powieści i książek kulinarnych, kucharze i sommelierzy”. (Za opisem audycji)

- Godz. 18:30, Konkurs Good Chef Junior, ogłoszenie werdyktu jury, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 18, 45, Ogłoszenie wyników konkursu Najlepszy Smak Lubelszczyzny, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 19:00, Projekt Re:Union Smaków, Kolacja komentowana „Karp po Augustiańsku” z udziałem Łukasza Modelskiego, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- 20:00, Stacja Teatr „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym

## SOBOTA, 13 WRZEŚNIA 2025

- Godz. 10:00, KGW „Piotrkowianki” w Piotrkowie Pierwszym, krótka historia haftu Piotrkowskiego, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 11:00, Występ KGW „Piotrkowianki” w Piotrkowie Pierwszym, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 11, Jarmark festiwalowy, spacer po stoiskach, Stare Miasto
- Godz. 12:00, Występ KGW z Dąbrowicy, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 13:00, Warsztaty kulinarne oraz ze zdrowego żywienia wspierające osoby z niepełnosprawnościami, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 13:00, Lubelskie Spotkania Nalewkowe, Restauracja „Od Kuchni” ul. Grodzka 26
- Godz. 13.30, Leica Open Day, prezentacja aparatów Leica, prowadzi Piotr Marek, krążganki przy Skarbcu, klasztor o.o. Dominikanów
- Godz. 15:00, II Mistrzostwa Świata w Jedzeniu Cebularzy Lubelskich na Czas, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 16:00, Pokaz kulinarny Szkoły Lider Scena Smaku Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 17:00, Pokaz kulinarny Euro-Toques, Marek Rybacki z uczniami ze Szkoły Lider, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 19:00, Koncert „Drzewo 2.0” Dorota „Sowa” Kuziela, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym

## NIEDZIELA, 14 WRZEŚNIA 2025

- Godz. 10:00, Prezentacja wystawców Podmiotów Ekonomii Społecznej, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 11:00, Koło Gospodyń Wiejskich w Choroszczyńce, prezentacja i właściwości herbat fermentowanych, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 12:00, Jarmark festiwalowy, spacer po stoiskach, Stare Miasto
- Godz. 12:30, Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Niemczech, warsztaty z szydełkowania, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 13.30, Leica Open Day, prezentacja aparatów Leica, prowadzi Piotr Marek, krążganki przy Skarbcu, klasztor o.o. Dominikanów
- Godz. 14:00, „Podróż przez kolory i smaki herbaty”, pokaz kulinarny Andrzeja Rudzińskiego, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 15:00, pokaz Szkoły Technikum Pszczelarskiego, Anna Szcześniak, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 16:00, Pokaz Robot Coupe, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 17, „Rosół polski na żywo” Agnieszka Kraszewska i Aleksander Baron, Scena Smaku za Trybunałem Koronnym
- Godz. 19:30, koncert ANDY GRABOWSKI – „MAGICAL CELLO LIVE”, bazylika klasztoru Dominikanów

## PONIEDZIAŁEK, 15 WRZEŚNIA 2025

- Godz. 18, Projekt Re: Union Smaków, Pieśni poetów, Koncert Aleksandra Yarmoli, lidera zespołu „Haydamaky”, cerkiew Parafii Grecko - Katolickiej w Lublinie, ul. Zielona 3

Uwaga. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmiany programu na lepsze. Zapraszamy na stronę festiwalu: [www.europejskifestiwalismaku.pl](http://www.europejskifestiwalismaku.pl)



## Dno oka



**DO ZOBACZENIA** Wystawą fotografii ze zbiorów Elizy Kunz z Piask inaugurujemy w tym roku Europejski Festiwal Smaku. W poniedziałek, 8 września, o 19 w krużgankach klasztoru Dominikanów inaugurujemy wystawę cykl „Rodziny lubelskie”.

Skąd tytuł „Dno oka”? Nawiązujemy do tytułu książki Wojciecha Nowickiego „Dno oka. Eseje o fotografii”. Oddajmy głos Elizie Kunz:

Prezentowana wystawa to archiwalne zdjęcia z albumu moich Rodziców: Taty Zygmun-

ta Kunza i Mamy Heleny Marii z domu Sz wajkowska. Rodziny moich bliskich były bardzo liczne. Na zdjęciach widać ubrania, fryzury, miejsca robionych zdjęć (lata trzydzieste i wcześniej). Te zdjęcia dziś zaskakują: Mama na rowerze, koronkowe rękawiczki, skarpety, sukienka z koralikami i berecik. Wystawa jest ukłonem i podziękowaniem dla moich Rodziców za to, czego mnie nauczyli i co procentuje przez całe moje życie. Nigdy nie przyszło mi do głowy powiedzieć im dziękuję. Robię to teraz.

## Zobaczyć niewidzialne

**FOTO** Tegoroczne Leica Open Day odbędą się od piątku do niedzieli (12-14 września). Temat: Zobaczyć niewidzialne. Miejsce spotkań: Skarbiec, krużganki klasztoru Dominikanów. Piotr Marek zaprasza i oczekuje codziennie od 12 do 18.

W tym roku finał Europejskiego Festiwalu Smaku nakłada się na Odpust Podwyższenia Krzyża Świętego w klasztorze Dominikanów. Klasztor Dominikanów

w Lublinie zyskał wyjątkowe znaczenie ze względu na przechowywane tu relikwie Krzyża Świętego, od ok. 1420 r. wspomniane są uroczystości związane z tym świętem. W niedzielę 14 września 2025 po nabożeństwie w bazylice Dominikanów na uliczki Starego Miasta wyruszy procesja, na placu Po farze odbędą się specjalne uroczystości. Będziemy starać się z aparatami Leica Zobaczyć niewidzialne.

## Stacja Teatr



**NA SCENIE** Miłość Ci wszystko wybaczy – tak śpiewała słynna Ordonka. A co zaśpiewają aktorzy Stacji Teatr z Konopnicy w spektaklu „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”? Przyjdźcie na Stare Miasto w piątek 12 września o 20.

Za spektaklem, dedykowanym przez zespół ś.p. Małgorzacie Sulisz stoi legenda o Ordonce. – Urodziła się w Lublinie, a nie w Warszawie, jak podają encyklopedie – twierdzi Tomasz Pietrasiewicz z Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN.

Dotychczas wiedzieliśmy, że Ordonka w Lublinie bardzo lubiła bywać. W okresie międzywojennym, kiedy przyjeżdżała na gościnne występy w Teatrze Miejskim, zachodziła do cukierni Chmielewskiego. W dostępnych biografjach można przeczytać, że Hanka Ordonówna urodziła się 25 września 1902 roku w Warszawie. – Intrygowało mnie przy-

wiązanie wielkiej gwiazdy do Lublina. Aż w autobiograficznej powieści Józefa Łobodowskiego, wydanej w Londynie, znalazłem lubelskie tropy. W tym ten najbardziej sensacyjny. Hanka Ordonówna była biedną, żydowską dziewczyną zza Bramy Grodzkiej – mówi Pietrasiewicz.

Tak naprawdę nazywała się Maria Anna Tyszkiewicz. Z domu Pietruszyńska. Według jej biografów, jako

dziecko trafiła do szkoły baletowej. Na wielką gwiazdę wykreował Marysię Węgier Fryderyk Jarosy, który przyjechał do Warszawy z kabaretem rosyjskich emigrantów „Niebieski Ptak”. On zdecydował o artystycznym pseudonimie, strojach, repertuarze i szybko wykreował wielką gwiazdę. Po sukcesach w kabarecie „Qui pro Quo”, po filmie „Szpieg w masce” i słynnym szlagierze „Miłość ci wszystko wy-

baczy” do słów Tuwima, Ordonka rzuciła publiczność Warszawy i Paryża na kolana. Uwodziła, kokietowała, łamała męskie serca. Wysłała za męża hrabiego Michała Tyszkiewicza. Śpiewała, grała w teatrach, malowała.

Jak z Lublina trafiła do Warszawy? – Według Józefa Łobodowskiego, Marysię wypatrzył dyrektor amatorskiego teatru działającego przy Domu Żołnierza imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Lublinie. Łobodowski napisał: „To ona z nim zaczęła, a potem się wyrobiła i teraz jest gwiazdą na całą Polskę” – tłumaczy Pietrasiewicz. – Ordonka dołącza do plejady gwiazd ludzi tworzących aurę naszego miasta. Takich jak Sebastian Klonowie, król Władysław Jagiełło, Józef Ignacy Kraszewski, Józef Czechowicz, Julia Hartwig, Edward Hartwig, o. Wacław Oszajca czy ostatnio Władysław Panas.

## Szlakiem lubelskich kawiarni

**SPACER** W piątek, 12 września, o 18 razem z Agatą Hrycaj wyruszymy w podróż w czasie śladami dawnych kawiarni i cukierni Lublina.

Naszą trasę zaczynamy przy Grand Hotelu, gdzie działała słynna cukiernia u Rutkowskiego, miejsce eleganckie, znaczące, wokół którego toczyło się kulturalne i towarzyskie życie przedwojennego miasta. Stąd kierujemy się krętymi uliczkami w głąb Lublina, odkrywając

kolejno jego zapomniane zakątki. W półmroku historii odnajdujemy miejsca, gdzie lubelska awangarda – młodzi, głodni życia poeci i artyści – szukała natchnienia, często w skromnych lokalach, które mimo braku przepychu oferowały atmosferę intelektualnego fermentu. Opowiadamy o tym, jak w gazetach zagranicznych pisano o masonach w Lublinie, którzy nazywali się Lożą Wielkiego Uśmiechu.



Przenieśmy się do powojennej Cafe Teatralnej pana Widelskiego, gdzie swoje

rewolucyjne prace prezentowała awangardowa Grupa Zamek. Odwiedzamy artystyczną „Nore” – miejsce, które skupiało powojenne środowisko kulturalne miasta. Na zakończenie odkryjemy tajemniczy związek między cukiernią Chmielewskiego a loterią Mojra.

Spacer zakończymy przy Scenie za Trybunałem, gdzie o 20 Stacja Teatr zagra spektakl „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”.

ORGANIZATOR



PATRONI HONOROWI

PATRONAT  
HONOROWYPREZYDENT MIASTA LUBLIN  
KRZYSZTOF ŻUK

PARTNERZY WYDARZENIA

Urząd Marszałkowski  
Województwa Lubelskiego  
w LubliniePROJEKT ZREALIZOWANY  
DZIĘKI WSPARCIU  
MIASTA LUBLIN

PARTNERZY

Zespół Szkół Rolniczych  
Centrum Kształcenia Zawodowego  
w Pszczelnej Woli

HOTELE PARTNERSKIE





# Fabryka rakiet i nowe radary

**ZBROJENIA** Polska Grupa WB zawarła umowę z południowokoreańskim koncernem zbrojeniowym Hanwha, na mocy której obie firmy zbudują w Polsce fabrykę rakiet CGR-080. Jest też umowa na nowe systemy radarowe dla polskiej armii

Umowę przedstawiciele WB i Hanwha podpisali we wtorek (2 września) podczas trwających w Kielcach targów zbrojeniowych MSPO. Na mocy umowy inwestycyjnej powstanie spółka joint venture, która zbuduje w Polsce fabrykę rakiet kalibru 239 mm CGR-080 do zamówionych przez Wojsko Polskie wyrzutni rakiet Homar-K, czyli koreańskich wyrzutni rakiet K239 Chunmoo, zamon-towanych na ciężarówkach Jelcza. W powołanej we wtorek spółce joint venture 51 proc. udziałów ma objąć strona koreańska, a 49 proc. - Grupa WB.

**Docelowo polskie Wojska Rakietowe i Artylerii mają posiadać 290 takich wyrzutni,**

z których każda w jednej salwie może wystrzelić nawet 12 rakiet CGR-080 na odległość nawet ok. 80 km.

Fabryka, która powstanie w Polsce ma odpowiadać za produkcję amunicji do polskich Homarów-K, ale także sprzętu państw sojuszników, które w przyszłości zamówią dla siebie wyrzutnie Chunmoo.

## Niezależni i bezpieczni

List intencyjny ws. wybudowania przez WB i Hanwhę fabryki rakiet w Polsce został podpisany w kwietniu; prezes Grupy WB Piotr Wojciechowski szacował wtedy, że pierwsze rakiety mogą opuścić fabrykę za około 3 lata. W uroczystości wzięł udział wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. W wystąpieniu ocenił, że podpisanie umowy to jedno z najważniejszych wydarzeń tegorocznych kieleckich targów; jak zaznaczył, umowa pozwala na pozyskanie zdol-



Władysław Kosiniak-Kamysz na targach MSPO w Kielcach

FOT. PAP/ADAM KUMOROWICZ

ności do produkcji w Polsce nowoczesnych rakiet i wiąże się z istotnym transferem technologii.

– To pokazuje, że będziemy coraz bardziej niezależni, coraz bardziej bezpieczni, coraz lepiej przygotowani – mówił szef MON. – Produujemy coraz więcej w Polsce i w polskich, prywatnych firmach. Będziemy się bardzo mocno rozwijać.

\* Grupa WB

To jedna z największych w Polsce prywatnych firm działających w sektorze obronnym. Dostarcza do polskiego wojska m.in. systemy komunikacji i zarządzania walką dla artylerii - w tym np. armatohaubic Krab czy moździerz samobieżnych

Rak (system TOPAZ), systemy łączności dla wojsk lądowych - instalowane m.in. na transporterach Rosomak w różnych konfiguracjach, a także systemy bezzałogowe, w tym FlyEye oraz amunicję krążącą (tzw. drony kamikadze) Warmate.

\* Hanwha

Koreański koncern obecny jest w Polsce i w Wojsku Polskim już od kilku lat: jest producentem zamówionych przez Polskę setek sztuk armatohaubic K9, a także wyrzutni K239.

## Narew i polskie radary

W Kielcach podpisano również umowę na dostawę do polskiej armii radarów dla przeciwlotniczych i prze-

ciwrakietowych zestawów Narew. Kontrakt opieka na 5,8 mld zł.

Umowy obejmują m.in. zakup 46 radarów pasywnej lokalizacji PET/PCL w ramach programu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej Narew. 28 radarów zostało objętych zamówieniem gwarantowanym, a 18 stanowi opcję. Sprzęt dostarczy konsorcjum PGZ-NAREW, a wykonawcą będzie firma PIT-Radwar z Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

– To 5,8 mld zł zainwestowanych w polską firmę zbrojeniową. Radary będą służyć ochronie polskiej przestrzeni powietrznej i zwiększą nasze zdolności w obliczu zagrożeń. To inwestycja w bezpie-

czeństwo i polski przemysł – mówił Kosiniak-Kamysz.

System pasywnej lokalizacji – jak podkreślali przedstawiciele Polskiej Grupy Zbrojeniowej – jest innowacyjnym w skali światowej systemem obserwacji przestrzeni powietrznej. System ten zapewnia ciągłą obserwację przestrzeni oraz rozpoznanie niezależnie od pracy radarów aktywnych, jednocześnie nie emitując żadnych sygnałów przez co jest on niewykrywalny dla wrogich systemów ESM.

## PET i PCL

Wartość zamówienia podstawowego (28 szt.) wynosi ok. 3,9 mld zł brutto, zamówienia opcjonalnego wynosi

ok. 1,9 mld zł brutto, a realizację dostaw przewiduje się na lata 2030-2038. Radary wchodzi w skład budowanej wielowarstwowej obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej.

System ma umożliwić prowadzenie ciągłego dozoru przestrzeni i jego rozpoznania w sposób niezależny od pracy radarów aktywnych, nie emitując przy tym promieniowania elektromagnetycznego, dzięki czemu stacje radiolokacyjne pozostają niewykrywalne dla systemów przeciwnika. Radar wyposażony jest w dwa podsystemy – PET (Passive Emitter Tracking) i PCL (Passive Coherent Location), pozwalając tym samym, dzięki modułowi fuzji, na połączenie sygnałów z podsystemów, umożliwiając w ten sposób szerokie pokrycie pasma częstotliwości.

## AMUNICJA 155 MM

W środę, podczas wizyty na kieleckich targach obronnych MSPO, premier Donald Tusk zapowiedział, że w najbliższych dniach – do połowy września – podjęta zostanie decyzja, co do wyboru partnera, który udostępni polskim spółkom technologię do produkcji amunicji 155 mm. – W pierwszej dekadzie września poinformujemy o efektach rozmów z różnymi partnerami – mówił Tusk. – Pionki czekają – dodał, wskazując na mazowieckie miasto, gdzie ma zostać rozbudowana fabryka potrzebnej do amunicji artyleryjskiej prochu. Tusk zapewnił też, że Polska stanie się producentem amunicji 155 mm na skalę, która nie tylko wystarczy dla polskiej armii, ale także na eksport.

## To będzie koło napędowe polskiej gospodarki

Stawiamy na własne zdolności produkcji zbrojeniowej. Przemysł zbrojeniowy będzie kołem napędowym polskiej gospodarki. Będzie jedną z pięciu kluczowych gałęzi przemysłu, gospodarki, wpływających na dobrobyt, bezpieczeństwo i pomyślność polskich rodzin. To jest nasza wielka ambicja

– mówił podczas otwarcia MSPO Władysław Kosiniak-Kamysz. Wicepremier i szef MON dodał, że resort obrony wraz z rządem realizuje m.in. cel jakim jest budowa polskich zdolności produkcji amunicji oraz wraz z wojskiem tworzy nowe rodzaje sił zbrojnych, jak wojska dronowe czy medyczne. – To również budowa zdolności

operowania w kosmosie czy Centrum Implementacji Sztucznej Inteligencji i tutaj jesteśmy liderami.

Mówiąc o amunicji małego kalibru Kosiniak-Kamysz dodał, że „przez ostatni rok udało się zwiększyć jej produkcję z 50 mln do 250 mln sztuk rocznie”. Zaznaczył, że duży wkład ma tu skarżyskie Mesko. Szef MON mówił także o innych

zadaniach z tego zakresu, dofinansowaniu Zakładów Metalowych Dezamet w Nowej Dębie i

## budowie nowej fabryki w Kraśniku.

Wicepremier Zzznaczył, że Polska będzie inwestować w zdolności cyfrowe i dronowe oraz że podpisana przez niego pod koniec ubiegłego roku „Resortowa

strategia sztucznej inteligencji do roku 2039” była bardzo potrzebna: – Już za chwilę na wyposażeniu indywidualnym każdego żołnierza oprócz munduru, kamizelki kuloodpornej, hełmu, karabinu, będzie dron indywidualnego wyposażenia uruchamiany przez żołnierza, mający go chronić, mający powiększać jego zdolności – mówił

szef MON. Podkreślił ponadto, że w listopadzie tego roku Polska wystrzeli na orbitę pierwsze swoje wojskowe satelity. – Mamy cztery programy satelitarne, które realizujemy: GLOB, Mikro-GLOB, MikroSar oraz Piast. Niezależnie od pogody, czy to jest dzień, czy noc, bardzo precyzyjne systemy, które są używane w powo-



## Dożynki i Don Vasyl

**ŚWIĘTO PŁONÓW** Gminy z całego powiatu bialskiego będą bawić się na dożynkach w Janowie Podlaskim. Gwiazdą niedzielnego święta (7 września) będzie m.in. Don Vasyl.

Dożynki rozpoczną się o godzinie 11 mszą polową na terenie stadniny koni w Janowie Podlaskim. Później będzie można zobaczyć barwne korowody dożynkowe z prezentacją wieńców. O 13.30 zaplanowano wręczenie chleba dożynkowego i wystąpienia okolicznościowe. Następnie wystąpią ludowe zespoły z Janowa. A dla gmin będzie okazją, by się wypromować. Po pierwsze, na stoisku. Starosta Mariusz Filipiuk przyzna nagrody za te najlepsze. Komisja konkursowa będzie oceniać kompozycję, ekspozycję, estetykę, prezentację produktów i oryginalność.



Oprócz stoisk, gminy będą też rywalizować w konkursie o najładniejszy wieniec i najlepszy chleb. O godz. 16 ogłoszone zostaną wyniki. Wieczorem rozpocznie się część muzyczna. O godz. 18.30 wystąpi Rajmund, po nim An Dreo e Karina, Don Vasyl i Cygańskie Gwiazdy, a na koniec Luka Rosi.

Każdy będzie mógł spróbować lokalnych potraw regionalnych i zobaczyć ludowe rękodzieło. „To coroczne święto płonów jest okazją do podziękowania za całoroczny trud rolników, kulturowania pięknych polskich tradycji oraz integracji mieszkańców. W programie przewidziano liczne atrakcje dla całych rodzin” - zachęca starosta. **EB**

## Hrubieszów świętuje przez cały weekend

**WYDARZENIE** Rubienalia to impreza organizowana dla uczczenia kolejnych rocznic uzyskania przez Hrubieszów praw miejskich. W tym roku od tego momentu mija 625. Dla mieszkańców i gości przygotowano z tej okazji sporo atrakcji, które potrwać od piątku do niedzieli (5-7 września)

Jubileuszowa gala rozpoczynająca blok wydarzeń w ramach Rubienaliów ma się odbyć w piątek o godz. 13 w Hrubieszowskim Domu Kultury. Publiczność obejrzy m.in. widowisko muzyczne zatytułowane „Topielica i Szeptucha”. Wieczorem muzyki też nie zabraknie. W Parku Solidarności (godz. 19) z koncertem „Pod Bolkiem” wystąpi Adam Szabat. W sobotnie popołudnie (godz. 16) na placu przy HDK rozpocznie się Jarmark Hrubieszowski, a godzinę później przyjdzie czas na oficjalne

otwarcie Rubienaliów, podczas którego odegrany zostanie hejnał miasta i odczytany akt lokacyjny Hrubieszowa. Poza tym odbędzie się koncert w wykonaniu dziecięcych i młodzieżowych zespołów artystycznych oraz konkurs kulinarny na ptawy z pomidora. Na godz. 19 zaplanowano recital Miłosza Skierskiego, a na 20.30 gwiazdy wieczoru – Mateusza Ziółko. W niedzielę zabawa przy domu kultury rozpocznie się już w południe Festiwałem Smaków. O godz. 13 otwarta zostanie strefa

rodzinna z mnóstwem atrakcji dla dzieci. Później też sporo się wydarzy. O godz. 16 odbędzie się symboliczne przekazanie kluczy do miasta, uczestnicy wspólnie zatańczą poloneza. W programie również dwa konkursy: VII Potyczki Żakowe o Berto Króla Władysława Jagiełły oraz Królewska Szała Władysława. Wieczór przyniesie znów sporą dawkę muzyki. O godz. 19 na scenę wyjdzie Damian Ukeje, a zaraz po nim grupa Silent Disco. **AK**

## Dożynki wojewódzkie w Świdniku

**WYDARZENIE** Święto płonów to od wieków czas dziękczynienia, radości i wspólnej zabawy. W tym roku wojewódzkie dożynki zaplanowano na niedzielę, 14 września, na terenie lotniska przy ul. Sportowej w Świdniku. To właśnie tam rolnicy z całego regionu podziękują za tegoroczne zbiory, a mieszkańcy będą mogli poczuć klimat dawnych

obzędów i wziąć udział w barwnym festynie. Nie zabraknie tradycyjnych elementów – konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy, występów kapel ludowych czy jarmarku produktów regionalnych. Ale organizatorzy zadbali też o mocną dawkę muzycznych emocji. Na scenie pojawią się lokalne Energy Girls,

które łączą disco z rockowym brzmieniem, a także wielkie gwiazdy polskiej sceny: Lady Pank, IRA i Skolim. Dożynki to jednak coś więcej niż koncerty – to święto, które łączy tradycję ze współczesnością. W programie znajdują się zarówno religijne akcenty, jak i ludowe zwyczaje, które od pokoleń towarzyszą zakończeniu zniw. **IC**

## Lublin biegnie dla życia

**WSPARCIE** Pierwsza sobota września (6 września) zapowiada się wyjątkowo aktywnie i z sercem. W Parku Ludowym odbędzie się charytatywny bieg Sun Run – wydarzenie, które łączy sport, pomoc i wspólnotę. O 12 na trasie o długości 5 kilometrów spotkają się miłośnicy biegania, wolontariusze i wszyscy, którzy chcą wesprzeć Hospicjum Dobrego Samarytanina. To nie tylko okazja do sprawdzenia swoich sił, ale przede wszystkim do okazania solidarności z tymi, którzy potrzebują wsparcia. Limit czasu na przebiegnięcie trasy wynosi 60 min. Celem jest zebranie środków na rozbudowę infrastruktury Hospicjum Dobrego Samarytanina przy ul. Bernardyńskiej 11A - dostępu do ogrodu i wybudowanie ogrodu wewnętrznego dostępnego przez cały rok. **KB**

## Potańcówka z Sołtysem

**NA PARKIECIE** Będzie muzyka, zabawa i atrakcje dla całych rodzin. W sobotę, 6 września, we wsi Kanie odbędzie się „Potańcówka z Sołtysem”. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. W programie przewidziano liczne atrakcje zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Zabawa rozpocznie się już o godzinie 16:00 od piana party, a zaraz potem rozegrany zostanie mecz piłki nożnej: Kanie vs Reszta Świata. Na najmłodszych czekają animacje, konkursy, dmuchańce, a także pokaz kóz i kucyków. Wieczór uświetnią widowiskowe występy. O godzinie 19 zaplanowano fire show, a o 20 na scenie zagra gwiazda wieczoru: zespół muzyczny Benway. Imprezę zakończy efektowny pokaz fajerwerków o godzinie 01:00. Organizatorzy zadbali również o bogatą strefę gastronomiczną: grill, lody, watę cukrową i inne przysmaki. **KS**

# Konfrontacje Teatr

**TEATR** Uczta – to hasło przewodnie tegorocznej – już 30 – edycji Krzysztofa Warlikowskiego, Mai Kleczewskiej, Janusza

**W** kontekście dzieła Platona, „Uczta” symbolizuje dążenie ku dobru, a przez to także do pokoju. A program festiwalu koncentruje się wokół hasła „Logos – umysł zniewolony?”, czyli na pytaniu, czy nasza współczesna racjonalność naprawdę daje nam wolność, czy wręcz przeciwnie: ogranicza nas i pokazuje słabości dzisiejszej zachodniej cywilizacji.

„W czasie tegorocznej Uczty zaprezentujemy spektakle, które w krytyczny sposób odnoszą się do przemocy, wojny, nierówności społecznych i często mrocznego dziedzictwa Polski” – zapowiadają organizatorzy Konfrontacji Teatralnych.

Co zobaczymy? Nagradzani i doceniani przez krytyków spektakl „**ELIZABETH COSTELLO**” z warszawskiego Nowego Teatru w reżyserii Krzysztofa Warlikowskiego.

W „**DIABŁACH**”, spektaklu z Teatru Polskiego z Bielska-Białej w reżyserii Mai Kleczewskiej, XVII-wieczna historia staje się pre-tekstem do współczesnej opowieści o fanatyzmie religijnym, masowej hysterii, nienawiści, walce politycznej i tragedii ludzkiej.

Ta sama reżyserka wspólnie z Agnieszką Przepiórską stworzyła monodram „**OCALONE**”. Produkcja Domu Spotkań z Historią, to historia o obozie przejściowym na Zieleniaku.

„**WOJNA I POKÓJ**”, spektakl z Teatru Śląskiego w Katowicach w reżyserii Janusza Opryńskiego to połączenie



dzieła Lwa Tołstoja z „Wojna peloponeska” Tukidydesa.

Szczególne miejsce w programie zajmie lubelska produkcja Festiwalu – zapowiadają organizatorzy. Spektakl work-in-progress, oparty na kultowej powieści Witolda Gombrowicza, „**TRANS-ATLANTYK**”. Realizowany jako koprodukcja Centrum Kultury w Lublinie i Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie pod kierownictwem Łukasza Witt-Michałowskiego spektakl ma być punktem wyjścia do dyskusji na temat zagadnienia „polskości” w twórczości Gombrowicza.

Tematykę wojny i wolności poruszą dwie propozycje

międzynarodowe. „**IF I HAD A GUN, I WOULD TAKE THEM ALL DOWN**” to ko-produkcja Fundacji Teatru Trans-Atlantyk i Festiwalu, a za reżyserię odpowiada Paul Bargetto, dramaturg, pedagog i działacz artystyczny, który obecnie mieszka w Warszawie, ale przez lata był związany z nowojorską sceną teatralną.

A produkcja niezależnej grupy Byteatr – „**BIEŻENCY 1915**” – opowiada o mieszkańcach wschodniej Polski zmuszonych do ewakuacji w głąb Rosji podczas I wojny światowej. Spektakl został oparty na głośnej książce Anety Prymaki-Onisk „Bieżenstwo 1915. Zapomniani uchodźcy”.

## Coś strasznego.

**WYDARZENIE** To będzie już czwarta edycja tego wydarzenia. Od 5 Polski festiwal horroru – Kryminalia Lubyckie. Przyjechać może

**T**rzema dotychczasowymi edycjami impreza w Lubiczu Królewskiej zapewniła sobie już uznanie w środowisku literackim. Duchowym patronem festiwalu jest od początku Stefan Grabiński, związany z Przemysłem i przedwojennym Lwowem pisarz nurtu grozy w literaturze międzywojennej.

Wśród gości wydarzenia były dotychczas m.in. Zygmunt Miłoszewski, Andrzej Pilipiuk, Marek Krajewski, Marcin Wroński, Bartłomiej Topa, Adam Woronowicz

oraz pochodzący z Lubiczu Stefan Darda.

W tym roku będzie nie mniej ciekawie. W programie spotkania autorskie, debaty, warsztaty edukacyjne, gra terenowa, a w części artystycznej sluchowisko na żywo oraz koncert plenerowy.

– W paśmie wydarzeń dla dzieci i młodzieży, odbywającym się na terenie szkoły i biblioteki w Lubiczu Królewskiej, zaplanowaliśmy spotkanie z Rafałem Kosikiem, autorem kultowego już cyklu powieściowego Felix, Net i Nika, warsztaty magicznych opowieści z opowia-

daczką i pisarką urban fantasy Sylwią Dec oraz warsztaty tworzenia zina z komiksami grozy z Dominikiem Szczepniakiem, autorem komiksów i prowadzącym audycję Halo Komiks w Polskim Radiu Lublin – zdradza Mariusz Lewko, jeden z członków rady programowej. Dodaje, że ważnym wątkiem festiwalu pozostanie twórczość Grabińskiego, którego postać i dorobek staramy się stale przypominać i reinterpretować. O jego książkach będą rozmawiali dr Joanna Majewska z Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza



# Teatralne: Uczta na scenie

cyjacji Konfrontacji Teatralnych w Lublinie. Zobaczymy spektakle Opryńskiego, Łukasza Witt-Michałowskiego...



Elizabeth Costello

## 30. KONFRONTACJE TEATRALNE 3-17 PAŹDZIERNIKA 2025

Centrum Kultury w Lublinie, Centrum Spotkania Kultur, ACKiM UMCS „Chatka Żaka”, Targi Lublin, Teatr Stary, plac Litewski

Bilety w cenie 30-120 złotych dostępne w kasie Centrum Kultury w Lublinie i w internecie

- 3 października, piątek 17:00 – Fundacja Teatru Trans-Atlantyk – If I had a Gun, I Would Take Them All Down – reż. Paul Bargetto – 60 min – Sala Czarna CK – bilety: 30/40 zł
- 4 października, sobota

18:00 – Fundacja Teatru Trans-Atlantyk – If I had a Gun, I Would Take Them All Down – reż. Paul Bargetto – 60 min – Sala Czarna CK – bilety: 30/40 zł

• 5 października, niedziela 19:00 – Nowy Teatr – Elizabeth Costello – reż. Krzysztof Warlikowski – 230 minut z przerwą – Targi Lublin, Hala C – bilety: 100/120 zł

• 6 października, poniedziałek

16:00 – Spotkanie z twórcami spektaklu „Elizabeth Costello”; prowadzenie: Jacek Wakar – Sala Kameralna CK

19:00 – Nowy Teatr – Elizabeth Costello – reż. Krzysztof Warlikowski – 230 minut

z przerwą – Targi Lublin, Hala C – bilety: 100/120 zł

• 9 października, czwartek 19:00 – Dom Spotkań z Historią – Ocalone – reż. Maja Kleczewska – 65 min – Teatr Stary – bilety: 30-100 zł. Po spektaklu spotkanie z twórcami.

• 10 października, piątek 19:00 – Dom Spotkań z Historią – Ocalone – reż. Maja Kleczewska – 65 min – Teatr Stary – bilety: 30-100 zł

• 11 października, sobota 19:00 – Teatr im. J. Osterwy / Teatr Centralny – Trans-Atlantyk – czytanie porformatywne – reż. Łukasz Witt-Michałowski – Sala Widowiskowa CK – bilety: 10 zł. Po czytaniu dyskusja z udziałem twórców.

• 12 października, niedziela 19:00 – BY Teatr – Bieżeńcy 1915 – reż. Andrei Novik – Sala Widowiskowa CK – 60 min – bilety: 30/40 zł

• 16 października, czwartek

19:00 – Teatr Polski w Białymstoku – Diabły – reż. Maja Kleczewska – 140 min – Sala Widowiskowa ACKiM „Chatka Żaka” – bilety: 60/80 zł. Po spektaklu spotkanie z twórcami.

19:00 – Teatr Polski w Warszawie – Separatka – reż. Joanna Szczepkowska – 120 min – Teatr Stary – bilety: 30-100 zł

• 17 października, piątek

19:00 – Teatr Śląski w Katowicach – Wojna i pokój – reż. Janusz Opryński – 95 min – Sala Operowa Centrum Spotkania Kultur / bilety: 60/80 zł. Po spektaklu spotkanie z twórcami. **RAD**

# Festiwal horroru

do 7 września w Lubyczy Królewskiej odbędzie się jedyny w tej części festiwal, a wstęp na wszystkie z licznych wydarzeń jest bezpłatny

w Warszawie, autorka książki poświęconej twórczości pisarza oraz Mateusz Wiśniewski, współtwórca antologii komiksów na podstawie utworów Grabińskiego.

W paśmie filmowym pokazana zostanie ekranizacja powieści pisarza, a z jego tekstem w słuchowisku na żywo zmierzą się uznani aktorzy: Wojciech Zieliński i Krzysztof Szczepaniak. Motywy z prozy autora „Demona ruchu” znaleźć będzie można również w scenariuszu nocnej gry terenowej.

Główną część programu stanowią premiery lite-

rackie i spotkania autorskie z najlepszymi pisarzami gatunku. Przyjedzie do Lubyczy ponownie Andrzej Pilipiuk, ale także Julia Łapińska, autorka „Czarnego portretu”, powieści nominowanej do nagrody Kryminalna Warszawy. Po raz pierwszy na festiwalu pojawi się Jacek Piekielek, autor mrocznych kryminałów z gatunku true crime. O tym nowym zjawisku z pogranicza literatury i reportażu rozmawiać mają również zaproszeni dziennikarze.

Festiwal zakończy się koncertem plenerowym Ci-

nema Paradiso Kryminalnie, podczas którego największe przeboje muzyki filmowej wykonają uznani twórcy polskiej i zagranicznej sceny muzycznej. To m.in. między innymi: Bartosz Smorągiewicz, saksofonista, klarncista i flecista, kompozytor, Hadrian Tabecki, kompozytor, pianista i aranżer oraz wybitny, mieszkający na stałe w Niemczech saksofonista prof. Leszek Żądło.

Więcej szczegółów na facebookowym profilu Kryminaliów Lubycyckich. **AK**



Tak było rok temu, podczas XXVI Lubelskiego Święta Chleba

FOT. KATARZYNA NASTAJ/ARCHIWUM

# Lubelskie Święto Chleba

**SMACZNEGO** Jarmark produktów tradycyjnych, występy artystyczne, przesiewowe badania wzroku i wiele innych atrakcji. To wszystko czeka na uczestników XXVII Lubelskiego Święta Chleba już 7 września

**T**ak jak w poprzednich latach, impreza łącząca piekarzy i konsumentów pieczywa odbędzie się w malowniczych plenerach miasteczka prowincjonalnego Muzeum Wsi Lubelskiej.

– Od wielu lat wybieramy Muzeum Wsi Lubelskiej, ponieważ idealnie wpisuje się w ideę naszego święta. Promujemy to co tradycyjne, lokalne, wyrabiane przez rzemieślników, którzy w produkt wkładają część swojego serca, a nie wielkich fabrykach, gdzie wszystko robi maszyna – mówi kierowniczka Cechu Rzemiosł Spożywczych Iwona Trofimenko, przedstawicielka głównego organizatora Lubelskiego Święta Chleba.

Odwiedzający oprócz pieczywa będą mogli skosztować innych tradycyjnych wyrobów z naszego województwa.

– Choć impreza nazywana jest świętem chleba, zapraszamy także innych tradycyjnych lokalnych producentów. Stąd też będą miody z lubelskich pasiek, ekologiczne sery czy wędliny, ale także rękodzieła. Nie zapominamy o rękodzielnicach, podczas naszej imprezy mają szansę pokazać swoje unikatowe prace – dodaje Iwona Trofimenko.

Atrakcją XXVII Lubelskiego Święta Chleba będzie największy cebularz lubelski (ok. 2 m średnicy) upieczony przez lokalną piekarnię. Uczestnicy będą mogli spróbować tradycyjnych lubelskich potraw, porozmawiać z lokalnymi producentami oraz dowiedzieć się jak żywność wpływa na nasz wzrok. Po raz siódmy będzie można wykonać przesiewowe badanie wzroku.

– To już nasza siódma taka akcja podczas Lubelskiego

Święta Chleba. Cieszymy się bardzo, że możemy brać udział w tej imprezie i promować zdrowe widzenie. Podczas trwania imprezy, w specjalnie wyciemnionym namiocie będziemy przeprowadzać podstawowe badania ostrości widzenia i doradzać odnośnie wizyt u specjalistów – mówi Artur Polar, starszy Lubelskiego Cechu Optyków, który po raz kolejny jest współorganizatorem imprezy.

Lubelskie Święto Chleba: niedziela (7 września) w Muzeum Wsi Lubelskiej. Początek o godzinie 10 i potrwa mniej więcej do godziny 17. Bilety dostępne na stronie internetowej lubelskiego skansenu lub w kasie muzeum w dniu wydarzenia. „Partnerem Wydarzenia jest Województwo Lubelskie - Lubelskie! Smakuj życie” **IC**

# Narodowe Czytanie 2025

**TRADYCJA** W tym roku posłuchamy utworów Jana Kochanowskiego, a Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie szykuje coś wyjątkowego.

Narodowe Czytanie, to inicjatywa, która powstała w 2012 roku. Jako pierwsze wspólnie przeczytano Pana Tadeusza. Jej głównym celem jest promocja czytelnictwa oraz popularyzacja najwybitniejszych dzieł literatury polskiej.

W sobotę – 6 września – będziemy mogli posłuchać trenów, fraszek oraz pieśni Jana Kochanowskiego.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie do akcji przygotowywała się do Czytania już od czerwca. Oprócz czytania w różnych miejscach Lublina w sobotę 6 września, szykowane jest nagranie wideo. Pracownicy biblioteki przebrani w stroje z epoki starają się odtworzyć



FOT. IC

atmosferę czasów renesansowego Twórcy. Idea takiego nagrania powstała w 2020 roku.

– Na początku robiliśmy to w takiej konwencji, czytanie w plenerach, w różnych miejscach Lublina i z rekwizytami, ale pandemia troszeczkę zmieniła nasze plany i stwierdziliśmy, że warto to zarejestrować w formie takiego właśnie nagrania, takiej in-

scenizacji – opowiadała nam kilka dni temu mówi Marta Mazurek z MBP.

Efekty prac artystów będzie można zobaczyć w sobotę 6 września punktualnie o 12 w niektórych filiach (nr 2, 6/27, 9., 26, 29, 32, 35, 36, 38 40) Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie oraz na profilu facebookowym MBP. Poniżej podajemy adresy: **IC**



Word search grid containing 49 numbered clues. Clues include: Pauza w pracy na posiłek, Biblijny Adam z Ewą, Fotel, stół, regał, Konkurs ofert na wykonanie robót, Były lider Dżemu, Prawda w ... kole, Gliniana – to makutra, Wyłóg kolarza kurtki, Polskie włókno akrylowe, Marnie, tanie wino (pot.), Niezręczna kucharka, Uczyl dzieci w zamożnych domach, Siedziba dawnych rajców, Szybki bieg konia, ... Milne („Kubuś Puchatek”), Poluje na karibu, Krzysztof, prezen- ter tv, Nina ..., franc. dom mody, Czas wolny od pracy, Lange lub Kolberg, Zadra w sercu, „Dziecko” Micro- softu, „... Figara” Mozarta, „... Ordon”, Ogół zasad moral- nych, Studio ..., teatr mu- zyczny, List elektro- niczny, Celiń- ska dla przyja- ciół, Skóra na zelówki, 30, 21, Wielkie jezioro Europy, Einstein, sławny fizyk, Skok akrobaty, Ferwor, zapał (wpadać w ...), Lokalny rywal Juve, Roślina o silnej woni, Muzu- mański władca, Glony, Miasto Szczep- ka i Tońka, Kabina do opalania się, Stan prawny organi- zacji, Współ- czesny papcio, Ferwor, zapał (wpadać w ...), Lokalny rywal Juve, Wach- mistrz Kmicica, Cześć piłkar- skiego boiska, Płynie przez Sara- gosse, Banko- wy identy- fikator, Podróż po falach, Robert z Varius Manx, Coś do palnięcia, But meta- lowca, Oddział urzędu; ekspozycja, 22, 23, Szaniec obronny, Kępy łąpa- nów na stepie, Rodzaj hamburgera, Prowa- dzi „Kolo fortuny”, 38, 36, Długa łódź z pnia drzewa, ... Craig, Bond w „Skyfall”, Czyn- ność kojarzą- ca się z Fa, Pędze- nie jak strzała, Imię New- mana, Nic nie robi cały dziei, 43, 44, „Ślubna” rybka, Otwór przy śmiet- niku, ... Croft, rola Angeliny Jolie, Kłodzka lub Łużycka, Kostki w kropki, ... Crai- g, Bond w „Skyfall”, Czyn- ność kojarzą- ca się z Fa, Argentyński step, 26, Soleni- zant z 11 grudnia, Manewr Artura Szpilki, Marze- na, dzien- nikarka, „Lodo- wata” chata, 49, Prasowy lub mate- riału, Kawa zbożo- wa instant, 41, Efekt monoto- nii życia, 42, Pan odzia- ny w kontusz, 2, Gerard (zm. 2013), piłkarz, Główna – w kościele, Toyota ... verso, minivan, Kształt rolady, Zapeł- niają archi- wum, Krzew zwan- y bzem, Satali- tarne lub dipolo- wa, Miejsce dla oratora, Hrabia Dracula, Stolica Czech, Planeta lub bogini, Kojarzy się z opierun- kiem, 48, Słynny brazy- lijski piłkarz, Rzeka w Antwer- pii, 16, Francuski ser pleś- niowy, Nie ukoń- czył 17 lat, W jarze- niówce, Europejska stolica, 18, 15, Mają śliskie kapelu- sze, Tura w grze w kręgle, 46, Wierzch- nia osłona czegoś, Polscy produ- cent opon, 34, Kraj związko- wy np. Bawaria, Pieśń solowa w operze, Paweł Delag w „Quo vadis”, 47, Liszewski dla znajo- mych, Owczy lub Żabi w Tatrach, Krzew parkowy (z liter: gira), Kolor śniegu, Prze- pływa przez Legnicę, Satali- tarne lub dipolo- wa, Miejsce dla oratora, Duża sala wykla- dowa, Duchow- ny lub tkanina, 25, Straszny sen, Kojarzy się z opierun- kiem, 48, Słynny brazy- lijski piłkarz, Rzeka w Antwer- pii, 16, Francuski ser pleś- niowy, Nie ukoń- czył 17 lat, W jarze- niówce, Europejska stolica, 18, 15, Mają śliskie kapelu- sze, Tura w grze w kręgle, 46, Wierzch- nia osłona czegoś, Polscy produ- cent opon, 34, Kraj związko- wy np. Bawaria, Pieśń solowa w operze, Paweł Delag w „Quo vadis”, 47, Domki z miodem, Polskie włókno na tkaniny, Unika uciech życio- wych, Emu lub kiwi, Kabała, opresja, Dzie- dzina działa- ności, Lewy doptyw środk. Wisły, Dywan ścienny, Bogini świtu (rzym- ska), 31, Łapie bezpie- sкие psy, Na nim powie- wa flaga, „Udaje” skórę, Cios bokser- ski, Bisku- pia lub rzym- ska, Pieśń solowa w operze, Kraj związko- wy np. Bawaria, Zabawa lub efekt ..., Druh Aramis i Portosa, Chwast pokryty kółkami, 47, Ryba z ikrą na kawior, Brał ludzi w jasyr, Teleno- wela z Lubo- czami, A – amper, V – ?, Odpra- wiana lub okrągła, Łazien- kowa muszla, 45, 45, „Udaje” skórę, Cios bokser- ski, Bisku- pia lub rzym- ska, Pieśń solowa w operze, Zabawa lub efekt ..., Druh Aramis i Portosa, Chwast pokryty kółkami, 47, Melo- dyjny śpiew słowika, Słona, czyli wygór- wana, Głównej nie wynaj- miesz, 7, 3, 3, Zbiór akt sprawy, Wybieg, podstęp, Angiel- ska wyści- gówka, 27, Poga- duszki przez Internet, Uroczy- sty strój sędzie- go, Bon towaro- wy, Sypial- nia szlach- cianki, Auto- krata, dyktator, 29, 29, Wybieg, podstęp, 37, Coś do ponie- sienia, 40, „Pensja” inwalidy, 17, 17, 17, 33, 33, 33, 40, 40, 40

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 49 utworzą rozwiązanie z kategorii komentarze sportowe na wesolo.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----



### 1-2. SUDOKU

**Zasady gry:** 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

	1			8				7
	3							5
		5		6				
			5			3		
4				1				2
		7		6	9	8		
9			2	4				
		8	7				4	1
							9	

	4					5		
9			5		1			
				4				
			1				9	6
8						4		
	2			3				
	3		6			1		7
	1	6	2					3
7						8		4

### 3. KRZYŻÓWKA OD A DO Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pół z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii wykonawcy i ich przeboje.

							A	
Ż								

**A)** Zanik (med.) (7). **B)** Lider U2 (4). **C)** Miasto z ruinami zamku królewskiego w pobliżu jaskini Raj (7). **D)** Żołnierz z pałaszem (6). **E)** Język Zamenhofs (9). **F)** „Bakaliowe” majtki (4). **G)** Miasto nad rzeką Ropą (7). **H)** Jedno z Wielkich Jezior (USA) (5). **I)** ... Newerly, pisarz (4). **J)** Daglezja (sosnowate) (7). **K)** Rewolwer kowbojski (4). **L)** Używany do zdobienia paznokci (6). **Ł)** Sąsiad Litwina, Estończyk (6). **M)** ... przewodnia; hasło (4). **N)** Owad ślizgający się po wodzie (7). **O)** „Eugeniusz ...”, poemat Aleksandra Puszkina (7). **P)** P w skrótcu GOPR (9). **R)** Brzmia na polowaniu (4). **S)** Borys, aktor („Sztos 2”) (4). **Ś)** W skrzynce majsterkowicza (9). **T)** Ciepły ..., świeży ślad zwierzęcia (4). **U)** Specjalista od nerek (6). **V)** Religia wyznawana głównie na Haiti (6). **W)** Owoce na rodzynki (9). **Y)** Portal z wykrzyknikiem (5). **Z)** Jest nim szalwia (5). **Ż)** Mały, w piosence Zuli Pogorzelskiej. (6).

### 4. KRZYŻÓWKA LUBELSKA

Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę ssaka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9

**Pionowo:**

1) Klikamy na niego. 2) Nietakt, faux pas. 3) Zbiór z hektara. 4) Niejedna w kalendarium. 5) Dzielnica Warszawy (anagram: Nina). 6) ... Baran, Olaf Lubaszenko w filmie „Zabić Sekala”. 7) Gaz szlachetny. 8) Mierzy poziom IQ. 9) ... oporu, formacja walcząca z okupantem.

**Wzdłuż linii pogrubionych:**

- 2) ... porcelanowa; kaolin.  
3) **w lewo:** Okrągła lampa na suficie.  
3) **w prawo:** Uczeń Sokratesa, filozof.  
4) Haracz.  
6) ... Porazińska.  
7) **w lewo:** Komórka, składa się z dendrytów  
7) **w prawo:** Zagrał Schindlera u Spielberga.  
8) Bieg drobnymi kroczkami.

--	--	--	--	--	--

### 5. ROZETA

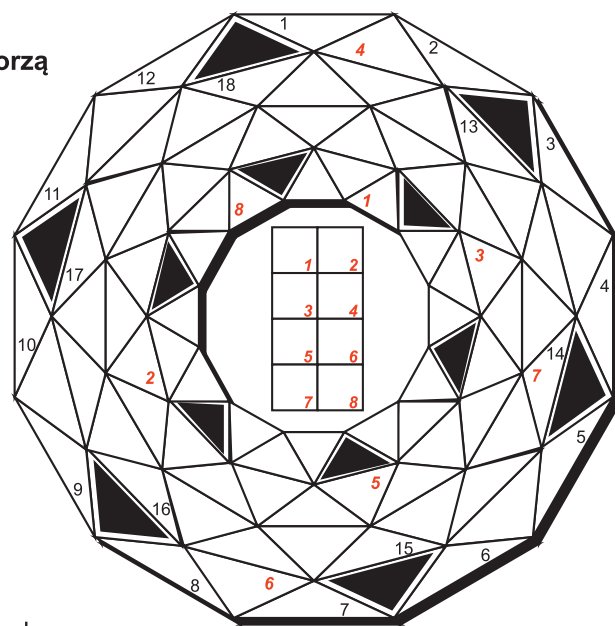
Litery od 1 do 8 utworzą rozwiązanie - nazwę tańca.

**Prawoskrętnie:**

- 1) Iglaste i liściaste.  
3) Rodzaj pończoch.  
5) ... Przebój Edith Piaf.  
7) Nędzarz, biedak.  
9) Pracownik kotłowni.  
11) Jasiek na zupe.  
13) Cała w kwiatkach.  
14) Osesek z rodziny jeleniowatych.  
15) Rolnik z Teksasu.  
16) Zabierany na grzybobranie.  
17) Trybut. 18) Działo przeciwpancerne.

**Lewoskrętnie:**

- 2) Siła fizyczna. 4) Zgłoska.  
6) „Zgubił” okulary (Tuwim). 8) Ryzyko, brawura. 10) Gumowiec.  
12) Pekluje w pracy. 13) Propozycja pokonanego szachisty.  
14) „Księżycowa” Beethovena. 15) Okleina. 16) Cukier palony.  
17) Zakrzywiony drut na końcu wędki.

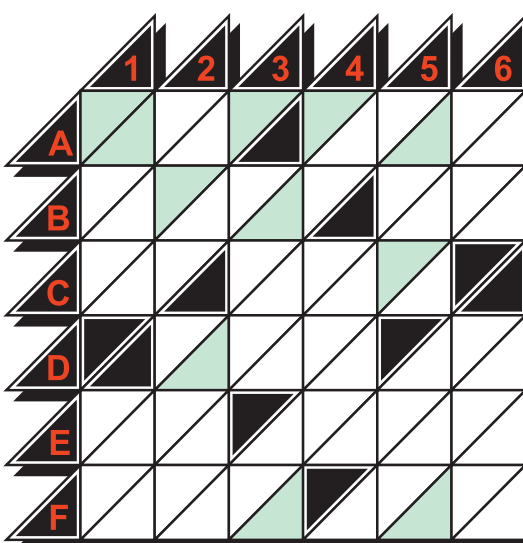


### 6. MOZAIKOWA KRZYŻÓWKA

Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

**Poziomo:**

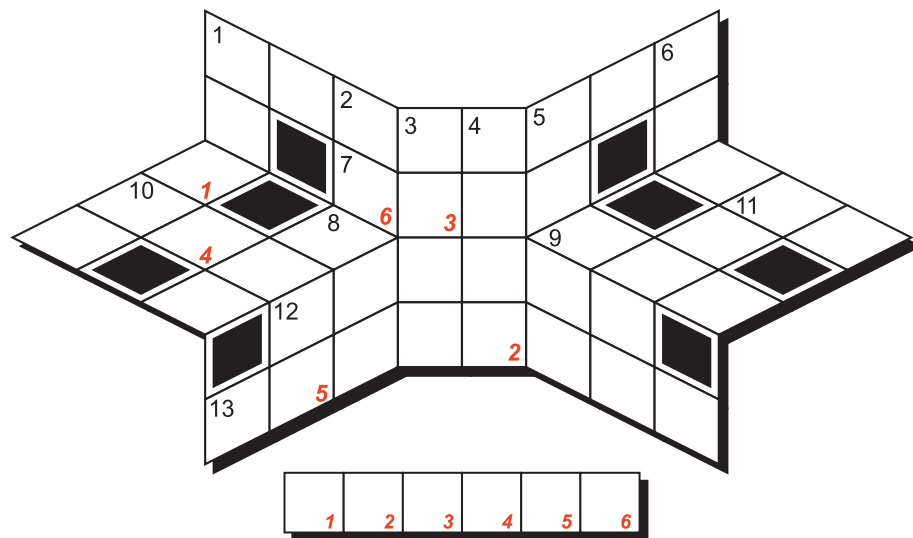
- A)** Słup z flagą Zwyczaj zwany kupalnicą. **B)** Grażel Pseudonim Roberta Lewandowskiego. **C)** Produkt z Polfy Miejsce zryte przez dziki szukające pożywienia.  
**D)** Laska marszałkowska „Podłoga” naczynia.  
**E)** Cacko Przerwynek reklamowy. **F)** Norweski turniej w skokach narciarskich (dwa wyrazy) Angielski harcerz.



**Pionowo:** 1) Klamoty ♦ Jose, słynny tenor. 2) Tadeusz ... („Jeden z dziesięciu”) Struktura, konstrukcja. 3) Treść książki Kręci się w wodzie. 4) ... bankiwa, ptak Coś do wypielenia. 5) Płytką na farby artysty malarza Doza, porcja (końska ...). 6) Poselskie w sejmie Po wyliczeniu boksera do 10.

### 7. GWIAZDZISTA KRZYŻÓWKA

Litery od 1 do 6 utworzą rozwiązanie - nazwisko poety.



1) **w prawo:** Schron bojowy do samodzielnej obrony. 1) **w dół:** Gratyfikacja. 2) Frakcja partyjna. 3) Część spaceru. 4) Napisał „Nędzników”. 5) Grecka bogini mądrości. 6) Niejedna po zadyńce. 7) Coś jest proste jak ... (zrozumiałe). 8) Ssak, który ma łopaty. 9) Mała solenizantka z 18 VI. 10) Postowie. 11) Publiczna dyskusja. 12) Wyszukiwarka internetowa. 13) Zwierzątko na eukaliptusie (dwa wyrazy).



## Bez niespodzianki

**SIATKÓWKA** Po jednostronnym i dość słabym meczu w ćwierćfinale mistrzostw świata reprezentacja Polski siatkarek przegrała z Włoszkami 0:3. Tym samym Biało-Czerwone zakończyły przygodę ze światowym czempionatem

**P**odopieczne Stefano Lavariniego trafiły na mistrzynię olimpijskie i triumfatorce tegorocznej edycji Ligi Narodów. Włoszki to także główne faworytki do mistrzostwa świata. Spotkanie z Polkami dobitnie to potwierdziło. Partia otwarcia rozpoczęła się od prowadzenia rywalk 5:2. Dwukrotnie zablokowana zastała Magdalena Stysiak. W ekipie Włoszek dobrze spisywały się Sarah Fahr, Anna Danesi, Paola Egonu. Po ataku ostatniej Polki przegrywały 6:10. W polskiej reprezentacji niewiele pomogła podwójna zmiana. We włoskiej obronie prym wiodła Miriam Sylla. Set zakończył się wygraną rywalk 25:17. Najbardziej zacięta była druga odsłona. Długo nasze reprezentantki utrzymywały kontakt z faworytkami turnieju. Dobrze blokiem zagrała Paulina Damaske, a ataki wykorzystywała Martyna Łukasik. Na tablicy wyników był remis 4:4. Jeszcze w połowie partii wynik był na styku: 11:10, 12:11, 14:13. Niestety, Włoszki szybko odrobiły straty i odskoczyły na 20:15. Tym samym, praktycznie było już po partii. Polki próbowały jeszcze „szarpnąć” w końcówce, ale mistrzynię olimpijskie na niewiele pozwoliły. Set zakończył się zwycięstwem Włoszek 25:21. Trzecia partia była już ostatnią. Po remisowym początku (4:4) przeciwniczki powoli zaczęły odjeżdżać: 15:9, 17:11, 21:15. W końcówce selekcjoner reprezentacji Włoch Julio Velasco wpuścił do gry rezerwowe. Dobrze spisywała się Sarah Fahr, w naszej drużynie próbowała punktować Malwina Smarzek. Włoszki nie czuły się w żaden sposób zagrożone, wygrały pewnie 25:18. Porażka w ćwierćfinale 0:3 z Włoszkami zakończyła przygodę Polek na rozgrywanych w Tajlandii mistrzostwach świata.

**Polska – Włochy 0:3 (17:25, 21:25, 18:25)**

**Polska:** Kometluk (8), Wenerska (1), Damaske (9), Stysiak (15), Łukasik (8), Jurczyk (1), Szczygłowska (libero) **oraz** Smarzek (3), Czymbańska, Kowalewska i Gryka.

**Włochy:** Orro (1), Fahr (12), Nervini (9), Sylla (7), Danesi (5), Egonu (20), De Gennaro (libero) **oraz** Antropova (2), Giovannini i Cambi.

# Na początek Warszawa

**PLUSLIGA SIATKARZY** Mistrz Polski Bogdanka LUK Lublin będzie mieć ciekawych przeciwników w okresie przygotowawczym do nowego sezonu

**D**rużyna prowadzona przez Stephana Antigę szlifuje formę przed kolejnymi rozgrywkami. Lublinianie staną przed poważnym wyzwaniem, którym będzie obrona mistrzowskiej korony. W maju prowadzona przez Massimo Bottiego drużyna, po czterech meczach finału z Aluron CMC Warta Zawiercie, wywalczyła od razu złoty medal mistrzostw Polski. Do tego warto jeszcze przypomnieć o historycznym triumfie z Challenge Cup. Finalista był światowej klasy, bo słynna Cucine Lube Civitanova.

Czas gier kontrolnych lublinianie rozpoczną 9 września od wyjazdowej potyczki z PGE Projektem Warszawa. Na 17 września zaplanowane jest pierwsze starcie z PZL Leonardo Avią Świdnik. Ten mecz Bogdanka LUK Lublin zagra w roli gospodarza. Na rewanż do Świdnika mistrzowie Polski przyjadą 23 września. Trzy dni później podopieczni Antigi podejmą Projekt w spotkaniu rewanżowym.

3 października lublinianie pojadą do Rzeszowa na sparing z Asseco Resovia. Rywali prowadzi były szkoleniowiec Bogdanki LUK Massimo Botti. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w Lublinie 16 października.

Ważnym sprawdzianem formy będzie zaplanowany na 11 i 12 października coroczny turniej Bogdan-



Siatkarze mistrza Polski Bogdanki LUK Lublin przygotowują się do nowego sezonu

FOT. BOGDANKA LUK LUBLIN

ka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza. Dwudniowe zawody będą dostępne dla publiczności. Natomiast pozostałe sparingi lublinian w Hali Globus im. Tomasza Wójtowicza będą zamknięte dla kibiców siatkówki.

Rozgrywki nowego sezonu obrońcy mistrzowskiej korony rozpoczną 22 października wyjazdowym spotkaniem ze Steam Hemarpol Norwidem Częstochowa.

Mistrzowie Polski przygotowują się do nowego sezonu bez zawodników, którzy przebywają z reprezentacją kraju przygotowują się do mistrzostwa świata. W tym gronie są rozgrywający i kapitan Bogdanki LUK Marcin Komenda, przyjmujący Wilfredo Leon oraz atakujący Kewin Sasak. W weekend reprezentacja wzięła udział w XXII Memoriale Huberta Jerzego Wagnera. Trzydni-

owy turniej rozegrany został w TAURON Arenie Kraków. Polacy pokonali Serbię 3:0 oraz przegrali z Brazylią (0:3) i Argentyną (1:3). Memoriał wygrali Argentyńczycy, drugie miejsce zajęła Brazylia, trzecie Polska, a czwarte Serbia. W sztabie szkoleniowym reprezentacji Polski jest drugi trener Bogdanki LUK Maciej Kołodziejczyk. Mistrzostwa świata rozpoczną się 12 września na Filipinach.

Przed wylotem do Manili Biało-Czerwoni zegrali ostatnią grę kontrolną. W czwartek, 4 września, zmierzyli się z Brazylią. Ten mecz zakończył się po zamknięciu wydania. W fazie grupowej mistrzostw Polacy zagrają z Rumunią (13 września, godzina 15:30), z Katarzem (15 września, 15:30) oraz z Holandią (17 września 12).

(GROM)

## Trener Tsikhan wraca do Białej Podlaskiej

**PIŁKA RĘCZNA** W piątek o godzinie 19 rozegrany zostanie w Białej Podlaskiej wojewódzki finał Pucharu Polski

**N**aprzeciw siebie staną gospodarze AZS AWF Biała Podlaska i KPR Padwa Zamość. Dla obu zespołów będzie to pierwsze granie o stawkę. W ostatni weekend nasi przedstawiciele w I Lidze Centralnej uczestniczyli w turniejach towarzyskich. Zamościanie wzięli udział w II Międzynarodowym Turnieju Piłki Ręcznej Mężczyzn, który odbył się w Warszawie. Zajęli tam drugie miejsce. Do stolicy wybrali się także akademicy z Białej Podlaskiej, zagraли w Turnieju 75-lecia AZS AWF. Rozegrali pięć spotkań, wszystkie wygrali.

Zwycięzca wojewódzkiego finału Pucharu Polski będzie reprezentować nasz region w fazie centralnej pucharowych rozgrywek. Akademicy z Białej Podlaskiej zakończyli miniony sezon na 10. pozycji. Po zakończeniu odeszło aż siedmiu zawodników. Nowymi graczami AZS AWF zostali Oliwier Błaszczak, Patryk Książka (wychowanek), Dawid Petlak, Jakub Solnica, Bartosz Lewandowski i Eryk Semeniuk. Drużynę opuścił także szkoleniowiec Marcin Stefaniec. Trener przeniósł się do Wybrzeża Gdańsk dołączając do sztabu byłego selekcjoner reprezentacji Polski, a obecnie zespołu Orlen

Superligi, Patryka Rombla. Nowym opiekunem akademików został były zawodnik Łukasz Kandora. Obrotowy w barwach białskiego AZS AWF rozegrał aż 307 oficjalnych spotkań i zdobył 575 bramek.

Z kolei KPR Padwa Zamość pracuje już pod okiem doskonale znanego w Białej Podlaskiej trenera z Białorusi, Dzmitryja Tsikhana. W latach 2015-2021 szkoleniowiec prowadził AZS AWF Biała Podlaska. Pracował także w Mieszkowie Brześć, z tym zespołem zdobył mistrzostwo Białorusi i Superpuchar. KPR Padwa jest odmieniona kadrowo. Z ze-

społem pożegnało się sześciu zawodników: Gabriel Olichwiruk, Krzysztof Kozłowski, Kacper Okapa, Vladyslav Parovinchak, Alan Guzewicz i Kacper Komadowski. Z Zamościem rozstał się także trener Zbigniew Markuszewski. Nowe twarze w Padwie to Igor Bielko, powracający z wypożyczenia Kamil Szelaż. Treningi po kontuzji wznowił Mateusz Czerwonka. Do drużyny będą wprowadzani zawodnicy z Młodej Padwy. W meczach kontrolnych grali Adam Krysiak, Karol Kulik, Ignacy Pieczykolan, Wojciech Smył i Alan Kania.

AZS AWF Biała Podlaska i KPR Padwa Zamość ro-

zegrały dotychczas 16 meczów. 13 wygrali akademicy (11 w regulaminowym czasie i dwa po rzutach karnych). W minionym sezonie był remis, pierwsze spotkanie wygrał AZS AWF, drugie Padwa. W meczu finałowym wojewódzkiego Pucharu Polski padł remis 25:25. W konkursie rzutów karnych lepszy był AZS AWF Biała Podlaska.

W piątek wieczorem trener Tsikhan wróci do Białej Podlaskiej. Pod jego opieką akademicy czterokrotnie mierzyli się z Padwą. Za każdym razem wygrywali.

(GROM)



## Zrobili swoje

**PIŁKA NOŻNA** W środę odbyły się mecze w ramach trzeciej rundy Pucharu Polski w grupie Zamość. Problemów z awansem nie miała zarówno Łada 1945 Biłgoraj jak i Tomasovia Tomaszów Lubelski

**E**kipa z Biłgoraja udąła się w środowe popołudnie do Łabuń na spotkanie z tamtejszą Spartą, która od tego sezonu ponownie występuje w żojskiej klasie okręgowej. Faworyt dość szybko zaczął osiągać przewagę i w 33 minucie do siatki trafił Wojciech Białek. Pięć minut później gola zdobył Paweł Perdun i goście do przerwy prowadzili dwoma golami.

Po zmianie stron Łada dołożyła kolejne trzy gole. W 56 minucie dublet na swoim koncie miał Białek. Tego wyczynu „pozazdrościł” starszemu koledze Josue, który trafił do bramki Sparty w 68 i 90 minucie pieczętując pewny awans czwartoligowca do kolejnej rundy.

Co działo się na innych boiskach? Awans w starciu z Huczwą Tyszowce wywalczyła Tomasovia Tomaszów Lubelski. Zespół dowodzony przez Przemysława Babiarza wygrał 3:1. Łupem bramkowym podzielili się: Przemysław Orzechowski, Roman Karasiuk i Maciej Żeurucha. Honorowego gola dla Huczwy strzelił natomiast Damian Ziółkowski.

Do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze w ramach trzeciej rundy Pucharu Polski w okręgu Zamość. W obu wezmą udział przedstawiciele czwartej ligi. 10 września Hetman Zamość zagra na wyjeździe z beniaminkiem klasy okręgowej Huraganem Hrubieszów, a Tanew Majdan Stary w Chodywańcach będzie rywalizować z tamtejszym Grafem. (B5)

### PUCHAR POLSKI – GRUPA ZAMOŚĆ III RUNDA

Sparta Łabunie – Łada 1945 Biłgoraj 0:5 (Białek 33, 56, Perdun 38, Josue 68, 90) ● Huczwa Tyszowce – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:3 (Ziółkowski 58 – Orzechowski 50, Karasiuk 67, Żeurucha 90) ● Andoria Mirce – Pogoń 96 Łaszczówka 2:4 (A. Mac 15, Kozdrój 64 – Towbin 60, Kuks 62, 90, Nizio 72) ● BKS Boda-czów – Roztocze 1925 Szczebrzeszyn nie odbył się, Roztocze wycofało się z rozgrywek ● Mecze: Huragan Hrubieszów – Hetman Zamość ● Graf Chodywańce – Tanew Majdan Stary odbędą się 10 września.

# Celuje w złoty medal

**BOKS** W czwartek w Liverpoolu rozpoczęły się mistrzostwa świata w boksie. Kibiców w województwie lubelskim najbardziej interesuje występ Julii Szeremety

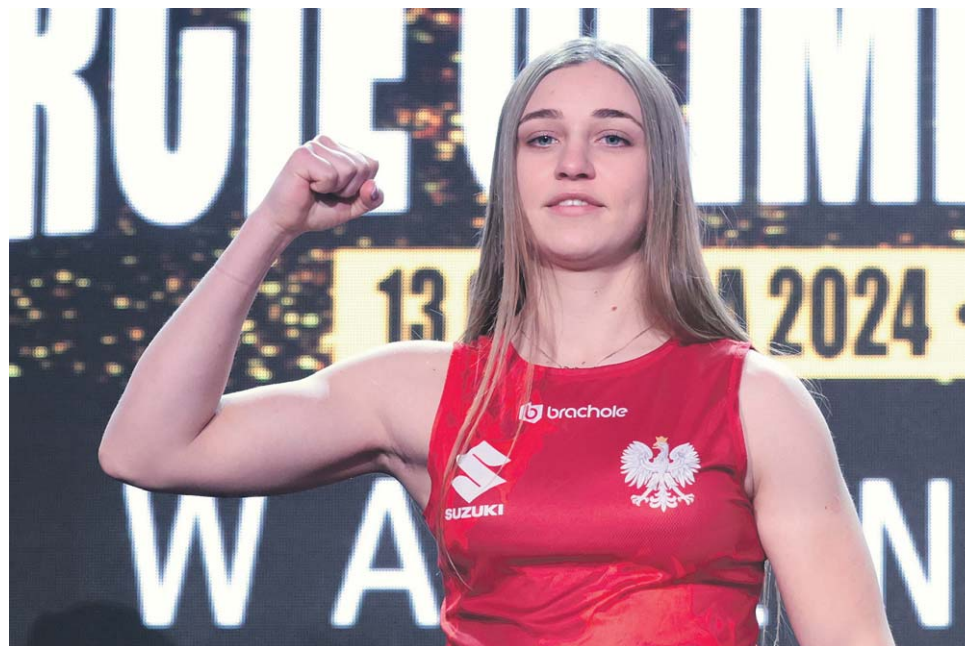
Kamil Koziol

**Z**awodniczka KS Paco Lublin to aktualna wicemistrzyni olimpijska. Po jej sukcesie na ringach w Paryżu stała się również jedną z najpopularniejszych bokseerek w naszym kraju. Nic więc dziwnego, że jej występ w Liverpoolu wiąże się z gigantycznym zainteresowaniem.

– Liverpool to świątynia boksu. Tu ludzie tłumnie przychodzą nawet na małe gale. Doping na pewno będzie głośny i to jest bardzo dobre. To mnie nakręca, a ja chcę pokazać się w Wielkiej Brytanii z jak najlepszej strony. Nie czuję na sobie presji, nie stresuję się i będę walczyć na pełnym luzie – zapowiada Julia Szeremeta w rozmowie z Polsatem Sport.

– Uważam, że ten turniej będzie dla niej znakomitym sprawdzianem. I nie chodzi tu tylko o formę, ale również o jej głowę. W opinii większości mediów, to Julia Szeremeta już została mistrzynią świata. To pokazuje jak duża presja towarzyszy jej występowi – wyjaśnia Andrzej Stachura, prezes KS Paco Lublin.

W środy wieczór odbyło się losowanie turniej-



Julia Szeremeta to aktualna wicemistrzyni olimpijska

FOT. DW

jowej drabinki kategorii 57 kg. Trzeba przyznać, że ułożyła się ona dla Polki bardzo korzystnie. Szeremeta była bowiem rozstawiona, co pozwala jej ominąć pierwszą rundę. Swoją pierwszą walkę bokserka Paco stoczy dopiero w niedzielę w sesji wieczornej. Kto będzie jej rywalką? W piątkowy wieczór

zmierzą się w bezpośrednim pojedynku Japonka Satsuki Yoshizawa i Chinka Yan Cai. Faworytką jest ta druga, która błysnęła podczas niedawnych mistrzostw świata organizowanych przez konkurencyjną federację IBA. W Belgradzie Cai wywalczyła brązowy medal, a po drodze pokonała potężne rywalki na

czele z Rosjanką Lyudmiłą Vorontsovą i Kazaszką Kariną Ibragimovą. Jej marsz został dopiero zastopowany w półfinale przez Tajkę Punrawee Ruenros. Sportowe CV Yoshizawy jest dużo skromniejsze. Ostatnio boksowała na Pucharze Świata w Astanie, gdzie w pierwszej walce pokonała niezłą Turczyn-

kę Esrtę Yildiz. Ten sukces został jednak przyćmiony w kolejnej walce, w której uległa przeciętnej Hindusce Jasmine.

– Przede wszystkim cieszę, że mogę wreszcie walczyć w mistrzostwach świata. Celuję w zwycięstwo i w to, że moja ręka powędruje do góry po finałowej walce – powiedziała Polsatowi Sport Julia Szeremeta.

– Impreza w Liverpoolu zapowiada się pasjonująco. Przede wszystkim podczas jednego turnieju swoje umiejętności zaprezentują zarówno panie, jak i panowie. Cały świat powoli przygotowuje się do walki o kwalifikacje olimpijską do Los Angeles. W Liverpoolu takiego biletu jeszcze nie można zdobyć, ale medal mistrzostw świata na pewno przyniesłby sporo splendoru – mówi Andrzej Stachura.

Warto podkreślić, że cały turniej mistrzowski będzie można dokładnie śledzić na sportowych antenach Polsatu. Przewodnią anteną będzie Polsat Sport Fight, ale najważniejsze walki będą obecne również na pokrewnych kanałach Polsatu.

## Doświadczenie wciąż jest w cenie

**ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK** Zawodniczki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin trenują już w coraz szerszym składzie. W ostatnim czasie do drużyny dołączył Aldona Morawiec

**T**en ruch transferowy jest sporym zaskoczeniem, ponieważ Morawiec wydaje się być zawodniczką, która najlepsze lata koszykarskiej kariery ma już dawno za sobą. Z radarów kibiców koszykarskich zniknęła jednak, bo grała w Niemczech, gdzie zresztą notowała niezłe statystyki. W poprzednich rozgrywkach w barwach Herner średnio zdobywała blisko 11 punktów. Kibice w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli mogą pamiętać Morawiec, kiedy grała w AZS UMCS Lublin. Miało to miejsce w latach 2014-2016. Później reprezentowała barwy MKK Siedlce oraz Arki Gdynia, z którą dwa razy zdobyła złoty medal mistrzostw Polski. Morawiec w pewnym momencie swojej kariery bardzo mocno postawiła na koszykówkę 3x3 i stała się w niej wybitną zawodniczką. W barwach reprezentacji Polski sięgnęła nawet po brązowy medal mistrzostw Europy.

Teraz Morawiec ma uzupełnić skład lubelskiej ekipy, która w pocie czoła szykuje się do rozpoczęcia se-



Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin dwukrotnie ograły litewski Kibirkstis Wilno

FOT. FACEBOOK POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN

zону oraz do kwalifikacji Euroligi. W ostatnim czasie w Lublinie Polski Cukier AZS UMCS rozegrał dwa sparingi z Kibirkstis Wilno. Mecze odbyły się za zamkniętymi drzwiami i nie ujawniono nawet zdobytych punkto-

wych poszczególnych zawodniczek. Obie konfrontacje zakończyły się jednak sukcesami gospodyń. Najpierw 81:78, a później 88:71. Co ciekawe to drugie spotkanie nie odbyło się w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli, ale

w hali I Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie.

Przypomnijmy, że sezon Orlen Basket Ligi Kobiet ruszy 4 października. Dzień później zmagania rozpoczyna koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS, które na własnym parkiecie podejmą MB Zagłębie Sosnowiec. Już w drugiej połowie września lubelski zespół czeka bój o fazę grupową Euroligi. Rywalem będzie węgierski DVTK Hun-Therm. Pierwszy mecz odbędzie się 19 września w Lublinie, a rewanż jest zaplanowany na 24 września.

KAMIL KOZIOL

### JUNIORKI ZNAJĄ RYWALKI

Koszykarki AZS UMCS Lublin walczą o przepustkę do Centralnej Ligi Juniorek. Właśnie poznały swoje rywalki w turnieju kwalifikacyjnym. Lublinianki pojedą do Torunia, gdzie zmierzą się z Katarzynkami Toruń, MUKS Bydgoszcz, Wisłą Kraków oraz Wawerians Basketball (SKS 12 Warszawa). Turniej odbędzie się w dniach 12-14 września, a bilet do CLJ otrzyma tylko zwycięzca imprezy.



# W sparingu też bez wygranej

**BETCLIC I LIGA** W czasie przerwy w rozgrywkach dwóch najwyższych szczebli w Polsce spowodowanej meczami reprezentacji narodowych Górnik Łęczna rozegrał kolejny w tym sezonie mecz kontrolny. W czwartkowe przedpołudnie podopieczni trenera Macieja Stolarczyka zmierzyli się w Szczecinie z tamtejszą Pogonią i przegrali 1:2

**Bartosz Surman**

Zarówno rozgrywki PKO BP Ekstraklasy jak i Betclit I Ligi w tym tygodniu mają pauzę ze względu na mecze reprezentacji narodowych w ramach eliminacji do przyszłorocznego mistrzostwa świata. Dlatego zespoły chcąc zachować rytm meczowy decydują się na rozgrywanie sparingów. Po wysokiej ligowej porażce ze Stalą Rzeszów sztab szkoleniowy Górnika zdecydował się na rywalizację z Pogonią Szczecin. „Portowcy” do tego meczu podeszli między innymi bez Kamila Grosickiego, który przebywa na zgrupowaniu kadry narodowej, ale i tak byli faworytem do zwycięstwa.

Na pierwszego gola kibicom w Szczecinie przyszło poczekać do 10 minuty. Wówczas pod dobrym dośrodkowaniem z rzutu wolnego najwyżej w powietrze



wybił się Dimitrios Keramitsis i pięknym strzałem głową nie dał żadnych szans Branislavowi Pindrochowi. Łęcznianie po stracie bramki chcieli jak najszybciej

odpowiedzieć. Kilka minut później w niezłej sytuacji znalazł się Bartosz Śpiączka. Napastnik Górnika wpadł w pole karne i minął bramkarza Pogoni, ale uderzając

z ostrego kąta został dobrze zablokowany przez jednego z obrońców rywali. W 25 minucie Górnik doprowadził do remisu. Po rzucie wolnym i zgraniu piłki kapitalnie

David Ogaga i jego koledzy w czwartek przegrali minimalnie w sparingu z Pogonią Szczecin

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

z woleja huknął Egzon Kryeziu i trafił pod poprzeczkę bramki gospodarzy.

W drugiej połowie obaj szkoleniowcy zdecydowali się na szereg zmian, a do 78 minuty utrzymywał się remis. Wówczas na strzał przed pola karne zdecydował się jeden z graczy ze Szczecina. Odbita od jednego z obrońców piłka spadła pod nogi Kacpra Stanowskiego, a ten nie uderzając z około 10 metrów nie miał problemów by umieścić ją w siatce. W samej końcówce wynik mógł jeszcze podwyższyć Bartosz Kuśmierczyk, ale uderzył minimalnie niecelnie i mecz zakończył się wygraną gospodarzy 2:1.

Po meczu z Pogonią piłkarze z Łęcznej będą mieć ponad tydzień czasu na przygotowanie do kolejnego spotkania ligowego. 14 września zielono-czarni zagrają w Pruszkowie z beniaminkiem Betclit I Ligi – Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

**Pogoń Szczecin – Górnik Łęczna 2:1 (1:1)**

**Bramki:** Keramitsis (10), Stanowski (77) – Kryeziu (25).

**Pogoń:** Kamiński (85 Pesković) – Wahlgvist (46 Koutris), Keramitsis, Huja (46 Loncar; 89 Lis), Lis (80 Jakubowski) – Juwara (46 Bąk), N'Diaye (54 Czaplinski), Smoliński (54 Broniewski; 84 Osowski), Greenwood (66 Stanowski), Mukairu (66 Rojek; 84 Birch) – Kostorz (46 Ulvestad; 85 Kuśmierczyk).

**Górnik:** Pindroch (46 Olszak) – Bednarczyk (46 Krawczyk), Abbott (68 Smolarczyk), Broda, Ogaga (46 Szczytniewski) – Orlik (46 Malamis), Kryeziu (46 Ahmedov), Deja, Bojańczyk (71 Masar), Traore (64 Litwa) – Śpiączka (46 Doba).

**Żółte kartki:** Mukairu, Broniewski, Keramitsis.

**Sędziował:** Karol Arys (Szczecin).

## Czas na poważną analizę i diagnozę

**BETCLIC I LIGA** Sezon 2025/2026 trwa w najlepsze, a Górnik Łęczna wciąż czeka na pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. O ile po poprzednich meczach zielono-czarnych można było chwalić za determinację w dążeniu do osiągnięcia premierowej wygranej, tak po bolesnej porażce 0:4 ze Stalą Rzeszów należy im się poważna bura

Przed starciem ze Stalą Łęcznianie legitymowali się pięcioma z rzędu remisami i zapowiadali ambitną walkę o premierowe trzy punkty w tym sezonie. Piłkarzom pomóc chcieli kibice, którzy na ten mecz bardzo mocno się zmobilizowali. W efekcie na stadionie zasiadło niemal trzy tysiące fanów zielono-czarnych, a z trybuny B przez niemal całe spotkanie niósł się głośny doping.

Otoczka meczu i atmosfera na stadionie były na świetnym poziomie, ale niestety do tego wszystkiego nie dostosowali się piłkarze z Łęcznej. Górnik co prawda miał przewagę w posiadaniu piłki, ale brakowało mu pomysłu na przechytrzenie defensywy Stali. Goście zaprezentowali za to żelazną konsekwencję w obronie i skuteczność w ataku. W efekcie Stal wygrała różnicą czterech bramek, a dwie z nich strzeliła w końcówce grając w osłabieniu. Tym samym zamiast przełamania i wygranej z rywalem z Rzeszowa kibice musieli przełknąć kolejną gorzką pigułkę w postaci najwyższej przegranej w tym sezonie.

Po ósmej kolejce drużyny z Betclit I Ligi mają niemal dwa tygodnie na przygotowanie się do

kolejnego spotkania. A to oznacza, że Maciej Stolarczyk i jego sztab będzie mieć nieco więcej czasu na analizę problemów trapiących Łęcznian i ich naprawę. – Podczas nadchodzącej przerwy na kadre czekają nas badania. Zajmiemy się deficytami zawodników i sprawdzimy, w jakim są stanie fizycznym. W najbliższy czwartek zagramy sparing, a od następnego poniedziałku zaczniemy przygotowania do meczu z Pogonią Grodzisk Mazowiecki – powiedział po meczu ze Stalą Maciej Stolarczyk, trener Górnika. – Dla nas ta przerwa będzie swego rodzaju diagnozą. Chcielibyśmy zachować rytm meczowy i rozegrać spotkanie, ponieważ mecze stanowią weryfikację oraz dają materiał do analiz, na którym będziemy się skupiali – dodał szkoleniowiec zielono-czarnych.

Aspektów piłkarskich, które należy poprawić jest bardzo dużo, a zacząć wypada od defensywy. Górnik po ośmiu spotkaniach ma straconych aż 17 bramek. W minionej rundzie Branislav Pindroch bił rekord minut bez straconej bramki, a w obecnej kampanii co mecz wyciąga piłkę z siatki. Jeśli chodzi o atak to Łęcznianie zdobyli do tej pory dziewięć goli, co

statystycznie daje więcej niż jedną bramkę na mecz. Jednak gdyby piłkarze Górnika byłoby skuteczniejsi to ten wynik byłby zdecydowanie lepszy, a co za tym idzie punktów na ich koncie byłoby więcej.

Najbliższym rywalem Górnika będzie wspomniana już Pogoń Grodzisk Mazowiecki, która po awansie do Betclit I Ligi spisuje się bardzo dobrze, choć w ostatniej kolejce przegrała na wyjeździe z Polonią Warszawa. Sytuacja Górnika z kolejki na kolejkę staje się coraz trudniejsza dlatego w najbliższym spotkaniu zielono-czarni muszą bezwzględnie celować w wygraną. Kolejny w tym sezonie remis niewiele im bowiem da i zespół trenera Stolarczyka nadal będzie znajdować się w strefie spadkowej. Patrząc na rozgrywki Betclit I Ligi zielono-czarni powinni wziąć przykład ze Znicza Pruszków. Trzy kolejki temu Radosław Majewski i spółka zostali zdeklasowani przez Wisłę Kraków przegrywając u siebie 0:7, a następnie podnieśli się i wygrali w Opolu z tamtejszą Odrą. Oby „zimny prysznic” w postaci srogiego lania od Stali Rzeszów podziałał równie mobilizująco na Łęcznian po przerwie reprezentacyjnej.

BARTOSZ SURMAN

## Ostre strzelanie Avii

**PIŁKA NOŻNA** W środę rozegrano kolejne mecze w ramach Pucharu Polski LZPN. Najwięcej goli padło na bocznym boisku Areny, gdzie Avia Świdnik pokonała TJMMNW Lublin 14:0

Derby pomiędzy rezerwami Górnika Łęczna i Motoru Lublin, a więc zaplecza zespołów, które reprezentują Lubelszczyznę na poziomie PKO BP Ekstraklasy i Betclit I Ligi zapowiadały się bardzo interesująco. Spotkanie od samego początku było bardzo zacięte i wyrównane. Kibice nie doczekali się goli ani w pierwszych 45 minutach, ani w drugiej połowie. Tym samym doszło do rzutów karnych. A w nich lepiej nerwy na wodzy utrzymali młodzi piłkarze żółto-białoniebieskich, którzy wygrali 4:2.

Rzutami karnymi zakończyła się także rywalizacja pomiędzy występującym w lubelskiej klasie okręgowej POM Iskrą Piotrowice, a czwartoligowym Lewartem Lubartów. Po 90 minutach był remis 2:2, a w serii jedenastek lepsi okazali się piłkarze dowodzeni przez Grzegorza Bonina.

Swoją piękną przygodę w Pucharze Polski na czwartej rundzie zakończył zespół TJMMNW Lublin. Nowo powstały projekt piłkarski, w który zaangażowany jako zawodnik jest między innymi były piłkarz Górnika Łęczna Tomasz Midziński w środowy wieczór na bocznym boisku Areny Lublin obrońcom tego trofeum na szczeblu wojewódzkim czyli Avii Świdnik aż 0:14. Już do przerwy wyżej notowany rywal prowadził różnicą siedmiu bramek, a po zmia-

nie stron nie zwolnił tempa i dołożył drugie tyle trafień.

– Cieszy okazałe zwycięstwo. Chciałbym podziękować przeciwnikom za zdrową rywalizację. Mecz przebiegał w przyjaznej atmosferze i na szczęście bez kontuzji. Teraz wszystkie siły koncentrujemy na nadchodzący mecz ligowy – powiedział po meczu klubowym mediom Wojciech Szacoń, trener Avii. (BS)

### PUCHAR POLSKI LZPN – IV RUNDA

**Górnik II Łęczna – Motor II Lublin 0:0, karne 2:4** ● **Ludwiniak Ludwin – Powiślak Końskowola 1:6** (Pasięczny 21 – Charchuła 6, 44, W. Zachaj 12, J. Kozak 71, Semeniuk 76, Miodach 90) ● **TJMMNW Lublin – Avia Świdnik 0:14** (Marek 9, 28, Zuber 18, Pisarek 21, 27, Kalinowski 22, Midziński 23-samobójcza, Janik 47, 69, 90, Remeniuk 60, Maj 74, 81, Popiołek 85) ● **POM Iskra Piotrowice – Lewart Lubartów 2:2, karne 3:4** (Barszcz 14, Szablowski 86 – Wolanin 16-samobójcza, Marciniak 67) ● **Tur Milejów – Stal Kraśnik 1:7** (Parada 16 – Bartoś 17, Kalita 47, 50, 59, Wawryszczuk 53, Pavlas 87, Janiszek 89) ● **Czarni Dęblin – Świdniczanka Świdnik 0:3** (Contento 27-samobójcza, Futa 72, Poleszak 83) ● **Janowianka Janów Lubelski – Granit Bychawa 4:1** (bramki dla Janowianki: Kiszka, Koźlik, Zięba, Brillant) ● **Lublinianka – AF Głusk 10 września.**



## Motor w Lubartowie

**PIŁKA NOŻNA** PKO BP Ekstraklasa i Betclit I liga w weekend pauzują ze względu na przerwę reprezentacyjną. To nie znaczy jednak, że kibice Motoru będą się nudzić. Klub z Lublina dzisiaj zaprasza wszystkich do... Lubartowa. Żółto-biało-niebiescy tam zagrają sparing ze Stalą Rzeszów

**M**ecz kontrolny z pierwszoligową Stalą, która niedawno rozbiła w Łęcznej Górnika aż 4:0, to nie jedyne wydarzenie planowane w najbliższy piątek. Już o godz. 14.30 klub z Lublina zaprasza kibiców na piknik, gdzie tym razem działać będzie „Motorowe Miasteczko”. Atrakcji nie zabraknie, zapowiadane są: foodtrucky, animacje i atrakcje dla dzieci, a do tego konkursy z nagrodami i wiele, wiele innych. Piknik potrwa do godz. 19. Sparing ze Stalą rozpocznie się za to o godz. 16. Trzeba jeszcze dodać, że wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Piłkarze Mateusza Stolarskiego na przerwę reprezentacyjną udali się w dobrych nastrojach. W końcu, po czterech meczach bez wygranej wywalczyli komplet punktów. Niespodziewanie Jacques Ndiaye i jego koledzy pokonali wicelidera z Zabrza. I to na jego stadionie. Lublinianie pokazali się też z dużo lepszej strony niż w poprzednich spotkaniach. Zdecydowanie lepiej bronili, a do tego wykreowali kilka dobrych sytuacji. Dzięki wygranej 1:0 szybko wydostali się ze strefy spadkowej i obecnie zajmują dziesiąte miejsce w tabeli.

Kolejny mecz o punkty odbędzie się dopiero w niedzielę, 14 września. Wówczas o godz. 12.15 na Motor Lublin Arenie zamelduje się beniaminek z Niecieczy. Bruk-Bet Termalica ma tyle samo punktów, co żółto-biało-niebiescy – osiem, ale ciut lepszy bilans bramek (10-10) przy 6-9 ekipy z Lublina.

### MEYER W KADRZE

Paskal Meyer, który w lecie dołączył do Motoru Lublin w dniach 1-3 września uczestniczył w zgrupowaniu selekcyjnym reprezentacji Polski do lat 20. Okazuje się, że były zawodnik Holstein Kiel II wypadł pozytywnie, bo znalazł się w ostatecznej kadrze na mecz z Portugalią, który zostanie rozegrany w ramach Elite League. Zawody zostaną rozegrane 9 września o godz. 13.30 w Suwałkach.

(LUKISZ)

# Hetman wreszcie wraca do domu

**PIŁKARSKA IV LIGA** Po ponad dwóch latach przerwy Hetman Zamość znowu zagra naprawdę u siebie, na stadionie przy ul. Królowej Jadwigi. Drużyna trenera Łukasza Gieresa w piątek o godz. 17 zmierzy się z Lublinianką

Łukasz Gładysiewicz

**O**statni raz Hetman wystąpił przed własną publicznością 20 maja 2023 roku. Pokonał wówczas Włóknarza Frampol w ramach klasy okręgowej 4:1. Minęły ponad dwa lata, a zamocianie walczy o awans do III ligi. I są jednym z faworytów. Po czterech kolejkach mają na koncie 10 punktów. Po trzech zwycięstwach, w miniony weekend niespodziewanie zatrzymał ich beniaminek – Bug Hanna, który w doliczonym czasie zdobył gola na wagę remisu i spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2.

– Nie powiedziałbym, że to była pechowa porażka – ocenia Łukasz Gieresz, trener Hetmana. – Zrobiliśmy naprawdę sporo, żeby stracić punkty. Przede wszystkim byliśmy nieskuteczni. Już wcześniej były bardzo dobre sytuacje, żeby zamknąć spotkanie. Później, przy tej akcji na 2:2 była lawina błędów z naszej strony. Dlatego uważam, że to była bardziej nasza niefrasobliwość niż mecz. Może jednak taki mecz się przyda? To dla nas pstryczek



Hetman po czterech kolejkach ma na koncie 10 punktów i zajmuje drugie miejsce w tabeli

FOT. KAMIL GAC/KS HETMAN ZAMOŚĆ

w nos, który spowoduje, że w kolejnych występach nasza koncentracja będzie na należytym poziomie – dodaje szkoleniowiec.

Po czterech meczach z rzędu jego podopieczni wreszcie zagrają u siebie. O perypetiach ze stadionem przy ul. Królowej Jadwigi 8 napisano i powiedziano już sporo. Kibice w piątek będą mieli okazję przyjrzeć się z bliska, jak wygląda obiekt. Szkoda tylko, że mecz nie będzie miał charakteru impre-

zy masowej. Z tego względu spotkanie będzie mogło obejrzeć maksymalnie 999 osób. Zainteresowanie na pewno było większe, bo wszystkie dostępne bilety już kilka dni temu zostały wyprzedane. Dla tych, którzy nie dostaną się na stadion transmisję zapowiada Lubelski Związek Piłki Nożnej na swoim kanale YouTube.

– Bardzo się cieszymy, że w końcu wracamy do domu. Fajnie zagrać przed własnymi kibicami, wiadomo, że

w Zamościu wszyscy długo na to czekali. Sporo czasu minęło od ostatniego spotkania na stadionie przy ul. Królowej Jadwigi, było trochę kontrowersji związanych ze stadionem, ale to wszystko już za nami. My też nie możemy się już doczekać tego pierwszego od dawna występu – przekonuje trener Gieresz.

A czego spodziewa się po rywalach? – Lublinianka to czołowa drużyna rozgrywek, która drugi sezon potwierdza swoją wartość. Jeszcze nie przegrali, a indywidualnie na pewno jest to jeden z najmocniejszych zespołów w lidze. Dlatego nastawiamy się na bardzo ciężką przeprawę, ale z drugiej strony mamy swój plan i postaramy się wykorzystać te słabsze momenty przeciwnika – zapewnia opiekun Hetmana.

Po czterech seriach gier w czwartej lidze zostały jeszcze cztery niepokonane drużyny. Dwie z nich zmierzą się w piątkowy wieczór w Zamościu. Dwie pozostałe to: lider z Lubartowa, który ma na koncie komplet punktów oraz Start Krasnystaw.

## Udany start Lewartu

**PIŁKARSKA IV LIGA** Sporo w ostatnich tygodniach działo się w zespole z Lubartowa. Lewart tuż przed startem sezonu 25/26 stracił... trenera. Kamil Witkowski po miesiącu pracy przyjął ofertę z Motoru II. W tej sytuacji spadkowicz z III ligi przejął Grzegorz Bonin

Od niedawna Lewart ma też nowy zarząd. Prezesem został Janusz Podlesny. Mimo spadku z III ligi udało się skompletować całkiem niezły skład. Najlepiej świadczą o tym dotychczasowe wyniki, bo podopieczni trenera Bonina wygrali wszystkie, cztery mecze.

A jakie cele mają w Lubartowie? Czy myślą o szybkim powrocie do III ligi? – Awans? Mogę powiedzieć, że w każdym meczu będziemy walczyć o trzy punkty. Uważam, że stać nas, żeby pokonać każdego rywala. Żeby jednak rywalizować z powodzeniem klasę rozgrywkową wyżej, trzeba mieć pieniądze. I tutaj na pewno jest pole do poprawy. Zmienił się zarząd,

który powoli układa sprawy organizacyjne. Problem nie jest z awansem z czwartej do trzeciej ligi, ale z tym, żeby się tam dłużej utrzymać. Wiadomo, jak to ostatnio wyglądało. Po awansie był szybki spadek. Trzecia liga zrobiła się bardzo profesjonalna. Aby w niej grać, trzeba mieć trzy-cztery razy większy budżet niż w czwartej lidze – przyznaje Grzegorz Bonin.

Czy szkoleniowiec jest zaskoczony dobrym początkiem swojego zespołu? – I tak i nie. Ciężko to zweryfikować, bo przyszedłem praktycznie od razu na ligę – śmieje się trener Lewartu.

– Wygraliśmy cztery razy i moim zdaniem w każdym z tych spotkań w pełni za-

służenie zdobywaliśmy trzy punkty, a mecze mieliśmy pod kontrolą. Zabrakło jeszcze tylko lepszej skuteczności. Sporo było jednak rotacji, bo mamy swoje problemy. Nie ja budowałem kadrę, a na początku graliśmy co trzy dni i mało było czasu na wszystko. Póki byliśmy w komplecie, to było OK. Teraz pojawiają się jednak kłopoty w defensywie. Jednego skrzydłowego możemy przesunąć na bok obrony, jak Mateusza Kompanickiego, ale na dłuższą metę tak się nie da – wyjaśnia Grzegorz Bonin.

Ostatnio kontuzji doznał Sebastian Plesz, który wrócił w łeb do zespołu, pokazał się z bardzo dobrej strony, ale wypadł z gry, z powodu urazu

mięśnia dwugłowego. Dlatego Lewart rozgląda się jeszcze za graczem na bok defensywy. A nad czym trzeba będzie pracować przede wszystkim?

– Rundę musimy bezpiecznie dograć, żeby nie złapać kontuzji, ale w oczy rzuca się, że czeka nas dużo pracy motorycznej w zimie, jeżeli będziemy chcieli zrobić krok do przodu. Na czwartą ligę, jak najbardziej wystarczy, ale na więcej już pewnie nie – dodaje trener Bonin.

Jego podopieczni w środę dopiero po rzutach karnych pokonali POM Iskrę Piotrowice. W sobotę o godz. 16 zagrają o piąte z rzędu zwycięstwo w lidze – w Radzynie Podlaskim zmierzą się z Orłętami Spomlek.

(LUKISZ)

## Jeszcze jeden transfer?

**PKO BP EKSTRAKLASA** Od kilku dni portugalskie media informują, że wkrótce nowym zawodnikiem Motoru Lublin zostanie skrzydłowy lub wahadłowy Fabio Ronaldo

**R**onaldo to 24-letni zawodnik, który całą dotychczasową karierę spędził w Portugalii. W CV ma nawet dwa lata w drużynach młodzieżowych FC Porto, a rok w zespole do lat 17 Sportingu Lizbona. Na najwyższym szczeblu debiutował w rozgrywkach 22/23. Dla Rio Ave zaliczył wówczas 31 występów oraz po trzy gole i asysty.

W sezonie 23/24 zapiął na swoim koncie tylko jedną bramkę, ale dorzucił do tego pięć asyst. W poprzednich rozgrywkach grał już zdecydowanie mniej. Jedyne dwa razy pojawił się w podstawowym składzie. W 10 meczach wchodził na boisko z ławki. Dorobek też był w tej sytuacji skromny: jedno trafienie i jedno ostatnie podanie.

W zimie zdecydował się na zmianę klubu. Estrela Amadora dała mu więcej minut (11 meczów, w tym siedem w „podstawie”) jednak 24-latek ani razu nie wpisał się na listę strzelców. Nie zaliczył też żadnej asysty.

Obecny sezon rozpoczął poza zespołem, ale w drugiej kolejce pojawił się w podstawowym składzie przy okazji spotkania z Benfiką (0:1). Z kolei w ramach trzeciej serii gier wszedł na murawę z ławki i zdobył gola przeciwko Alverce (2:2). W czwartej znowu nie znalazł się w kadrze meczowej.

Transfermarkt wycenia piłkarza na milion euro. Jego główną pozycją według danych tego portalu jest prawe skrzydło, ale w ostatnich latach zdecydowanie więcej Ronaldo występował w roli: lewego skrzydłowego lub lewego pomocnika.

24 latek do tej pory rozegrał 90 meczów na najwyższym szczeblu w Portugalii (sześć goli i dziewięć asyst) oraz 14 na drugim poziomie (dwie asysty). Wystąpił również w sześciu spotkaniach pucharowych (jedna bramka).

(LUKISZ)





ROZMOWA Z DOMINIKĄ WIĘCKOWSKĄ,  
KAPITANEM PGE MKS EL-VOLT LUBLIN

## Zaszczyt i duma

Przed panią wyjątkowy sezon, bo pierwszy w roli kapitana PGE MKS El-Volt Lublin. Jakie uczucia ma pani związane z nową funkcją?

- Bycie kapitanem tej drużyny to wielki zaszczyt i duma. Cieszę się, że dziewczyny obdarzyły mnie tak dużym zaufaniem. To bardzo miłe. Czy wyniki ostatnich sparingów przed startem Orlen Superligi zasiały w was ziarenko niepewności?

- Jeżeli patrzmy na same wyniki, to ostatnie turnieje zagraniczne rzeczywiście mogą wzbudzać wątpliwości. Wyniki nie były takie, jakbyśmy chciały. Najważniejsze jednak było granie i realizowanie założeń trenera. Miałyśmy momenty dobrej gry i wiemy, nad czym mamy pracować. Uważam, że trzeba się cieszyć z tego, że mogliśmy rywalizować z najlepszymi zespołami na świecie, które regularnie grają w Lidze Mistrzów. Myśląc o jak najwyższych celach nie wolno się bać i należy próbować swoich sił w takich starciach. Wychodziłyśmy na bosko i walczyłyśmy z całych sił. To jakie są te cele na nadchodzący sezon?

- Naszym celem jest zdobycie wszystkich możliwych

trofeów i zaprezentowanie się w Europie na odpowiednim poziomie. Tym odpowiednim poziomem jest zakwalifikowanie się do fazy grupowej Ligi Europejskiej. Jak to się uda, to będziemy stawiać sobie kolejne cele, bo chcemy wygrać jak najwięcej. Mam też nadzieję, że wszystkie będziemy zdrowe i będziemy mogły dalej się rozwijać.

Zastanawiam się tylko, czy fakt, że cały okres przygotowawczy trenowałyście w małej i wąskiej hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli może odbić się negatywnie na waszej postawie? Hala Globus, która jest waszym domem, jest obiektem znacznie szerszym.

- Skoro radziłyśmy sobie na mniejszej przestrzeni w 7 osób, to na większej powinno być łatwiej znaleźć do bramki. To tak pół żartem, pół serio. A już tak na poważnie, to nie analizowałam tej kwestii pod tym kątem. Remont hali Globus nie był zależny od nas. Cieszę się, że będziemy mogły grać w odnowionym obiekcie. Skupiamy się na jak najlepszym przygotowaniu, bo to jest zależne od nas.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

# Lublinianki o złoto, puławianie o przetrwanie

**ORLEN SUPERLIGA** Piłkarki ręczne i piłkarze ręczni w środę rozpoczęli sezon. Szczybiornistki PGE MKS El-Volt Lublin miały wolne, bo ich mecz z Tauron Ruch Szczybiorno Kalisz został przełożony. Szczybiorniści Azotów Puławy wygrali po rzutach karnych z Handball Stalą Mielec. Obydwie ekipy mają zdecydowanie odmienne cele. Lublinianki marzą o zdetronizowaniu lubinianek. Puławianie zadowolą się pozostaniem w krajowej elicie, równolegle stabilizując sytuację organizacyjną.

### ZNALEŹĆ SPOŚÓB NA ZAGŁĘBIE

Rozpoczynający się sezon ma poprawić nastroje wśród sympatyków MKS, a zawodniczki również chciałyby wreszcie posmakować złota. Atutem ma być trener Paweł Tetelewski, który od początku (w przeciwieństwie do poprzednich rozgrywek) miał wpływ na przygotowania jak również kadrowe ruchy. To szkoleniowiec dla Lublina wymarzony i skrojony pod klub z aspiracjami. Zresztą podchody pod niego trwały już od dłuższego czasu. Poprzedni sezon dokończył jeszcze siłą rozpędu, chociaż wpływ na budowę składu nie miał praktycznie żadnego. I tak jednak udało mu się wywalczyć srebrny medal mistrzostw Polski.

Tetelewski przeprowadził w lecie prawdziwą rewolucję. Pożegnano liderki ostatnich lat: Stellę Posavec, Antoniję Mamić, Aleksan-

drę Olek czy Magdę Balsam. W ich miejsce postawiono na zaciąg iberyjski w postaci Caroline Martins, Patricii Limy oraz Marii Prieto O'Mullony. Kadre poszerzyła też lubińska para: Adrianna Górna oraz Daria Przywara. Transferem last minute okazało się pozyskanie Wiktorii Gliwińskiej ze Szczybiorna Kalisz. Szansę otrzyma też miejscowa młodzież, a konkretnie: Julia Owczaruk i Julia Dziuba.

Ta mieszanka ma przynieść wreszcie upragnione mistrzostwo Polski. Czy coś może lubelskiej ekipie przeszkodzić w osiągnięciu celu? Odpowiedź jest praktycznie jedna i brzmi: KGHM Zagłębie Lubin. Miedziowie dysponują fantastyczną (jak na polskie warunki) kadrą, dodatkowo wzmocnili się jeszcze Hiszpankami Elisabet Cesareo oraz Alicią Fernandez Frago i już w tym sezonie zdążyły napsuć krwi

lubelskiej ekipie. W minioną sobotę dość łatwo pokonały MKS w meczu o Superpuchar Polski.

Znalezienie sposobu na Zagłębie jest jednak konieczne, zwłaszcza, że twarze podopiecznych Bożeny Karkut będą się śniły lubelskim szczybiornistkom po nocach. Z lubiniankami zagrały już o Superpuchar, czekają je jeszcze 4 konfrontacje w Orlen Superlidze, a pewnie w Pucharze Polski te dwie ekipy też spotkają się na którymś z etapów. Mało? To do tej listy trzeba jeszcze dołożyć dwa mecze kwalifikacji Ligi Europejskiej. Łącznie te zespoły w tym sezonie mogą rozegrać nawet 8 spotkań – Kiedy zobaczyłam wyniki losowania to stwierdziłam, że wszechświat mnie sprawdza, czy jestem gotowa na taką rywalizację. A tak na serio, to powiedziałam, że to nuda. Czekałam na coś no-

wego – powiedziała Adrianna Górna.

Lubelskim kibicom wypada więc życzyć, żeby ta „nudna” rywalizacja z Zagłębiem skończyła się w odmienny sposób, czyli zwycięstwami PGE MKS El-Volt Lublin. W ostatnich latach bowiem zazwyczaj to „Miedziowe” były górą w najważniejszych rozgrywkach. Trzeba pamiętać jednak, że Orlen Superliga preferuje zespoły regularnie zdobywające punkty. Dlatego trzeba je gromadzić już od soboty. Wprawdzie przeżywająca w lecie olbrzymie turbulencje Piłka Ręczna Koszalin przynajmniej w teorii nie powinna być zagrożeniem, to historia poprzednich lat zna przypadki, że lubelski klub potrafił tracić punkty ze słabszymi przeciwnikami. Mecz w Koszalinie rozpocznie się o godz. 15. Transmisję na żywo będzie można obejrzeć na antenie Polsatu Sport 2.

KAMIL KOZIOL

## Wielki dzień dla Biłgoraja

Orlen Superliga piłkarek ręcznych Galiczanek Lwów mecze obecnego sezonu rozgrywać będzie w Biłgoraju. Na powitanie rywalem ukraińskiego zespołu będzie Energa Start Elbląg. Dla liczącego nieco ponad 20 tys. mieszkańców miasta fakt, że Galiczanek będzie rozgrywać swoje ligowe mecze w Biłgoraju, jest wielkim wydarzeniem. Na południu województwa lubelskiego przyjadą bowiem duże firmy na czele z KGHM Zagłębie Lubin czy PGE MKS El-Volt Lublin. - Bardzo cieszymy się, że

Galiczanek będzie u nas występować – mówi Bogdan Buczkowski, dyrektor OSiR Biłgoraj. - To urozmaicenie naszej oferty, ale również możliwość pokazania mieszkańcom naszego miasta piłki ręcznej na najwyższym poziomie. Nasz obiekt jest przygotowany do tych rozgrywek. Mieszkańcy Biłgoraja kochają sport i są nim zainteresowani. Miejscowa ekipa występująca w męskich rozgrywkach zawsze może liczyć na wsparcie dużej publiczności. - Naszym ostatnim przystankiem w ligowych rozgrywkach

w Polsce był Cmolos. Mimo że bardzo fajnie nam się grało w Cmolosie, poziom Superligi wymaga lepszej infrastruktury i bardziej złożonej organizacji – tak powody przeprowadzki wyjaśniał Wasyl Turchyn, Dyrektor ds. Marketingu i Komunikacji. - Szukaliśmy miasta i hali, które byłyby wygodne dla nas przede wszystkim logistycznie, ale też które ma potencjał. Naszym udziałem w Superlidze chcemy też przynieść korzyści. Chcielibyśmy przynieść rozrywki najwyższego poziomu krajowego w region, w którym tego

brakuje. W Biłgoraju pragniemy zainspirować młode pokolenie. Są klasy i drużyny piłki ręcznej, z którymi chcemy współpracować i mam nadzieję, że uśmiechy dzieciaków będą pozytywnym symbolem tego, co Galiczanek ma zamiar dać w zamian na gościnność Biłgorajowi i Polsce. Pierwszym przeciwnikiem Galiczanek w Biłgoraju będzie Energa Start Elbląg. Ten mecz rozpocznie się w niedzielę o godz. 16. Transmisję z niego można obejrzeć na platformie internetowej Emocje.tv.



## UNIKNELI CZARNEGO SCENARIUSZA

**P**o zawirowaniach finansowych Azoty Puławy ostatecznie przystąpiły do rywalizacji w lidze zawodowej. Pierwszy występ w elicie klubowego szczypiornika w Polsce zakończył się wygraną po rzutach karnych z Handball Stalą Mielec

Kibice piłki ręcznej w Puławach i regionie odetchnęli z ulgą. Wiosną ubiegłego roku ze sponsorowania drużyny szczypiornistów, sześciokrotnych brązowych medalistów kraju, wycofała się grupa Azoty Puławy. Zostało odcięte główne źródło finansowania zespołu w lidze zawodowej. Klub zaczął poszukiwać innych, jak też nowego sponsora tytularnego. Nie było łatwo. Na przełomie roku dano najdroższemu zawodnikowi wolną rękę w poszukiwaniu nowego pracodawcy. Odeszli **Kacper Adamski** i **Dean Sesić**. Kolejnym graczem, który czekał na liście był **Łukasz Gogola**. Na szczęście udało się zatrzymać tego gracza do końca minionego sezonu.

Po zakończeniu rozgrywek 2024/2025 nastąpił prawdziwy exodus puławskich zawodników do nowych klubów. Drużyny opuścili m. in. **Wojciech Borucki**, **Kelian Janikowski**, **Piotr Jarosiewicz**, **Maciej Zarzycki**, **Zurabi Tsintsadze** czy **Gogola**. Ze składu z minionego sezonu zostało czterech graczy: rozgrywający **Jan Antolak**, **Kuba Bereziniński** i **Gustaw Kowalik** oraz obrotowy **Ignacy Jaworski**. Powrócił wychowanek bramkarz **Paweł Ciupa**. Wśród nowych-starych piłkarzy jest doświadczony rozgrywający **Krzysztof Łyżwa**, który w minionym sezonie z Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski zdobył brązowy medal po walce z Górnikiem Zabrze. Zawodnik został wybrany kapitanem zespołu. Obecna kadra Azotów uzupełnili piłkarze Górnika Zabrze, który nie otrzymał licencji na występy w Orlen Superlidze. To rozgrywający reprezentant

Ukrainy **Dmytro Artemienko**, **Dan-Emil Racotea** z Rumunii, grający w kadrze juniorów **Daniel Wisiński** oraz występujący na prawym skrzydle inny reprezentant Polski **Krzysztof Komarzewski**.

W puławskiej bramce (poza Ciupą) występował będzie **Andrej Petkovski**, zawodnik z Macedonii Północnej. Golki-per urodzony 30 maja 2001 r. w Skopje, występował w Vardarze Skopje i HC Prolet 62. Na inaugurację w Mielcu nowy nabytek puławian wybrany został MVP spotkania. Ostatnim zawodnikiem, który zasilili Azoty jest reprezentant Polski **Szymon Działakiewicz**. 25-latek ostatnio występował w Górniku Zabrze. Szczypiornista grał też w UKS Dziewiątko Legnica, SMS ZPRP Gdańsk, Gwardii Opole, VfL Gummersbach, Redberglids IK, SC Pick Szeged oraz GWD Inden. W sezonie 2023/2024 z drużyną Pick Szeged Działakiewicz rywalizował w Lidze Mistrzów. Tym samym uniknięto czarnego scenariusza, jakim było wycofanie zespołu z Orlen Superligi, a nawet ogłoszenie upadłości klubu.

Azoty „reaktywacja” to mieszanka doświadczenia i młodości. - Mamy dwóch zawodników powyżej 30 lat i pozostałych młodszych. Głównym celem jest utrzymanie. Być może uda nam się zakwalifikować do najlepszej ósemki, co byłoby dobrym osiągnięciem - mówi **Jerzy Witaszek**, prezes Azotów.

Na obecnym etapie najważniejszym zadaniem jest zgranie zespołu, który z powodów niezależnych od klubu, przygotowania do sezonu rozpoczął później niż inne ekipy. - Mieliśmy dwa tygodnie opóźnienia. Miejmy nadzieję, że uda się nadrobić zaległości, zapewne już podczas rywalizacji w lidze. Najważniejsze jest zgranie - przekonuje trener Azotów **Patryk Kuchczyński**. Drugim szkoleniowcem pozostał także **Piotr Dropek**.

JAROSŁAW CZĘPIŃSKI



Bramkarz Azotów Andrej Petkovski wybrany został MVP meczu w Mielcu. Golki-per jest jednym z kilku nowych nabytków puławskiego klubu FOT. AZOTY PUŁAWY

## Uciekła szansa na pełną pulę

**INAUGURACJA** Na otwarcie nowego sezonu Azoty Puławy pokonały po rzutach karnych Handball Stal Mielec 4:3. W regulaminowym czasie był remis 25:25

**Z**amiast kompletu punktów puławianom musza zadowolić się tylko dwoma. Wygrana za trzy „oczka” uciekła podopiecznym trenera **Patryka Kuchczyńskiego** w ostatnich dwóch minutach meczu. W tym momencie Azoty prowadziły 25:22. - W Mielcu czeka nas trudne spotkanie. Na terenie beniaminka, a tym bardziej już w pierwszej kolejce, o punkty jest bardzo ciężko. Na początku sezonu debiutant prezentuje grę na poziomie o 30-40 procent wyższym niż w dalszej części rozgrywek - tłumaczył na naszych łamach przed wyjazdem na Podkarpacie **Jerzy Witaszek**, prezes Azotów.

**Krzysztof Łyżwa** i spółka mogli się doskonale o tym przekonać. Choć przez większą część meczu to skompletowana w ostatniej chwili, z powodu zawirowań związanych z wycofaniem się sponsora strategicznego Grupy Azoty, ekipa dyktowała warunki.

Początek był obiecujący. Do siatki mieleckiego beniaminka, prowadzonego przez doskonałego znanego w Puławach **Roberta Lisa**, z którym Azoty zdobyły dwa brązowe medale, trafili **Krzysztof Komarzewski** i **Ignacy Jaworski** i goście prowadzili 2:0. Wraz z upływem czasu wynik się wyrównał. Na tablicy pojawiały się rezultaty: 7:8, 7:9,

10:10, 12:10 dla mielczan. Puławski szkoleniowiec próbował ratować prowadzenie i w 26 minucie, przy prowadzeniu gospodarzy 12:11, poprosił o przerwę w grze. Uwagi trenera pomogły w uporządkowaniu gry, co z kolei przełożyło się na wynik. Przed syreną kończąca pierwszą część spotkania Azoty, po raz kolejny, objęły prowadzenie, tym razem 15:13.

Jednym z ważnych elementów puławskiej inauguracji w Mielcu był początek drugiej odsłony. Puławianom jakby odcięło prąd pod względem skuteczności. Trwający kilka minut zastój strzelecki gości bardzo szybko wykorzystali gospodarze. Miejscowi odrobili straty, a w 38 minucie odskoczyli na jedno trafienie (16:15).

Czynnikiem, który miał ważne znaczenie była czerwona kartka, którą za faul na **Jakubie Tokarzu** w 38 minucie otrzymał obrotowy Azotów **Ignacy Jaworski**. Goście musieli grać bez podstawowego zawodnika. Radzili sobie na tyle dobrze, że na dwie minuty przed końcem prowadzili 25:22. Niestety, nie udało się utrzymać korzystnego rezultatu do końcowej syreny. Po czasie była jeszcze szansa na trafienie przez **Krzysztofa Łyżwę**, ale jego rzut po syrenie zatrzymany został przez broniących piłkarzy Handball Stali.

Do wyłonienia zwycięzcy konieczne były

rzuty karne. W nich lepsi byli puławianie, którzy wygrali 4:3. - Przy odrobieniu „zimnej głowy” końcówkę meczu mogliśmy rozegrać pewniej i nie byłoby rzutów karnych. Mimo wszystko cieszymy się z całego spotkania i zdobytych dwóch punktów - powiedział po spotkaniu szkoleniowiec Azotów **Patryk Kuchczyński**.

Rzuty karne dla Azotów wykorzystali: **Jan Antolak**, **Daniel Wisiński**, **Krzysztof Komarzewski** i **Dan Racotea**. W zespole beniaminka trafiali: **Filip Stefani**, **Mikołaj Kotliński** i **Maksim Krasovskii**. Rzuty Dzanisa **Wołyńcewa** i **Aleha Tarasevicha** obronił **Paweł Ciupa**. Z kolei pochodzący z Bośni i Hercegowiny bramkarz Stali **Zeljko Kozina** odbił rzut **Krzysztofa Łyżwy**.

MVP wybrany został bramkarz Azotów **Andrej Petkovski**.

GROM

**Handball Stal Mielec - Azoty Puławy 25:25 (13:15), 3:4 po rzutach karnych**

**Handball Stal:** Kozina, Witkowski - Segal 4, Mrozowicz, Kotliński 1, Tokarz 2, Wołyńcew 3, Przybylski 2, Krasowski, Stefani 7, Sikora 1, Sanek 1, Głuszczenko 1, Kasumović 2, Wąsowski, Tarasevich 1.

**Azoty:** Petkovski, Ciupa - Racotea 2, Savitskiy 3, Łyżwa 3, Adamczewski, Ciupa, Wisiński 5, Działakiewicz, Jaworski 3, Cacak, Antolak 6, Bereziniński, Komarzewski 3, Kowalik. **Dyskwalifikacja:** Ignacy Jaworski w 38 minucie, za faul.

## PGE MKS EL-VOLT LUBLIN

### BRAMKARKI

**Weronika Gawlik** (12) ●  
**Paulina Wdowiak** (26) ●  
**Caroline Martins** (1)

### SKRZYDŁOWE

**Daria Szykaruk** (21) ●  
**Adrianna Górna** (71) ●  
**Oktawia Fedenczak** (3) ●  
**Julia Pietras** (23) ● **Julia Dziuba** (4) ● **Wiktoria Gliwińska** (5)

### ROZGRYWAJĄCE

**Szymonetta Planeta** (43) ●  
**Aleksandra Rosiak** (66) ●  
**Aleksandra Tomczyk** (9) ●  
**Daria Przywara** (14) ●  
**Patricia Lima** (19) ● **Maria Prieto O'Mullony** (24) ●  
**Dominika Więckowska** (8) ●  
**Magda Więckowska** (17)

### OBROTOWE

**Joanna Andruszak** (6) ●  
**Sylwia Matuszczyk** (13) ●  
**Julia Owczaruk** (10)

### KADRA SZKOLENIOWA

TRENER: **Paweł Tetelewski** ●  
II TRENER **Beata Aleksandrowicz** ● TRENER BRAMKAREK: **Tomasz Błaszczewski** ●  
PRZYGOTOWANIE MOTORYCZNE: **Konrad Szczucki** ●  
FIZJOTERAPEUCI: **Wojciech Pogorzelec**, **Szymon Owoc** ●  
KIEROWNIK DRUŻYNY: **Radosław Kozaczuk**

### PIERWSZE MECZE

**6 WRZEŚNIA** Piłka Ręczna Koszalin - PGE MKS El Volt (godz. 15) ● **11 WRZEŚNIA** PGE MKS El Volt - Tauron Ruch Szczybiorno Kalisz (18) ● **14 WRZEŚNIA** PGE MKS El Volt - Sośnica Gliwice (16) ● **25 WRZEŚNIA** Piotrcovia - PGE MKS El Volt ● **30 WRZEŚNIA** PGE MKS El Volt - Enea Gniezno

## AZOTY PUŁAWY

### BRAMKARZE

**Paweł Ciupa** (16) ● **Andrej Petkovski** (99)

### SKRZYDŁOWI

**Pawlo Savitskiy** (9) ● **Dmytro Artemenko** (13) ● **Rafal Adamczewski** (15) ● **Krzysztof Komarzewski** (58)

### ROZGRYWAJĄCY

**Dan-Emil Racotea** (7) ●  
**Krzysztof Łyżwa** (10) ●  
**Daniel Wisiński** (19) ●  
**Szymon Działakiewicz** (23) ●  
**Jan Antolak** (26) ● **Jakub Curzytek** (31) ● **Jakub Bereziniński** (37) ● **Gustaw Kowalik** (95)

### OBROTOWI

**Ignacy Jaworski** (24) ●  
**Dawid Cacak** (25)

### TRENER

**Patryk Kuchczyński**

### PIERWSZE MECZE

**6 WRZEŚNIA** Azoty - Netland MKS Kalisz (18) ● **12 WRZEŚNIA** PGE Wybrzeże Gdańsk - Azoty (18)  
**22 WRZEŚNIA** Azoty - Corotop Gwardia Opole (18)





# W drodze po piąty finał z rzędu

**PGE EKSTRALIGA** Czas postawić następny krok w kierunku kolejnego złotego medalu dla Lublina. W piątek o godz. 18 Orlen Oil Motor zmierzy się w półfinałowym rewanżu fazy play-off z Bayersystem GKM Grudziądz. W doskonałym nastroju przystąpi do tego spotkania Bartosz Zmarzlik, lider „Koziołów”, po świetnym występie w lidze szwedzkiej (o czym piszemy obok).

BARTOSZ SURMAN

Sezon 2025 w PGE Ekstralidze wchodzi w decydującą fazę. W piątkowy wieczór w Lublinie poznamy pierwszego z finalistów tegorocznej kampanii i chyba nikt nie wyobraża sobie by nie został nim oczywiście Orlen Oil Motor, który walczy o piąty z rzędu występ w finale najlepszej żużlowej ligi świata. Lubelskie „Koziołki” przed domowym meczem z Bayersystem GKM są w komfortowej sytuacji. Bartosz Zmarzlik i spółka 22 sierpnia wygrali w Grudziądzu 47:43 i w piątkowy wieczór będą chcieli przypieczętować awans. Zespół dowodzony przez trenera Macieja Kuciapę śrubuje rekord wygranych meczów u siebie, a do tego chce poprawić i tak już fenomenalny bilans punktowy w tym sezonie na swoim torze. Po fazie zasadniczej mistrzowie Polski legitymują się średnią 56,6 punktu na mecz i jeśli trafią w piątek z formą, to mogą tę statystykę jeszcze poprawić.

Lublinianie po swój piąty finał PGE Ekstraligi z rzędu przystąpią w takim samym zestawieniu, jak przed kilkunastoma dniami w Grudziądzu. Wciąż nie w pełni sił jest Wiktor Przyjemski, który walczy z czasem by wrócić do rywalizacji na najważniejsze imprezy w tym sezonie. Wielkich zmian nie ma także w ekipie gości. Jedyną niewiadomą pozostaje obsada dla jednego z zawodni-



Żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin w tym sezonie na swoim stadionie zdobywają średnio niemal 57 punktów na mecz

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI



Bartosz Zmarzlik we wtorek świetnie spisał się w lidze szwedzkiej

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

## Bartosz Zmarzlik w świetnej formie

### SZWEDZKIE POPISY

Przed piątkowym półfinałem Bartosz Zmarzlik poprawił sobie humor kolejnym świetnym występem w lidze szwedzkiej. Lejonen Gislaved to chyba najbardziej „polska” drużyna w Bauhaus-Ligan. W jego barwach występują w końcu – oprócz Zmarzlika – także Dominik Kubera, Mateusz Cierniak i Wiktor Przyjemski. We wtorek w wyjazdowym starciu z Eskilstuną Smederna zabrakło 20-letniego młodzieńca reprezentującego także Orlen Oil Motor. Przyjemski dochodzi bowiem do zdrowia po bardzo groźnej kontuzji, którą odniósł kilkanaście dni temu.

Wtorkowy mecz był bardzo zacięty. Po pierwszej serii startów był remis 12:12, a w kolejnych biegach Eskilstuna zdobyła pewną przewagę. Po 10. biegach było 34:26, ale później Lejonen zniwelowało stratę do czterech punktów. Końcówka należała jednak do gospodarzy, którzy ostatecznie zwyciężyli 50:40.

W barwach Eskilstuny najlepiej zaprezentował się Michel Jepsen Jensen,

który zdobył 13 punktów, a w piątek pojawi się na lubelskim torze w barwach Bayersystemu GKM Grudziądz. Jeszcze lepszy wynik we wtorek osiągnął Zmarzlik, który zdobył 14 punktów, będąc najlepszym żużlowcem na szwedzkim torze. Jak spisali się pozostali reprezentanci Orlen Oil Motoru? Kubera zdobył siedem „oczek”, a Cierniak cztery i dołożył do tego bonus.

Rewanżowy mecz półfinałowy pomiędzy Lejonen, a Eskilstuną zaplanowano na najbliższy wtorek 9 września.

BS

### ESKILSTUNA SMEDERNA - LEJONEN GISLAVED 50:40

**Eskilstuna:** 1. Michael Jepsen Jensen 13 (2,3,3,3,2) \* 2. Kim Nilsson - 4+1 (1\*,3,0,0) \* 3. Leon Madsen - 4+1 (1\*,0,1,2) \* 4. Gleb Czugunow - 11+1 (2,2,3,2,2\*) \* 5. Maksym Drabik - 11+1 (3,3,0,2\*,3) \* 6. Leo Klasson - 0 (0,0,0) \* 7. Mathias Pollestad 7+2 (3,2\*,2\*,0)

**Lejonen:** 1. Bartosz Zmarzlik 14 (3,3,2,3,3) \* 2. Bastian Pedersen 6+1 (0,1,1\*,3,1) \* 3. Dominik Kubera 7 (3,2,1,1,0) \* 4. Mateusz Cierniak 4+1 (0,1,1\*,1,1) \* 5. Oliver Berntzon 2+1 (1\*,0,1,0) \* 6. Erik Persson 1+1 (1\*,0,0) \* 7. Casper Henriksson 6 (2,2,2).

## Każdy walczy o swoje cele

### WYŁONIA KONKURENTA

**MOTORU** W najbliższy weekend nie tylko na torze w Lublinie kibiców czekają wielkie żużlowe emocje. Równie ciekawie powinno być w piątek w Rybniku, a w niedzielę we Wrocławiu. Emocje w PGE Ekstralidze zainicjują się od piątkowego meczu pomiędzy Orlen Oil Motorem Lublin i Bayersystem GKM Grudziądz, ale później również nie powinno ich zabraknąć. Bezpośrednio po tym jak kibice poznają pierwszego z finalistów, dojdzie do pierwszego starcia o utrzymanie. O godzinie 20.30 na torze w Rybniku tamtejszy Innpro ROW zmierzy się z Gezet Stalą Gorzów. Rybniczanie w poprzedniej rundzie fazy play-down okazali się słabsi od Stelmet Falubazu Zielona Góra, a gorzowski zespół nie dał rady Krono-Plast Włókniarzowi Częstochowa. Teraz po dwumeczu pomiędzy ekipami z Rybnika i Gorzowa przekonamy się, który z zespołów

pożegna się z PGE Ekstraligą, a kto będzie mieć jeszcze szansę na utrzymanie poprzez baraże. Po piątkowych emocjach w niedzielny wieczór fani czarnego sportu poznają drugi zespół, który w tym sezonie powalczy o złoto. Betard Sparta Wrocław podejmie PRES Grupę Deweloperską Toruń i jeśli chce myśleć o awansie do decydujących batalii będzie musiała odrobić 14 punktową stratę z pierwszego spotkania. Czy ekipę dowodzoną przez Dariusza Śiedzia będzie stać na odwrócenie losów dwumeczu na własnym torze? Przekonamy się już niebawem. BS

### PGE EKSTRALIGA

**Mecz o 7-8 miejsce:** Innpro ROW Rybnik – Gezet Stal Gorzów (piątek 20.30, Eleven Sports) • **II Półfinał (rewanż):** Betard Sparta Wrocław – PRES Grupa Deweloperska Toruń (niedziela 19.30, Canal Plus Sport), wynik pierwszego meczu 38:52.

### AWIZOWANE SKŁADY

**Bayersystem GKM:** 1. Max Fricke • 2. Jaimon Lidsey • 3. Jakub Miśkowiak • 4. Wadim Tarasienko • 5. Michael Jepsen Jensen • 6. Kevin Małkiewicz • 7. Kacper Szarszewski

**Orlen Oil Motor Lublin:** 9. Dominik Kubera • 10. Fredrik Lindgren • 11. Jack Holder • 12. Mateusz Cierniak • 13. Bartosz Zmarzlik • 14. Bartosz Bańbor • 15. Bartosz Jaworski.

## Zawody w Vojens pokaże TVP

**ŻUŻEL** 13 września odbędzie się finałowa runda Grand Prix na żużlu w duńskim Vojens. Zawody zostaną pokazane w TVP Sport, co oznacza, że dostęp do nich będzie mieć zdecydowanie więcej kibiców

Ostatnia, decydująca runda Speedway Grand Prix 2025 budzi wielkie emocje. Przed zawodami w duńskim Vojens w klasyfikacji generalnej cyklu prowadzi Bartosz Zmarzlik. Polak ma na koncie 165 punktów, ale tylko trzy „oczka” mniej zgromadził do tej pory Brady Kurtz.

Australijczyk w ostatnich tygodniach prezentuje znakomitą formę. Kurtz wygrał ostatnie cztery rundy i nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w pogoni za polskim mistrzem świata. Zmarzlik jednak także jest od dawna w bardzo dobrej dyspozycji, dlatego nadchodzące zawody przyniosą z całą pewnością

mnożstwo emocji. Doskonałą wiadomością dla żużlowych kibiców jest fakt, że impreza w Vojens będzie ogólnodostępna. Bezpośrednią relację z zawodów będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport (13 września od godziny 19). Transmisja dostępna będzie także w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

### KLASYFIKACJA GENERALNA GP NA ŻUŻLU 2025

1. **Bartosz Zmarzlik** – 165 pkt • 2. **Brady Kurtz** – 162 pkt • 3. **Dan Bewley** – 128 pkt • 4. **Fredrik Lindgren** – 123 pkt • 5. **Jack Holder** – 112 pkt.



**HANDEL**

**KUPIĘ starocie, antyki, obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki i inne.**  
Tel. 607 279 102.

088625L01.A

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO  
POURAZOWE DO UBOJU Z  
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075  
866, 662 396 670.**

073525L01.A

**SPRZEDAŻ**

**HURTOWNIA Rowerów Części  
rowerowych ZEN-POL Hurt  
Detal duży wybór, najniższe  
ceny w Lublinie. Duży wybór  
części i rowerów. NOWA**

**LOKALIZACJA zaprasza : Lublin  
ul. Ceramiczna 1, tel. 517-  
304-181.**

084425L01.A

**USŁUGI**

**OPRÓŻNIANIE** mieszkań,  
wywóz zbędnych rzeczy  
takich jak : gruz, gałęzie,  
śmieci po budowie, okien,  
złomu, desek, korzeni,  
odpadów bio, mebli itp.  
Swoje prace oferujemy  
również w zakresie rozbiórek  
budynków. wycinki oraz  
podcinki drzew, usuwania  
korzeni, niwelacji  
terenu, koszenia trawników,  
przygotowanie działek pod

sprzedaż lub budowę,  
karczowanie terenu, mycie  
dachów, kostki, elewacji,  
usługi wysokościowe i wiele  
innych Działamy na terenie  
całego województwa  
lubelskiego, tel. 510538557.

088525L01.A

**USŁUGI BUDOWLANE**

**REMONTY MIESZKAŃ - LUBLIN  
I WOJ. LUBELSKIE -**  
malowanie, elektryka, montaż  
ścian działowych i sufitów,  
zabudowy G/K, usługi  
glazurnicze, hydraulika  
kompleksowa, montaż paneli,  
montaż mebli, montaż kabin  
prysznicowych, zlecenia

nietypowe. Kontakt 883 211  
674.

087825L01.A

**DOCIEPLANIE budynków  
szybko, tanio, solidnie. 502  
053 214.**

009125L01.A

**ZDROWIE**

**EXPRESS-DENT** stomatologia,  
naprawa protez, protetyka,  
chirurgia, implanty; ul.  
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62  
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534  
62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY**  
zębowe bez kolejki w ramach  
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel.  
603-593-654

089125L01.A

**O B W I E S Z C Z E N I E**

**Syndyk masy upadłości LUBREM Spółki Jawnej  
K. Dębski, J. Klepacki w likwidacji z siedzibą w Lublinie**

**zaprasza do składania ofert  
na zakup nieruchomości:**

**Prawa własności nieruchomości stanowiącej  
działkę gruntu 24/1 zabudowanej budynkiem  
biurowo-usługowym oraz budynkiem  
portierni za cenę nie niższą niż  
3 232 500,00 złotych netto,**

dla której Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie  
z siedzibą w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych  
prowadzi księgę numer LU11/00129336/2.  
Wymagane wadium 320 000,00 złotych.

Sprzedaż dokonywana jest w trybie art. 313 ustawy prawo  
upadłościowe i ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w  
ogłoszeniu.

Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią  
przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają  
środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych,  
należności oraz ruchomości.

Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biu-  
rze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od  
10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż  
opisanych składników z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się  
prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania  
się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży  
bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia  
postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez  
podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia  
negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/offerentami, co do  
złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

**Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty  
jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy  
masy upadłości numer  
53 8025 0007 0710 7285 2000 0010**

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwą firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczenia korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękoma za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemnie zabezpieczone oferty należy składać **do dnia 10 października 2025r. do godziny 14.00 osobiście w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5** w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości i ruchomości LUBREM”.

Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę.

O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku. Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoficerowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.



**odwiedź nas na**  
www.dziennikwschodni.pl  
facebook.com/dziennikwschodni  
facebook.com/lubelskisport  
Instagram  
Twitter



**NEKROLOGI  
KONDOLENCJE  
PODZIĘKOWANIA**

ukazują się  
w poniedziałki i piątki

Wszystkie informacje  
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:  
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

**INFORMACJA**

GME-SN-1.6840.141.2025

**PREZYDENT MIASTA LUBLIN**

**informuje o odstąpieniu od publikacji  
informacji o przeznaczeniu nieruchomości  
zabudowanej stanowiącej własność Gminy  
Lublin położonej w Lublinie przy al. Józefa  
Piłsudskiego, al. Józefa Piłsudskiego 17  
oraz ul. Lubelskiego Lipca '80  
do sprzedaży w drodze ustnego przetargu  
nieograniczonego,**

zawartej w wykazie zamieszczonym w dniu 1 września 2025 roku  
na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Mia-  
sta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy  
ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzę-  
du Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie  
Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu  
oraz Gazecie Dziennik Wschodni.

in636

**AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI  
POGRZEBOWE**  
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
Kremacje w 24 godziny • Pogłębienie grobów • Ekshumacje  
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku  
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

**Biuro Ogłoszeń**

**Dziennika  
Wschodniego**

**dziennik**

81 46 26 820

bi0027

**665 196 198**  
**PRZEPROWADZKI**  
**USŁUGI TRANSPORTOWE**




- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

**Tel. 667-991-226** [przewoźnikilublin.net](http://przewoźnikilublin.net)

in231 69

in633





# OSIEDLE

— EUROPEJSKIE —

ETAP  
**Kopenhaga**

# NOWE MIESZKANIA

NA FELINIE

**TBV**<sup>®</sup>

**81 533 55 44**

[www.tbv.pl](http://www.tbv.pl)